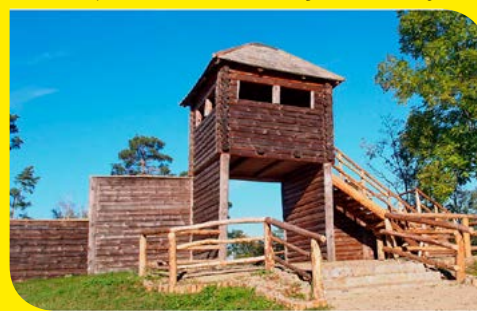


Najbogatsza gmina

Historia Chojnic

Chojniczanie w podróży

Chojniczanie z pasją



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

STYCZEŃ Nr 1/2022 (113)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535

e-mail: biuro@eurostandard.pl

www.eurostandard.pl

PODŁOGI



DRZWI

BRAMY i NAPIĘDY



Doradzimy - Zamontujemy!



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl



Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

Dworzec oddany do remontu

Teraz straszy, ale straszyć podobno przestanie. 2 grudnia w ratuszu została podpisana umowa na rewitalizację dworcowego budynku. Nomen omen firma, która ma się tym zająć, nazywa się Apollo. Bosko i kosmicznie, chciałoby się rzec. Z nawiązaniem do „starożytności”, co się przyda, wszak obiekt jest zabytkowy, pochodzi z II połowy XIX w.

Jak od razu zaznaczył Jacek Domozych, dyrektor wydziału budowlano-inwestycyjnego w ratuszu, na horyzoncie widać dwie przeszkody – konserwatora zabytków i PKP. Na szczęście swoje spostrzeżenie opatrzył cudzysłowem, więc zakłada zapewne, że „przeciwnicy” nie za bardzo będą hamować inwestycję. A jest to przedsięwzięcie wagi ciężkiej – całość, z modernizacją układu drogowego (ścieżki rowerowe, parkingi) i budową dworca autobusowego oraz podziemnych przejść pochłonie ponad 50 mln zł. Sama rewitalizacja dworcowego budynku – 23 mln zł. To drugi tak kosztowny projekt z unijnym wsadem, zaraz po deszczówce.

Ładnie od frontu

Domozych zauważa, że teraz dworzec to taka ruina, że gdyby nie było pieniędzy na jego rewitalizację, to trzeba by go rozebrać. Przemiana będzie więc kompletna. W odrestaurowanym obiekcie na piętrze ma rezydować Straż Miejska. Co jeszcze? Nie bardzo wiadomo tak do końca, ale na pewno funkcja związana z kolejną będzie

wypełniona. Także muzealna, bo część pamiątek gromadzonych przez Chojnickie Stowarzyszenie Miłośników Kolei ma się znaleźć w zaaranżowanym we wnętrzu „wagonie”. Pozostanie też charakterystyczna bazaltowa kostka przed budynkiem, tyle że zostanie na nowo ułożona. A burmistrz Arseniusz Finster martwi się, jak to będzie wyglądało – nowiusieńki dworzec, a obok rudery... (bo wokół faktycznie najpiękniej nie jest...), więc jest myśl, że może i coś jeszcze przejąć od PKP.

Jeden pociąg na krzyż...

Firma Apollo ma 18 miesięcy na wykonanie zadania, plac budowy już przekazany. Ale czy będą jeździć tutaj pociągi (czytaj, czy będzie ich więcej niż do tej pory)? – Powiem tak, mam nadzieję, że tak się stanie – mówi senator Stanisław Lamczyk, który pilotuje dworcowe rewolucje. Dodaje, że Intercity jest zainteresowane linią Trójmiasto – Poznań, przez Chojnice. To samo zgłasza Cargo. A gdy do końca zostanie wyremontowana linia do Kościerzyny i pociągi będą mogły śmigać z prędkością do 120 km na godzinę, to Trójmiasto warto będzie odwiedzać pociągami, a nie autem.

Jeśli chcecie śledzić to, co się będzie działo na dworcu, to warto wchodzić na stronę dworzec.miastochojnice.pl. Z newsów ważne jest to, że poczekalnia jest nieczynna, działa tymczasowe lokum na ten cel od strony peronu II, a postój taksówek rezyduje na dworcu PKS (tuż obok).

Tekst i fot. Maria Eichler



Umowę podpisują Piotr Lubecki z firmy Apollo i burmistrz Arseniusz Finster, z prawej senator Stanisław Lamczyk

Wolna Polska, wolne media, wolni ludzie

19 grudnia w Chojnicach, tak jak w wielu miastach w całym kraju odbył się protest przeciwko zawłaszczaniu mediów przez PiS, do czego może doprowadzić kolejna próba „spacyfikowania” stacji telewizyjnej TVN.

Na Stary Rynek przysłała ponad setka ludzi. Pewnie dokładniejsze szacunki miała policja, której funkcjonariusze z boku obserwowali protest. Ludzie gromadzili się w niewielkich grupkach, część z flagami Polski i Unii Europejskiej. Niektórzy z własnoręcznie wymalowanymi hasłami, przeważały „Wolne media”, ale było też nawiązanie do Orwella i do jego antyutopii, „której my nie chcemy”.

PiS chce rządzić wiecznie

Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego (PO) powiedział, że PiS zabrał mu i zniszczył jego ukochane radio – Trójkę, teraz chce zniszczyć telewizję. Pytał retorycznie, czy nasze dzieci będą musiały wyjeżdżać z kraju, który pograża się coraz bardziej w „ucieczce od wolności”? Bożena Stępień, radna powiatowa (PO) zapewniała, że od sześciu lat nie ogląda telewizji publicznej, odkąd rządzi nią Jacek Kurski, a Polski bez wolnych mediów sobie nie wyobraża. Starosta Marek Szczepański (PO) ubolewał, że taki prezent przygotował Sejm Polakom na święta. Że

zamiast przygotowywać się do tych radośnych dni, gromadzą się na ulicach miast, by bronić swoich praw i wolności. – Do czego to zmierza – pytał. I odpowiadał – PiS chce rządzić wiecznie i doprowadzić do tego, że tylko ta partia będzie dyktować Polakom, jak mają żyć. I to nie koniec zakusów na jedynowładztwo. Teraz przyjdzie kolej na samorządy...

Lokalne media murem za TVN

Głos zabrali także redaktorzy naczelni „Radia Weeekend” i „Czasu Chojnic”, w pełni solidaryzując się z protestem przeciwko lex TVN. Zebrani skandowali: Wolna Polska, wolne media, wolni ludzie.

– Mam jutro lekcję o wolnych mediach – powiedziała mi nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie. – Ile razy jeszcze będziemy musieli wychodzić na ulicę, żeby o nie walczyć?

Protest zakończył się po kilkudziesięciu minutach. Był bardzo spokojny, bez incydentów.

Pointę dopisało życie, a raczej prezydent Andrzej Duda, który 27 grudnia zawetował ustawę. Czy jest to kolejna zagrywka, czy może jednak coraz bardziej sypie się sojusz PiS ze swoim prezydentem, pokaże czas. W komentarzach przeważa umiarkowany optymizm i teza, że Andrzej Duda na prawdę nie ma już nic do stracenia...

Tekst i fot. Maria Eichler



Uliczne protesty uczą malowania plakatów...

AUTOMATYKA do BRAM

ogrodzenia ■ bramy garażowe

P.H.U. **AUTOTECH**

kom. 604 096 837 ■ kontakt@phu-autotech.pl

WYCENA ■ SPRZEDAŻ ■ MONTAŻ ■ SERWIS



01 grudnia

W proteście na Starym Rynku zorganizowanym przez aktywistki z chojnickiego Strajku Kobiet wzięło udział kilka osób. Zbierano na nim podpisy poparcia dla obywatelskiej ustawy „Legalna aborcja. Bez kompromisów”. Powodem manifestacji było rozpoczęcie przez sejm prac nad projektami ustawy przewidującej dożywotnie więzienia za przerwanie ciąży i poronienia oraz ustawy o Instytucie Rodziny, gdzie byłby rejestr ciąży.

01 grudnia

Zmiana zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Chojnicach. Mł. insp. Anna Kos, dotychczasowy I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Braniewie, zastąpiła na stanowisku mł. insp. Jarosława Piechowskiego, który pełnił funkcję od października 2019 r.

02 grudnia

W ratuszu burmistrz Arseniusz Finster oraz Piotr Lubecki z firmy Apollo z Nowej Wsi Kościerskiej podpisali umowę na wykonawstwo rewitalizacji dworca kolejowego i najbliższego otoczenia. Zwycięzca przetargu ma na realizację zadania 2 lata.

03 grudnia

Odbyła się ostatnia w tym roku Sobota Bokserska organizowana przez Boxing Team Chojnice przy współpracy z UM w Chojnicach. Ze względu na nałożone ograniczenia do hali przyjechały 4 kluby Gryf Wejherowo, Garda Bytów, Wisła Tczew, Tygrys Elbląg.

04 grudnia

W chojnickim szpitalu utworzono trzeci oddział covidowy. Otwarto go w pomieszczeniach zajmowanych do niedawna przez oddział okulisty.

04 grudnia

W sobotę rozegrano pierwszą kolejkę Piłki Nożnej Halowej Gminy Chojnice. Mecze zostały rozegrane w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Charzykowach.

04 grudnia

Chojnicki oddział Związku Kynologicznego zorganizował w hali Centrum Park VI Mikołajkową Wystawę Psów Rasowych. W sobotę zaprezentowało się ponad 100 przedstawicieli psów rasowych gr. V. Natomiast w niedzielę 5.12 pojawiło się ponad 300 piesków tzw. ozdobnych i do towarzyszenia. Ich właściciele przyjechali głównie z Polski północnej. Przywieźli takie psy, jak samoyed, akita, syberyjski husky, malamuty (sobota); czy terriery, chihuahua, hawańczyk, cotton de tulle, chiński grzywacz, pudle, mops oraz buldog francuski.

06 grudnia

W Technikum nr 3 w Chojnicach odbył się językowy konkurs mikołajkowy „Christmas Escape Room”. Zwycięzcą zmagania została drużyna, która odgadła wszystkie zagadki i się uwolniła.

06 grudnia

W imieniny Mikołaja na chojnickim Starym Rynku uroczystości uruchomiono świąteczną iluminację na miejskiej choince. Dokonał tego burmistrz Arseniusz Finster w asyście prezesa Promocji Regionu Romana Guzelaka.

06 grudnia

Piłkarze Chojniczanki sprawili swoim kibicom piękny, mikołajkowy prezent. W ostatnim w tym roku meczu żółto-biało-czerwoni pokonali 3:1 na własnym stadionie Stal Rzeszów. Dzięki zwycięstwu nad liderem, chojniczanie spędzą zimę na premiowanej awansem do I ligi drugiej pozycji w tabeli. CHOJNICZANKA - STAL 3:1 (2:0).

06 grudnia

Na Gali VI Europejskiego Kongresu Samorządów wójt Zbigniew Szczepański odebrał nagrodę dla najlepszej gminy wiejskiej, między innymi za największe dochody w 2020 roku. Impreza odbyła się w Mikołajkach, a statuetkę włodarzowi wręczył minister Paweł Szefernaker.

07 grudnia

W budżecie Powiatu Chojnickiego na tzw. zimowe utrzymanie dróg na sezon 2021/2022 zaplanowano ok. 2,5 mln zł. Pierwszy atak zimy na przełomie listopada i grudnia uszczuplił tę pulę o 140 tys. złotych. Poinformował o tym na konferencji prasowej Starosta Chojnicki Marek Szczepański.

10 grudnia

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, na chojnickim rynku, rozpoczął się Jarmark Bożonarodzeniowy zorganizowany przez Promocję Regionu Chojnickiego. Trwał do niedzieli 12 grudnia.

11 grudnia

W drugi dzień Jarmarku Bożonarodzeniowego na chojnickim Starym Rynku burmistrz i jego zastępca razem prowadzili kramik z choinkami. Dochód przeznaczony został dla chorego Aleksa.

11 grudnia

Uczniowski Klub Sportowy „ÓSEMKA” i Szkoła Podstawowa nr 8 w Chojnicach zaprosiły na XX Regionalny Turniej Szachowy „O Grand Prix Ziemi Chojnickiej - Szachy Błyskawiczne 2021”.

13 grudnia

W sali obrad RM odbył się ostatni etap konsultacji społecznych nad Strategią rozwoju miasta Chojnice do 2030. Jej moderatorem był prof. dr hab. Tadeusz Strykiewicz z UAM w Poznaniu. Debata była podzielona na dwa główne tematy: „Chojnice i jego otoczenie, a układ regionalny” oraz „Chojnice, a zmiany ogólnopolskie i międzynarodowe”. Kolejnym punktem debaty była dyskusja na powyższe tematy z udziałem (3) mieszkańców miasta.

14 grudnia

SP nr 1 zaprosiła na koncert dla Aleksa. Biletem wstępu była przysłowiowa cegiełka, która pomoże w walce o życie Aleksa chorego na SMA. Punktem kluczowym akcji charytatywnej była licytacja fantów podarowanych przez lokalnych sponsorów.

14 grudnia

Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster otrzymał jubileuszowy medal „Bene Meritus” z okazji 40-lecia Polskiego Związku Działkowców. Wyróżnienie w imieniu prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego wręczyli: prezes Okręgu Pomorskiego PZD Mieczysław Kamiński, przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD Bogusław Dąbrowski, dyrektor Biura Okręgu Pomorskiego PZD Andrzej Łockiewicz oraz przewodniczący Kolegium Prezesów ROD w powiecie chojnickim Jerzy Megger.

15 grudnia

Zmieniły się limity osób w transporcie, restauracjach, kinach czy teatrach. Zwiększenie limitu będzie możliwe tylko dla osób zaszczepionych zweryfikowanych przez przedsiębiorcę za pomocą certyfikatu COVID-19. I tak: transport zbiorowy – max. 75 proc. obłożenia, restauracje, bary i hotele – max. 30 proc. obłożenia przez osoby niezaszczepione, kina, teatry, obiekty sportowe i sakralne – max. 30 proc. obłożenia przez osoby niezaszczepione. Dodatkowo, w kinach zaczął obowiązywać zakaz jedzenia i picia podczas seansów. Od 20 grudnia 2021 r. do 9 stycznia 2022 r. wszyscy uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych rozpoczęli nauczanie zdalnie. Do odwołania zostały zamknięte kluby, dyskoteki i inne miejsca udostępnione do tańczenia (wyjątkiem był Sylwester). Każda osoba przed przylotem do Polski spoza strefy Schengen musi wykonać test na COVID-19. Test powinien być wykonany nie wcześniej niż 24 godziny przed wylotem.

16 grudnia

W Urzędzie Miejskim w Chojnicach miało miejsce uroczyste pożegnanie Bernardy Gołuskiej, która po 41 latach pracy w urzędzie przeszła na zasłużoną emeryturę. Pani Bernarda rozpoczęła pracę w Urzędzie Miejskim w Chojnicach 1 sierpnia 1980 r. w biurze geodety miejskiego. Następnie prowadziła obsługę sekretariatu wóldarza miasta Chojnice od ówczesnego naczelnika Jerzego Bądziąga po obecnego burmistrza Arseniusza Finstera.

17 grudnia

Przed godziną 11.00 w Chojniczkach zapalił się zakład produkujący łódzie. Płonęła hala zlokalizowana w okolicach Łasku Miejskiego. To już trzeci pożar zakładu produkującego łódzie w powiecie chojnickim w 2021 r. W czerwcu palił się zakład w Klawkowie a we wrześniu do kolejnego pożaru doszło w Krojantach.

18 grudnia

W Powszechnym Punkcie Szczepień przy ul. Świętopełka ruszyła akcja szczepienia dzieci w wieku 5 – 11 lat. Dzieci, które przyjmowały preparat przeciw COVID-19 witał Gwiazdor.

19 grudnia

W związku z przyjęciem przez sejm tzw. ustawy „Lex TVN” (nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, która miała zmusić amerykański koncern Discovery do sprzedania większości udziałów grupy TVN), w Chojnicach odbyła się na Starym Rynku manifestacja w obronie wolnych mediów (uczestniczyło w niej ponad 100 osób). 17 grudnia projektem ustawy błyskawicznie zajęła się komisja kultury, a potem posłowie przegłosowali ją na sali plenarnej. Za przyjęciem nowych przepisów opowiedziało się 229 posłów, w tym chojnicki poseł Aleksander Mrówczyński. Ostatecznie ustawę zawetował 27 grudnia Prezydent RP.

22 grudnia

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że w ramach rządowego programu dofinansowującego budowę 51 obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich, 25 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafi do Chojnic. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę zachodniego obejścia miasta Chojnice.

23 grudnia

Otwarto wystawę szopki w Parafii Chrystusa Miłosiernego w Chojnicach. W Zespole Szkół nr 2 w Chojnicach można było już wcześniej poczuć świąteczny czas, a wszystko dzięki uczniom, którzy przygotowali te piękne szopki. Od sześciu lat szopki uczniów są nieodłącznym elementem świątecznej dekoracji w Hospicjum Dziecięcym w Gdyni „Bursztynowa Przysia” oraz wspierają „Przytulisko” poprzez licytację na bazarku. Były w chojnickich instytucjach pomocowych, domach pomocy, chojnickim hospicjum. W tym roku będą one licytowane na rzecz Aleksa. Podtrzymywanie tradycji i kultury to ważny element wychowania.

27 grudnia

Podczas XXXIII sesji Rady Miejskiej założenia projektu przyszłorocznego budżetu przedstawił burmistrz Arseniusz Finster. Dochody miasta w 2022 r. to kwota 201,838 mln zł. Są w niej tzw. dochody bieżące w wysokości 175 mln zł oraz majątkowe na 58,3 mln zł. Deficyt będzie w wysokości ok. 31,5 mln zł. Będzie pokryty z tzw. wolnych środków, które wynoszą ponad 25 mln zł oraz z kredytu na ok. 6 mln zł. Łącznie miasto zaciągnie ponad 15 mln zł kredytu, z tego niecałe 10 mln zł pójdzie na obsługę wcześniejszych zobowiązań finansowych. Reszta posłuży za wkład w inwestycje. W skali 2022 roku zadłużenie Miasta z 82,9 mln zł (stan na 1.01) wzrośnie do 88,85 mln zł (na 31.12). Będzie to ok. 44% budżetu. Projekt budżetu na przyszły rok poparło 14 radnych z koalicji „rządzącej”, siedmiu radnych z PiS wstrzymało się od głosu.

27 grudnia

Rok 2022 będzie w Chojnicach „Rokiem Johanna Daniela Titiusa” w 250-lecie ogłoszenia Reguły Titiusa – Bodego. Uchwała została przyjęta 19 głosami za, przeciw 1, jedna osoba wstrzymała się od głosu. W uzasadnieniu uchwały Przemysław Zientkowski podkreślił, iż Daniel Titius jest najwybitniejszym chojniczaninem i jednym z wybitnych Polaków.

27 grudnia

Władze miasta przedstawiły podsumowanie akcji Stop dla Smogu, która została uruchomiona wiosną br. Tegoroczny urobiek, to likwidacja 143 kotłowni węglowych w mieście Chojnice. Ogółem od 7.04. do 15.11. do ratusza złożono 199 wniosków o wartości 1,393 mln zł. Dotację w wysokości 7000 zł otrzymało 143 z nich. Daje to kwotę ok. 1 mln zł. Na przyszły rok przełożono realizację 37 wniosków. W przyszłym roku program będzie kontynuowany z kwotą w budżecie 1 mln zł i nadal 7000 zł na jeden wniosek.

29 grudnia

Podczas sesji Rady Gminy Chojnice radni jednogłośnie i bez dyskusji przyjęli budżet na 2022 rok. Dochody zaplanowano na poziomie 106,4 mln zł, wydatki w wysokości 134,5 mln zł. Wójt Zbigniew Szczepański, przedstawiając radnym jego założenia, zaznaczył, że w 2022 roku gmina nie zamierza zaciągnąć kolejnych kredytów. Na wydatki inwestycyjne będzie ok. 40 mln zł, czyli tyle samo, co w 2021.

30 grudnia

Na sesji Rady Powiatu radni nie jednogłośnie przyjęli budżet na 2022. Przedstawienia projektu budżetu dokonał starosta Marek Szczepański. Podstawowe dane finansowe, to dochody w wysokości 148 mln zł; wydatki na poziomie 165,3 mln zł; deficyt wynosi 17,3 mln zł.



XXXIII SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 27.12.2021

27 grudnia 2021 roku odbyła się XXXIII sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do „videosesji”, która odbyła się zdalnie, zasiadło przed laptopami 21 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlanga**. Sekretarzem sesji została **Agnieszka Lewińska**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Alicję Kreft** i **Andrzeja Gąsiorowskiego**. Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Witam bardzo serdecznie. Otrzymał list z Emsdetten, naszego miasta partnerskiego, w którym, skracając go, Stowarzyszenie Partnerstwa Miast deklaruje przyjazd osiemdziesięciu osób na Dni Chojnic w czerwcu. Chcą przyjechać pod koniec marca, żeby omówić nasze aktywności. Podpisał ten list Christian Erfling i Elke Hulskotter – znane nam postacie związane z Chojnicami. Wyrażam radość i mam nadzieję, że covid nam umożliwi **organizację Dni Chojnic**, że go już nie będzie najlepiej, razem z naszymi partnerami z Emsdetten.

Jak Państwo wiecie, rozstrzygnęliśmy przetarg na budowę **Drogi do Igieł**. To bardzo ważna inwestycja wsparta tarczą rządową w kwocie 10 mln zł. 2,7 mln zł przekazuje gmina Chojnice, pozostała kwota my. Wygrała firma Marbruk za kwotę 15.785.000 zł. Czyli będziemy musieli dołożyć circa 3 mln zł, plus oczywiście wykupy, które będziemy realizować w formie tak zwanego ZRID-u. Chciałbym podkreślić, że budujemy zupełnie nową ulicę, z nową konstrukcją. To nie będzie inwestycja polegająca na jakiejś dużej łacie, tylko powstaną ścieżki rowerowe, chodniki, oświetlenie, deszczówka, dwa zbiorniki retencyjne, specjalna droga do Doliny Śmierci. To będzie jedna z piękniejszych ulic w Chojnicach. Termin realizacji to jest rok 2022, do końca listopada.

Jestem Państwu winien również taką retrospekcję inwestycyjną w Chojnicach, którą chciałbym w tej chwili przeprowadzić, zajmie mi to kilka minut.

Przebudowa ulicy Gdańskiej od Tucholskiej do wiaduktu – zakończono prace związane budową kanalizacji deszczowej i przebudową wodociągu, wykonano warstwę wiążącą asfaltu na odcinku budowanej kanalizacji deszczowej do skrzyżowania z Małymi Osadami. Ułożenie warstwy wiążącej asfaltu przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Jak one nastąpią, to od razu firma przystępuje i realizuje.

Przebudowa Rzepakowej – złożono wniosek o dofinansowanie (do 95% kosztów) do programu rządowego. Wartość wniosku 4,2 mln zł.

Dokumentacja techniczna przebudowy **Obrońców Chojnic** – rozstrzygnięto przetarg, jak Państwo wiecie, w lutym. Zamawiający uzgodnił koncepcję. Odbyło się spotkanie z projektantem przed skierowaniem projektu do uzgodnień. Złożono wniosek o dofinansowanie w kwocie 7,7 mln zł.

Projekt **łącznicy drogowej** od skrzyżowania ulicy Rzepakowej z ulicą Kościarską do Gdańskiej – przetarg jest w przygotowaniu. Projekt łącznicy drogowej od zbiegu ulic Igielskiej, Derdowskiego, Ceynowy do ulicy Strzeleckiej – podpisano umowę na realizację zadania. Koszt – 350 tys. zł. Wstępna koncepcja zostanie przedstawiona przez projektantów do końca roku. ...

Projekt ulicy **Działkowej** – zgodnie z podpisaną umową termin zakończenia i przekazania kompletnej dokumentacji wraz z wnioskiem to jest 31 marca 2022 r. I od razu po wybudowaniu zbiornika „Sobierajczyka” przystępujemy do odbudowy ulicy Działkowej, którą dodatkowo poprzez tą inwestycję zdegradowaliśmy.

Projekt przebudowy ulicy **Kardynała Wyszyńskiego** – zgodnie z podpisaną umową termin zakończenia i przekazania nam dokumentacji to jest 27 grudnia, czyli dzisiaj dokumentacja powinna być w ratuszu. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie (95% kosztów). Wartość projektu 4,6 mln zł. Budowa **Rodziewiczówny, Konarskiego, Kasprowicz, Tetmajera, Paderewskiego (od Reja do Zapolskiej), Gdańskiej** – te wszystkie tematy zostały zrealizowane i odebrane. Budowa Krasickiego – również zrealizowana, odebrana.

Utworzenie **transportowego węzła integracyjnego** wraz ze ścieżkami pieszo-rowerowymi – o tym będzie mówił Pan burmistrz Adam Kopczyński. Chcemy uruchomić dworzec autobusowy już w styczniu. Będziemy równolegle budować drugi parking, którego jeszcze nie ma. Zakończymy jeden parking, drugi po podpisaniu umowy z PKP.

Subisława, Dąbrowskiego, Sambora – zakończono prace, trwają czynności przygotowawcze do odbioru końcowego.

Zbiornik retencyjny „Sobierajczyka”, ten największy nasz – zaawansowanie prac jest 70%.

Ulica Prochowa, Sobierajczyka, Brzozowa, Sawickiej, Ducha Świętego, Findera, mówię po starych nazwach jeszcze, bo takie były w projekcie, **Okrzei, Kasprzaka, Goedke, 14 Lutego, Wycecha** – zakończono prace. W Prochowej na odcinku od Placu Piastowskiego do Brzozowej i w ulicy Brzozowej, pozostała część ulicy Prochowej wraz z ulicami przyległymi jest planowana do zrealizowania do połowy 2022 r. Zakończono prace drogowe na ulicy Hanki Bielickiej.

Parkowa, Plac Niepodległości, Okrężna – baliśmy się tej inwestycji, ale poszło nam dobrze. Zakończono prace związane z budową kanalizacji deszczowej, trwają prace związane z odtworzeniem nawierzchni.

Poprawa gospodarki wodami opadowymi – przygotowujemy się do drugiego etapu licząc na to, że otrzymamy środki unijne. Ogłosiliśmy czwarty przetarg. Otwarcie ofert 3 stycznia.

Budowa przepompowni i instalacji odprowadzającej wody deszczowe przy kompleksie garaży przy ul. Młodzieżowej – uzyskano aneks do pozwolenia na budowę. Ogłoszenie przetargu – styczeń 2022 r.

Budowa amfiteatru, mobilnej sceny, placu zabaw, czyli tak zwana nasza **fosa** – temat jest zakończony, odebrany. Mamy pozwolenie na użytkowanie. Już wiosną będziemy mogli organizować tam różne wydarzenia.

I wreszcie budowa instalacji zasilania systemu **podgrzewania murawy** na stadionie miejskim MKS Chojniczanka – uzyskano pozwolenie na budowę.

Chciałbym jeszcze pochwalić się, albo nas, że Urząd Marszałkowski otrzymał dofinansowanie rządowe, o czym mówił Pan poseł Aleksander Mrówczyński, w kwocie 25 mln zł na budowę **zachodniego obejścia**. To mniej więcej jest około 50% kosztów. Pozostałe 50% trzeba znaleźć. I tutaj problem polega na tym, że nasze województwo otrzymało dofinansowanie na trzy obwodnice – obwodnicę Skórcza, obwodnicę Kartuz i zachodnie obejście miasta Chojnice. Razem Urząd Marszałkowski musi znaleźć około 130, do 140 mln zł i z tym będzie pewien problem. Rozmawiałem z Panem wicemarszałkiem Leszkiem Bonną. Pomysł jest taki, żeby uzyskać zgodę na łączenie funduszy i obwodnicę Kartuz wpisać do programu unijnego, natomiast obwodnicę Chojnic i Skórcza realizować przy udziale środków własnych. Same wykupy, które nie są objęte dofinansowaniem rządowym, to jest około 9 mln zł, z czego 3 mln są nasze i my te 3 mln oczywiście podarujemy, zrezygnujemy z nich, ale 6 mln na wykupy trzeba znaleźć. Jest to inwestycja bardzo, moim zdaniem, potrzebna. Ona nie budzi wielkich kontrowersji w tej chwili. Wystarczy się przed godz. 8.00 przejechać ulicą Bytowską, Batorego, Szeroką i Sępoleńską, to myślę, że każdy zrozumie po co to zachodnie obejście chcemy budować. Musimy też mieć świadomość, że po wybudowaniu zachodniego obejścia przejmujemy, a konkretnie powiat, bo taka jest ustawa, przejmuje 3,5 km obecnej drogi wojewódzkiej, którą trzeba będzie remontować, utrzymywać, zapłacić za oświetlenie, itd.

Również mamy gotową dokumentację na **mury obronne**. Miało być kilkaset tysięcy złotych, a jest 1,2 mln ze względu na to, że trzeba tam zastosować tak zwane mikropalowanie i trzeba niestety zdjąć garaże i potem te garaże trzeba odbudować. Proponowałem Panu staroście, żeby kupić spichlerz na cele muzealne, również proponując pewną dotację, ale niestety Pan starosta odrzucił tę propozycję. Chciałem zaproponować, żeby tych garaży nie odbudowywać, żeby tam powstał taki ekologiczny i edukacyjny plac, na którym można by było realizować różne zajęcia.

Również chciałbym Państwu zakomunikować, że pracujemy nad **programem senioralnym**. Myślimy o centrum wolontariatu seniorów we współpracy z organizacjami pozarządowymi, takimi jak Stowarzyszenie „Wrzos”, Rada Seniorów, Polski Związek Emerytów i Rencistów. Ale żeby takie centrum wolontariatu stworzyć i pozyskać środki, musimy mieć obiekt, w którym takie działania można realizować. Tutaj współpracuję z Panią Grażyną Malatyńską, szefową LGR Mórénka i będę chciał Państwu przedstawić w najbliższym czasie pewne rozwiązania w tym zakresie.

Również chciałbym powiadomić, że zleciłem audyt związany z **cenami na cmentarzu naszym komunalnym**. Będę chciał porównać ceny, jakie są w innych miastach, ponieważ musimy cmentarz rozszerzyć. My w tej chwili

już w zasadzie możemy powiedzieć, że prawie nie mamy miejsc grzebalnych. W tym celu też odbyłem konsultacje z księdzem dziekanem Jackiem Dawidowskim odnośnie cen, które są na cmentarzu parafialnym. Rozwiązania przedstawię Państwu na kolejnej sesji.

Jeżeli chodzi o **sylwestra**, to w związku z covidem nic nie planujemy na rynku. Natomiast ja chciałem się zwrócić z apelem do mieszkańców Chojnic, a przede wszystkim do rodziców, do młodzieży i też do dzieci, żeby nie używać petard. Sztuczne ognie – okej, ale petardy to jest po prostu zwykła głupota. Są małe dzieci, są zwierzęta, które boją się tych wszystkich wybuchów i wystrzałów.

I jeżeli Państwo pozwolą, bo jest to **sesja budżetowa**, chciałbym kilka słów powiedzieć o budżecie, potem ewentualnie czekając na Państwa opinie w tym zakresie.

Otóż **nasz budżet to prawie 202 mln** po stronie dochodów. Dochody bieżące równoważą się z wydatkami bieżącymi, to jest 175,2 mln zł. Wydatki majątkowe to aż 26,6 mln zł. Deficyt na pierwszy rzut oka wydaje się olbrzymi, bo 31,5 mln zł, ale przykrywamy go wolnymi środkami w kwocie 25,5 mln zł. Natomiast tylko korzystamy tutaj z kredytu około 6 mln zł do przykrycia tego deficytu. Przychody to 40,5 mln zł. Zaciągamy kredyt 15 mln zł, ale spłacamy stary kredyt w kwocie 9 mln zł, czyli per saldo zadłużamy miasto, przy budżecie 233 mln po stronie wydatków, zadłużamy miasto o 6 mln zł. To jest zaledwie 2,5% tego budżetu. Życzę każdemu miastu, żeby o 2,5% budżetu się zadłużało rocznie, przy wydatkach inwestycyjnych prawie 25% budżetu. Dotacje krajowe – 19,5 mln zł, środki unijne – 11,7 mln zł. **Zadłużenie miasta na dzień 1 stycznia 2022 r. to będzie 82.860.000 zł**, a na koniec grudnia przyszłego roku 88.851.000 zł, czyli licząc procentowo do dochodów budżetowych to będzie 44%. Wskaźnik obsługi długu 5,86%. Jest dużo inwestycji, ale musimy mieć świadomość tego, że się mogą pojawić kolejne. Są dobre chyba informacje, że otrzymamy dofinansowanie na **Modrzewiową i Leśną**. Trzeba będzie znaleźć pieniądze na wkład własny. Przed nami oczywiście to zachodnie obejście, o którym mówiłem, na pewno marszałek będzie chciał zajrzeć do naszego budżetu, nie odpuści nam jakiejś partycypacji w realizacji tego ważnego zadania, które będzie służyło przecież też mieszkańcom naszego miasta. Dlatego chcąc też jeszcze spojrzeć na wnioski z komisji, z Komisji Kultury i Sportu głównie, odnośnie zwiększenia środków na stypendia, czy finansowanie sportu i kultury, to te kwestie będę mógł podjąć na kolejnej lub następnej sesji, wiedząc jakie dokładnie wykonaliśmy dochody z PIT-u, CIT-u, bo takich informacji jeszcze pewnych, ile tych środków jest, po prostu nie mamy.

Argumenty, które są w budżecie, czyli inwestycje, pełne finansowanie różnych zadań, małe zadłużenie miasta w przyszłym roku, bo to tylko te 6 mln – jest 15, ale 9 spłacamy – powinno przekonać Państwa do zagłosowania za tym budżetem, o co proszę, chociaż scenariusz pewnie będzie taki, jak rok temu – kto był przeciw, ten będzie przeciw, kto się wstrzymał, ten się wstrzyma. Ja powiem szczerze, że jeżeli Państwo ten budżet czytali i słuchacie to, co ja mówię, i patrzycie na miasto – targowisko, ulice, fosa, to powinniście jednak ten budżet poprzeć.

Do koleżanki i kolegów z PIS-u zwracam się z taką kwestią. Ja przeanalizowałem ten dezyderat, który Państwo złożyli do budżetu. Poza oczywiście wstrzymaniem in vitro, jestem za wszystkim na tak, ale musimy wykonać nasze duże inwestycje. Proszę zwrócić uwagę, mieliśmy przetarg na dworzec kolejowy – 28 mln – unieważniłem go i udało się jednak znaleźć firmę Apollo, która to wykona za 24 mln, czyli trzeba byłoby 4 mln dołożyć więcej. Pokończmy duże inwestycje wtedy przystąpimy do realizacji inwestycji mniejszych. U mnie **gradacja celów jest taka**: wykonać w tej chwili do końca, w ciągu 18 miesięcy, dworzec kolejowy, uruchomić cały węzeł. Dwa – zbudować ulicę Igielską. Trzy – zbudować żłobek, na który mamy dotację również rządową i trzeba zakończyć projektowanie i ten przetarg ogłosić tak, żeby na wrzesień 2023 żłobek był gotowy. I cztery – znaleźć środki na te pieniądze, które możemy otrzymać od rządu w formie dotacji na budowę dróg komunikacyjnych. I taką sztafardową inwestycją jest przecież Czereśniowa i Winogronowa, które budzą, moim zdaniem, podziw, bo świetnie skomunikowały Chojnice nie tylko ze szpitalem, ale też z osiedlem Leśnym. Dziękuję za uwagę.

Cały protokół z sesji Rady Miejskiej jest do pobrania ze strony internetowej Urzędu Miasta Chojnice.



informacje dla seniorów

**Mariusz Paluch**Pełnomocnik
starosty chojnickiego
ds. senioralnych**Rada seniora Polska 2050**

Chojnickie powiatowe koło Stowarzyszenia Polska 2050 Szymona Hołowni zaprasza wszystkich chętnych seniorów do zapisów do tworzonej rady seniora.

Rada seniora przy naszym stowarzyszeniu będzie miała charakter otwarty, nabór i zapisy w trybie ciągłym. Rolą rady seniora Polska 2050 będą:

- konsultacje naszych programów i doradztwo,
- cykliczne spotkania integrujące społeczność seniorów,
- organizacja wydarzeń dla seniorów.

**Chętnych prosimy o zgłaszanie się
pod numerem tel.: 731 31 31 01 .**

O pierwszym spotkaniu organizacyjnym poinformujemy telefonicznie oraz na łamach Chojniczanie.pl

**Zapraszamy ciebie
do wielkiej Przygody z naszą drużyną.**

**Uważaj na telefonicznych oszustów! Możesz stracić pieniądze**

Oszuści dzwonią do klientów i podszywają się pod pracowników banku. Mogą twierdzić, że ktoś wziął pożyczkę na Twoje dane lub zrobił przelew. Jeśli podasz im dane logowania, kod BLIK lub kod z narzędzia autoryzacyjnego albo zainstalujesz na ich polecenie podejrzaną oprogramowanie - stracisz pieniądze.

- Ostrzegamy przed telefonami od osób, które podają się za pracowników banku, powołują się na względy bezpieczeństwa i nakłaniają Cię do podania poufnych danych do bankowości oraz zainstalowania na Twoim urządzeniu aplikacji do zdalnej weryfikacji.
- Uważaj na wszelkie wiadomości (SMS, Messenger, WhatsApp, itp.) od nieznanego Ci osób, podających się za kupujących na portalu sprzedażowym bądź aukcyjnym, w których jesteś proszony o kliknięcie w link i podanie danych.

W rzeczywistości to oszuści chcą zdobyć Twoje poufne dane do logowania i autoryzacji transakcji lub dane Twojej karty płatniczej. O co mogą prosić Cię osoby, które podszywają się pod pracowników banku?

- o podanie poufnych danych do bankowości elektronicznej, w tym np. kod BLIK,
- o pobranie ze sklepu Google Play i zainstalowanie na telefonie, tablecie lub komputerze aplikacji do zdalnej weryfikacji, np. TeamViewer QuickSupport, AnyDesk.

O co możesz być proszony po kliknięciu w link z wiadomości od nieznanego nadawcy?

- o podanie poufnych danych do bankowości elektronicznej i danych karty.
- W rzeczywistości oszuści chcą:
- przejąć Twoje narzędzie autoryzacyjne,
 - zdobyć Twoje dane do logowania do bankowości elektronicznej,
 - zdobyć dane Twojej karty płatniczej.

Tak wyłudzone dane można wykorzystać do wykonania nieuprawnionych transakcji z Twojego konta.

Pamiętaj!

1. PKO Bank Polski nie wymaga instalacji na urządzeniach, z których logujesz się do bankowości elektronicznej, dodatkowego oprogramowania, które miałyby podnosić poziom bezpieczeństwa wykonywanych operacji lub dostępu do serwisu.
2. Pracownik banku podczas rozmowy telefonicznej nigdy nie poprosi Cię o podanie mu haseł dostępu do żadnego z serwisów (internetowego, mobilnego, telefonicznego).
3. Pracownik banku nie prosi o wypłatę pieniędzy ani wpłatę ich na inne konto. W tym celu nie podawaj kodów BLIK obcym oraz nie korzystaj z ich kodów.
4. Nie wyrażaj zgody na zainstalowanie na urządzeniu aplikacji pochodzących z nieznanego źródła.
5. Nie wyłączaj producentycznych mechanizmów bezpieczeństwa na Twoim urządzeniu.
6. Nie wykonuj działań, o które prosi nieznanego Ci nadawca w SMS-ie/wiadomości email, itp.: nie klikaj w linki, nie podawaj danych do logowania, kodów autoryzacyjnych, danych karty.

W sytuacji, gdy odbierzesz telefon od osoby podającej się za pracownika banku, masz jakiegokolwiek wątpliwości, czy zasadne jest podawanie kodu z narzędzia autoryzacyjnego lub innych danych, jak również w każdym innym przypadku, w którym podczas korzystania z elektronicznych kanałów dostępu spotkasz się z sytuacją, która wyda Ci się nietypowa, podejrzana lub wzbudzi Twoje zaniepokojenie,

skontaktuj się telefonicznie z konsultantem

pod numerem 800 302 302

(brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju, w pozostałych przypadkach – opłata zgodna z taryfą operatora) lub +48 81 535 60 60 (do połączeń z zagranicy i z telefonów komórkowych; opłata zgodna z taryfą operatora).

Jeśli odbierzesz telefon od osoby podającej się za pracownika innej instytucji np. KNF, Prokuratury, Policji czy BIK, skontaktuj się telefonicznie z instytucją na numer telefonu, który jest opublikowany na jej stronie internetowej.

(źródło: PKO BP)

WNĘTRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz



nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933

Chojnickie Centrum Kultury

Rok 2021

Koniec roku to czas podsumowań. Jak wyglądał mijający 2021 rok w Chojnickim Centrum Kultury? Co ciekawego udało się zrobić a w czym przeszkodziła pandemia? Ze względu na zamknięcie placówki na początku roku, główna działalność ChCK skupiona była na działaniach online. Dzięki temu widzowie mieli szansę obejrzeć Koncert Kolęd, Koncert Walentynkowy czy obejrzeć muzyczne życzenia na Dzień Babci i Dziadka oraz Dzień Kobiet. Zimowe propozycje online skierowano do dzieci i młodzieży podczas ferii. Krzyżówki tematyczne, konkursy i kreatywne zadania z serii „Zmaluj coś i wrzuc do Gniazda” umilały dzieciom czas podczas przerwy zimowej. Pojawiły się nowe projekty edukacyjne, które transmitowane były w odcinkach, m.in.: „Rozmowy z Chojniczanami”, „Mitologia” czy „W świecie kaszubskich bajek”. ChCK nagrało także pierwszy miniseriał teatralny. Spektakl „Moralność Państwa Dulskich” cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem i cały czas można go obejrzeć w sieci.



Wiosna

Wiosną wznowiono organizację wydarzeń z udziałem publiczności. Pojawiły się teatralne i muzyczne propozycje dla dzieci: „Niesamowite przygody niesamowitych skarpetek”, „Plastusiowy pamiętnik i plamy”, „Uśmiechnięte dźwięki” czy „Baw się razem z nami”. ChCK zaprosiło dzieci i młodzież do wzięcia udziału w kilku konkursach plastycznych. W odpowiedzi dzieci nadesłały setki swoich prac, z których najciekawsze były nagradzane i eksponowane w gablotach na Wzgórzu Ewangelickim. Wznawiono stacjonarne zajęcia muzyczne, plastyczne, taneczne i teatralne. Najzdolniejsi zaprezentowali swoje umiejętności podczas koncertu „Pokażę Wam jak gram”, gali tanecznej czy podsumowaniu konkursu plastycznego „Obejrzałem/namalowałem”. Tradycyjnie ChCK wzięło udział w majowych obchodach Święta Konstytucji i Flagi Narodowej oraz gościło przegląd kapel ludowych „Na Szlaku Kultur”. Odbędzie się Europejska Noc

Muzeów, która przez dwa dni przyciągnęła do ChCK i Muzeum Janusza Trzebiatowskiego wielu zwiedzających. Lokalni muzycy zagrali koncert „Niezapomniane lata 80-te”, a Chojnickie Studio Rapsodyczne zaprezentowało premierę spektaklu „Dopóki śmierć nas nie rozłączy” oraz monodramy: „Po jedenaste nie oszukiwać dzieci” i „Popatrz na Lusię”.

Lato

Z początkiem lata na stadionie Kolejarski odbył się rockowy festiwal InterTony. Przez dwa miesiące trwały także „Kulturalne wakacje z ChCK”. W ofercie znalazły się warsztaty gitarowe, gry i zabawy artystyczne, interaktywne zajęcia teatralne i muzealne. Dla melomanów zorganizowano Letni Koncert Operetkowy oraz „Symfonię Rocka” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Bydgoskich. Teatr „Afera” z Warszawy przeprowadził warsztaty i zaprezentował dwa spektakle taneczne. Chojniczanie i turyści mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu z podróżniczką Dominiką Dodo Knitter, która opowiedziała o podróży do Afryki. W ramach współpracy z Promocją Regionu odbyły się koncerty pt. „Letnio, łatwo i przyjemnie”, a na scenie zagościł Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Tradycyjnie odbył się także Turniej Rycerski organizowany przez Bractwo Rycerskie Herbu „Tur”. Oferta kinowa ChCK została wzbogacona o dodatkowe seanse kinowe dla dzieci i młodzieży oraz o retrospektywną wystawę „Dawnego kina czar”, ze zbiorów ChCK. 1 września ChCK współorganizowało obchody wybuchu II wojny światowej na terenie Dworca PKP, a na Wzgórzu Ewangelickim czytana była poezja Pokolenia Kolumbów.

Jesień

Dzień 11 listopada świętowano koncertem Kawiarenek Piosenki Polskiej oraz Przeglądem Piosenek Patriotycznych. Na sali wystawowej wyeksponowano wystawę m.in. Krzysztofa Gliszczyńskiego pt. „Historia malarza z Borowego Młyna”, Macieja Jarczyńskiego czy Romana Widawskiego. Swoje medale oraz pamiątki pokazał Bogdan Kuffel. Czas powakacyjny rozpoczął się grą dla miłośników teatru. Zaprezentowano warszawskie spektakle pt. „Niemy kelner”, „Dobry wieczór kawalerski”, „Kobieta idealna” czy „Klimakterium”. Obok znanych aktorów na scenie ChCK wystąpili również znani muzycy: Baranowski, Don Vasy, czy debiutujący Kamil Hussein. W ofercie muzycznej nie zabrakło lokalnych inicjatyw. Swoją koncert zagrał chojnicki Big Band, Ryszard Stopa, a młodzi lokalni muzycy pod przewodnictwem Weroniki Kowalskiej przygotowali projekt „Młodzi śpiewają Zauchę”. ChCK wpierało akcje charytatywne, odbywały się koncerty, licytacje, zbiórki oraz działania informacyjne mające na celu pomoc potrzebującym. W ramach Dni Kultury Kaszubsko-Pomorskiej zrealizowano warsztaty teatralne, konkursy recytatorskie Eko-Art

i plastyczny Barwy Jesieni. Na sali kinowej królowało Chojnickie Filmobranie, które pod hasłem „Wiara, nadzieja, miłość” zaprezentowało 10 tytułów filmowych, rekomendowanych przez DKF „Cisza”.

Zima

W okresie świątecznym ChCK przygotowało zimowy repertuar, oparty na tradycji kołędowania i zwyczajach bożonarodzeniowych. Dzieci i młodzież pochłonęła nauka kolęd, gra na instrumentach, świąteczne dekoracje i Taneczne Mikołajki. W kinie pojawiły się mikołajkowe seanse oraz weekend z gwiazdkowym przebojem „Mikołaj w każdym z nas”. Odbył się koncert kolęd w wykonaniu Magdy Steczkowskiej, zagościł Paweł Ruszkowski z refleksyjną piosenką poetycką, a w połowie grudnia część muzyków z chojnickiego Big Bandu przygotowała specjalny koncert z piosenkami świątecznymi. Atmosfera zimowej nostalgii i zadumy zagościła na sali wystawowej za sprawą wystawy malarstwa Jana Sabiniarza, pt. „Słuchając ciszy”.



Nowy Rok 2022

W kulturalnych planach na 2022 rok, nie zabraknie ciekawych spektakli, pięknych koncertów, zajęć artystycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Już 6 stycznia ChCK zaprasza na Koncert Noworoczny, pt. „Głosy świata”, który odbędzie się o godz. 16:00 i 19:00. Bilety w cenie 100 zł do nabycia w kasie kina. Miłośników teatru zapraszamy 20 stycznia na spektakl „Kochane pieniądze” w wykonaniu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. 30 stycznia odbędzie się koncerty i licytacje w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W lutym na scenie ChCK zaprezentują się chojniccy tancerze a dzieci wraz z rodzicami będą mogli wybrać się na spektakl „Strażak Sam”. Na widzów czeka także szeroka oferta nowości kinowych. O wszystkich wydarzeniach można przeczytać na stronie www.ckchojnice.pl. Szczęśliwego i bardzo kulturalnego Nowego Roku!



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W CHOJNICACH**
ul. Kościuszki 23 • 89-600 Chojnice

Chojnice: ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33

**OPROWIZJA
ZŁ**

**KREDYT
3,95%**

Przykład reprezentatywny dla wariantu 2.200 zł na 12 miesięcy. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 28.11.2020 r.

• Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 2.352,43 zł) • Liczba rat: 12 - tj. 11 rat po 187,29 zł i ostatnia rata wyrównująca w kwocie 187,24 zł

• Oprocentowanie stałe: 3,95 % • RRSO 13,60 % • Całkowita kwota do zapłaty 2.352,43 zł • Całkowity koszt kredytu 152,43 zł (provizja 0 zł, odsetki 47,43 zł, ubezpieczenie 40 zł).

Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.



Niewygodne pytania radnej Daleckiej

Można powiedzieć, że władze powiatu miałyby klawe życie, gdyby nie radna, która nie od dziś zadaje niewygodne pytania. Mało tego, oczekuje na nie konkretnych odpowiedzi, a nie lania wody i wykrętów.

Tak, z radną Mirosławą Dalecką użerał się już swego czasu starosta Stanisław Skaja, a teraz krzyż pański ma z nią jego następca, ale też wszyscy w orbicie powiatowej władzy, by wspomnieć choćby Mariusza Palucha, którego radna z upodobaniem kopie po kostkach... Czy radna Dalecka jest pieniaczką, która lubi po prostu się kłócić i wywoływać ferment na sesji? Czy to dbająca o podgrzewanie wokół siebie atmosfery lokalna celebrytka? Innymi słowy, czy Dalecka chce sobie coś przy okazji załatwić? Otóż nic z tych rzeczy. Można zaryzykować tezę, że radna lubi się dowiadywać, dlaczego mają być podjęte takie, a nie inne decyzje, jaki jest ich kontekst, a może drugie dno? Czyli jest ciekawa, jak działa polityczna kuchnia. I to oczywiście nie jest nic zdrożnego, wręcz powinno być chwalebne. Ale dla rządzących, nie bójmy się tego słowa – jest po prostu upierdliwe. Stąd Dalecka działa na samorządowców z powiatu jak płachta na byka...

Poszło o naszywkę

Ostatnie wydarzenia dowodzą, że sława niepokornej radnej wyszła poza salę obrad starostwa, bo dostała szczyty wymienia jej nazwiska na banerze na stadionie „Chojniczanki” w czasie meczu lokalnej drużyny ze Stalą Rzeszów. Tekst bezpośrednio do niej skierowany brzmiał: Nie pomagasz, tylko szczekasz, od nas trzymaj się z Dalecką

z Dale(c)ka. Trzeba powiedzieć, że autorzy popisali się inwencją językową, pewnie też zakładali, że są dowcipni. Jednak radnej baner bynajmniej nie rozbawił. Publiczne wytknięcie jej, że nie jest pomocna, że tylko „szczeka”, oburzyło ją do cna. Bez trudu też rozszyfrowała, dlaczego kibice „Chojniczanki” pochyliłi się nad jej skromną osobą, wszak nie kopie w piłkę ani nie leży na worach ze złotem, żeby synąć z nich na drugoligową drużynę. Otóż na sesji powiatowej ośmieliła się zapytać, dlaczego starosta Marek Szczepański podpisał z „Chojniczanką” umowę na reklamowanie powiatu chojnickiego poprzez naszywkę na rękawach piłkarzy za 10 tys. zł miesięcznie. I czy na podobną łaskawość mogą liczyć inne sportowe teamy?

Czcionka, panie pośle!

Zdaniem kibiców, takie pytania, jak widać, nie mają racji bytu. Starosta, umieszczając zdjęcie banera na FB, też jakby solidaryzował się z takim podejściem, bo nie wytknął niewłaściwości tego sposobu dyskusowania. W obronie radnej głos zabrał poseł Aleksander Mrówczyński. Zarząd klubu odciął się od akcji kibiców, a z biegiem czasu sprawa przycichła. Humorystycznym dodatkiem do afery był komentarz grafika Daniela Chełmowskiego, który zwrócił uwagę... na krój czcionki w oświadczeniu pana posła, wytykając jej nieadekwatność do tematu pisma...

Morał? Tuż przed banerową akcją radni powiatowi przyjęli uchwałę o walce z hejtem. Jak widać, dużo wody w Brdzie musi jeszcze upłynąć, zanim hejt przestanie się szerzyć...

Maria Eichler



Rodzina z Kazachstanu w Ostrowitem

Anna i Siergiej Czubukowscy i Walentyna Miakiszewska to nowi obywatele gminy Chojnice i Ostrowitem. W przeddzień nowego roku witał ich wójt Zbigniew Szczepański wraz ze swoimi współpracownikami.

O powrót do ojczyzny dziadków zesłanych w latach 30. do Kazachstanu starała się mama Anny – Walentyna. Bo w Kazachstanie ciężko się żyje, nie tylko z uwagi na ekstremalne temperatury latem i zimą.

Lecą bociany

Jak mówią w urzędzie, takich próśb o przyjęcie rodziny z polskimi korzeniami mają tam przynajmniej dwie w tygodniu. Wszystkim nie dadzą rady pomóc. Zresztą na pewno od razu zaczęłoby się gadanie, że dla nich mieszkanie znajduje się od ręki, a dla miejscowych nie... Ale wójt uważa, że powinniśmy być gościnni i do dziś ubolewa, że w przypadku Syryjczyków plan pomocy dla nich się nie powiódł. Zbigniew Szczepański kwituje krótko – egzamin z chrześcijaństwa oblałiśmy. Żartobliwie pytał młodych, czy u nich też bociany kojarzą się z potomstwem, bo w razie czego w Ostrowitem bocianie gniazdo jest, a w miejscowej szkole brakuje dzieci...

Rodzina zajęła mieszkanie, które wcześniej też przystosowano dla repatriantów, a ci wyprowadzili się do miasta. – *Załatwiamy ostatnie formalności* – podkreśla Marcin Siudziński, koordynator wójta ds.

repatriantów. – *Czeka nas jeszcze wizyta w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku i potwierdzenie polskiego obywatelstwa. Do załatwienia są też prozaiczne sprawy bytowe.* A przewodniczący Rady Gminy Ryszard Kontek nie ma wątpliwości, że oto właśnie dokonuje się akt sprawiedliwości dziejowej. – *Powinniśmy to kontynuować* – mówi. – *Na powrót czekają tysiące ludzi.*

Pod parasolem

Przybysze z Kazachstanu nie mówią po polsku, więc w roli tłumacza pojawił się w urzędzie pastor Kościoła Zielonoświątkowego Karol Głuszek, który już się zdołał z nimi zaprzyjaźnić. – Ale wiele z polskiego rozumiemy – zapewniała Walentyna.

W prezencie dostali gadżety z gminnym logo, także parasole, co ma wymowę symboliczną, gdyż chronić mają nie tylko przed deszczem. Zresztą przedstawiciele gminy zachęcali do pukania do urzędu, jeśli będzie potrzebna jakakolwiek pomoc. Był też toast szampanem z życzeniami, by goście czuli się jak u siebie w domu w najbliższej gminie w Polsce, co nieodmiennie podkreśla wójt.

Na początku nowego roku młodzi zaczęli przyuczać się do pracy w Polipolu. To będzie podstawa ich egzystencji, bo przecież bez pracy trudno byłoby im tak naprawę się zakorzenić.

Tekst i fot. Maria Eichler



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☑ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych - 17%
- ☑ Dopłaty do fotowoltaiki - rządowy program „Mój Prąd 2021”
- ☑ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☑ Przedsiębiorco! Nie płać za droższy prąd!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
 89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
 tel. 731 954 610



Ruszkowskiego kameralne śpiewanie

Nie sposób się z nim nudzić. Kto ko-cha poezję śpiewaną, ten może posłu-chać Leśmiana, Stachury, a nawet Zaga-jewskiego – w kompozycjach własnych Ruszkowskiego albo w jego aranża-cjach. To wszystko 4 grudnia na koncer-cie Pawła Ruszkowskiego w Chojnickim Centrum Kultury.

No i pewnie w niektórych przypadkach trudno się – po Jacku Różańskim i Jerzym Satanowskim – oswoić z jego aranżacją i interpretacją kultowej pieśni „Życie to nie teatr”, ale może wszystko wymaga czasu?

Jeszcze do nas wpadnie

Kto przepada za autorską piosenką Mły-narskiego, będzie zrywał boki, słuchając o pewnym szewcu z Hożej, któremu pod-chodzą wolne numery albo o pani i panu, którzy bynajmniej nie będą razem... I w tych wykonaniach Ruszkowski pokazuje swój talent komediowy, a jeszcze przed chwilą czarował nas lirycznie, jak prawdziwy bard! Na tym nie koniec. Nie od dziś bliskie są mu Kaszuby, wszak pochodzi z Kościerzyny. I po kaszubsku mówi równie dobrze jak po polsku. Okazuje się, że śpiewa także dosko-nale, przerabiając np. włoskie i greckie hity na ten język. Wiecie, że brzmi to ciekawie? Na bis w tej wersji językowej dostaliśmy na-wet „My way”, nieśmiertelny przebój, śpie-wany m.in. przez Sinatrę.

Zabrzmiąły też piosenki z płyty „Absen-cja”, skomponowanej przez Ruszkowskiego do słów Karoliny Stryk. To najnowsza jego produkcja, ale w drodze już kolejna płyta. Jak zapowiedział ze sceny Chojnickiego Centrum Kultury, jest szansa na kolej-ne spotkanie w sierpniu przyszłego roku, bo artysta został zaproszony do udziału w Chojnickiej Nocy Poetów.

Poruszył czułą strunę

Widać, że lubi też jazz i że potrafi nim oczarować słuchaczy. Nie miał wsparcia zespołu, ale z gitarą i fortepianem stwo-rzył niesamowitą atmosferę, a słuchacze

nie chcieli go wypuścić. Więc bisów było całe mnóstwo, w tym śpiewane razem z widownią (Stachura) i absolutnie dosko-nałe Stare Dobre Małżeństwo z bluesem o czwartej nad ranem... Och, można się było rozmarzyć...

- *Mój mistrz mawiał, że nazwiska są znaczą-ce* – komentował Grzegorz Szlanga, admi-rator talentu gościa z Kościerzyny. – *że np. Słowacki to dlatego, że kochał słowo. Więc Ruszkowski to chyba stąd, że porusza?*

No faktycznie. Poruszył czułą strunę. Jego koncert „Echo z dna serca” na pewno zostanie zapamiętany.

O czym donoszę tym, którzy się nie wy-brali. Niech żałują...

Tekst i fot. Maria Eichler



Paweł Ruszkowski na koncercie w ChCK

Magda Steczkowska kołędowo

Jedna z dziewięciorga pociech mu-zykalnej rodziny Steczkowskich wystą-piła 9 grudnia w Chojnickim Centrum Kultury. Królowały kołеды. Ale koncert i tak był zdominowany przez Aleksa, maleństwo potrzebujące jak najszybciej pomocy w walce ze śmiertelnie niebez-pieczną chorobą SMA typu 1.

Aleks potrzebuje na terapię genową aż 9 mln zł. Ma już ponad milion, ale do sukce-su jest wciąż bardzo daleko. Stąd pospolite ruszenie i wykorzystywanie każdej okazji, by przypomnieć o dramacie rodziny i apelo-wać do serc mieszkańców.

Licytacje, licytacje...

Dlatego też koncert poprzedziły licytacje rozmaitych przedmiotów – od kalendarza ze zdjęciami Michała Szyszki po płyty Magdy Steczkowskiej – prowadzone przez Grze-gorza Szlangę i Romana Guzelaka. Obaj stawali na głowie, by podgrzewać atmosfe-rę i zachęcać do wzięcia udziału w licytacji i pomocy dla chłopczyka. Dla Aleksa działał także kram z cudnościami przygotowanymi przez podopiecznych Warsztatu Terapii Za-jęciowej i tam ruch był jak w ulu. Po hallu przechadzały się też Śnieżynki, a na fotelu zasiadał grudniowy święty tak lubiany przez najmłodszych i to z nim można było sobie strzelić fotkę.

Śpiewane i gadane

Magda Steczkowska pojawiła się na scenie z kompozytorem, pianistą i aranże-rem Adamem Niedzielinem. Oboje wycza-rowali pełen magii nastrój, a śpiewane przez Steczkowską kołеды i pastorałki miały swój indywidualny rys. Część z nich była śpiewa-na razem z publicznością, chwaloną przez artystkę. Chyba wszystkich wbiła w fotel interpretacja kołеды „Oj, maluśki”, bo cisza była jak makiem zasiał... Piosenkarka bez problemu nawiązała żywy kontakt z widow-nią i została gorąco przyjęta. Zwłaszcza, że nie stroniła od osobistych wstawek w konfe-ransjerce – a to opowiedziała o śpiewaniu

w Watykanie i o spotkaniu z Janem Paw-łem II oraz niefrasobliwym zachowaniu jej siostrzyczki Marysi, która nie bacząc na etykietę pociągnęła Ojca Świętego za sutannę i poprosiła o wpis do rodzinnej kro-niki, a to o sporach między Steczkowskimi a Pospieszalskimi, jak należy śpiewać kołę-dę „Mizerna, cicha”, czy na wesoło, czy na smutno, a salomonowe wyjście okazało się takie, że jak rodziny razem muzykowały, to jedną zwrotkę śpiewało się tak, a drugą ina-czej... Po raz pierwszy ze sceny można było usłyszeć utwór dedykowany mamie artyst-ki. Łezki popłynęły nie tylko jej... Powiódł się także pomysł, by kołędę „Cicha noc” zaśpie-wać z dziećmi. Okazało się, że odważnych nie brakuje i wyszło to całkiem zgrabnie. Gdy więc Steczkowska oznajmiła, że to już koniec, dostała wielkie brawa i była to owa-cja na stojąco! Nie obyło się więc bez bisu! A potem można było się zaopatrzyć w płytę „kołędową” zupełnie nowiuteńką, która do-piero co ujrzała światło dzienne.

Tekst i fot. Maria Eichler



Magda Steczkowska zaprosiła na scenę nie tylko dzieci

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📘 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



Bitwa w teatrze. Warszawska

Och, co to było za starcie! Scena zamieniła się w poligon reżyserskich i aktorskich koncepcji i stylów, a widownia, dość liczna jak na pandemiczne okoliczności przyrody, chichotała zawzięcie.

To już IV Bitwa Teatralna, na którą zaprosiło 11 grudnia Chojnickie Centrum Kultury. Z tej okazji prowadzący przedsięwzięcie Grzegorz Szlanga przypomniał, jak to sromotnie poniósł klęskę w pierwszej i musiał uznać wyższość swojego kolegi Łukasza Sajnaja. Na filmiku zobaczyliśmy, jakie krwiożercze myśli nim owładnęły i jak się chciał odplacić...Również na filmowej migawce można było przypomnieć sobie bitwę drugą, gdy doszło do starcia kobiety kontra mężczyźni, a Larysa Sabiniarz (nasza utytułowana bokserka) pokazała Łukaszowi Sajnajowi, gdzie raki zimują...Ale to już zamierzchła przeszłość. Tym razem teatralną broń skrzyżowali warszawiacy – Kompania Teatralna Mamro zmierzyła się z teatrem Nie Z Tej Kulisy, a grane były dwie zgoła różne sztuki – „Eksperyment” Grzegorza Reszki i „Kantata na cztery skrzydła” Tomasza Mitrowskiego.

Zamiana ról

Ta pierwsza zasadzała się na koncepcie odwrócenia ról. Oto do teatru przychodzi krytycy, by napisać recenzję z przedstawienia, ale o dziwo, po drugiej stronie (czyli na widowni, która dla krytyków jest sceną...) nic się nie dzieje...Sytuacja staje się coraz bardziej denerwująca i krępująca, w końcu więc ci, którzy mieli oglądać i recenzować,

sami zaczynają grać, bo dochodzą do wniosku, że może ta druga strona czeka właśnie na to...Ich interakcje są prześmieszne, a komizm teatru w teatrze to już wyższa szkoła jazdy. Przy okazji niebezpieczne staje się pytanie, czy i my, zaprogramowani do naszych życiowych ról, poradzilibyśmy sobie, gdyby nas ktoś wyjął z tych ram? Więc niby jest wesoło, ale nie do końca.

Anielska krucjata

„Kantata...” zaczyna się od niedosłego samobójstwa, a potem wkraczają moce niebieskie, najpierw w postaci jednego anioła, potem jest ich dwóch. Obaj – niczym dobry i zły policjant – usiłują odwieść okrutnie doświadczoną przez los dziewczynę od jej zamiaru pożegnania się z tym światem, a po drodze są skrzące się dowcipem dialogi, nieoczekiwane zwroty akcji i dowiadujemy się co nieco o aniołach. Ładne z nich ziółka, nie ma co! Nawet jak mówią po łacinie, to mają diabła za skórą! Końcówka spektaklu jest mocno dydaktyczna, ale może to tak przed Bożym Narodzeniem miało być? Zasady każdej teatralnej bitwy są proste – widzowie dostają dwa kartoniki w różnych kolorach. Tym razem pomarańczowy (Mamro) i miętowy (NZTK). I to publiczność decyduje, kto wygra, wrzucając do kapelusza karteczkę w wybranej barwie. Tym razem wygrał Teatr Nie Z Tej Kulisy, ale jak można się było przekonać, wojny z tego nie będzie, bo obydwie zespoły są mocno zaprzyjaźnione i nawet jedni grają u drugich i na odwrot...

Tekst i fot. Maria Eichler



Kantata na cztery skrzydła spodobała się widzom

Zeszyty Chojnickie nr 37

Zgodnie z zapowiedzią redaktorów nowy numer Zeszytów Chojnickich zamaterializował się w prezencie dla nas tuż przed Bożym Narodzeniem. 20 grudnia w sali obrad ratusza ujrzał światło dzienne. A spóźnialscy mogą go dostać w Promocji Regionu Chojnickiego.

Jak zapewnił obecnych jeden z redaktorów Kazimierz Jaruszewski, to 201 stron ciekawej lektury, a w tej opinii utwierdziła wszystkich Weronika Sadowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej, która nawigując po zamieszczonych w roczniku tekstach, wyluskiwała z nich najistotniejsze wątki, motywy, tematy i przybliżała zawartość.

Apetyt rośnie

Szansę na zabranie głosu mieli też autorzy, nie wszyscy dojechali, pewnie z różnych względów, nie tylko z powodu odległości, ale też czasu wydarzenia, wszak promocja odbyła się w trakcie przedświątecznej gorączki. Ale i tak apetyt na czytanie rósł z każdą minutą spotkania, bo zaglądając do Zeszytów, możemy się wiele dowiedzieć o interesujących ludziach, dramatycznych wydarzeniach i pasjonujących odkryciach. I tak, Piotr Eichler przybliżył działania Fundacji „Szarża pod Krojantami”, Marian Fryda objaśnił kulisy tekstu o trzech dokumentach

związanych z dziejami Kościoła, podkreślając rolę tłumacza Zdzisława Matyli, Jacek Klajna opowiedział o Sykstusie Mądrym, oficerze z Chojnic, jednej z ofiar zbrodni katyńskiej, a Kazimierz Jaruszewski – o ks. Friedrichu Mentzlu, chojnickim Niemcu.

Jest kolor!

Kto ciekaw, może też np. poczytać o mało zbadanym stosunku mieszkańców Chojnic do Armii Czerwonej w 1945 r., o czym pisze Remigiusz Ławniczak. Albo o tym, jaka przepaść dzieliła prymasa Stefana Wyszyńskiego i ks. Józefa Tischnera, a co ich jednak łączyło (to pokłosie konferencji naukowej w tym roku w Chojnicach). To oczywiście nie wszystko, co znajdziemy w tegorocznym wydaniu Zeszytów.

I uwaga, Zeszyty są od tego numeru w kolorze! To istotna zmiana, o której rozmawiano już dawno, ale dokonana się teraz. Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk jako wydawca ma powody do satysfakcji, a splendor splaya także na Urząd Miejski, który nie skąpi grosza na to wydawnictwo. Jeśli chcecie się zaopatrzyć i poczytać, a nie byliście na prezentacji numeru, pukajcie do Promocji Regionu Chojnickiego.

Tekst i fot. Maria Eichler



Zawartość numeru omówiła Weronika Sadowska







1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



SKLEP MONOPOLOWY „ZRODELKO”

Sprawdź nasze promocje

Dworcowa 26 - Bytowska 106

CIEKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY

ZRODELKO

Bareja wieczorową porą w Toruniu

Uczestnicy i sympatycy projektu **LOWE** realizowanego w Zespole Szkół w Chojnicach mieli przyjemność 30 grudnia, tuż przed sylwestrem wziąć udział w świeżej premierze Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu. I obejrze-li, zaśmiewając się do łez, spektakl pt. „Bareja wieczorową porą” w reżyserii Łukasza Czuja, z piosenkami Michała Chłudzińskiego.

Przedstawienie, anonsowane jako „komedia muzyczna z orkiestrą na żywo” zgodnie z tytułem nawiązywało do fenomenalnego twórcy komediowych produkcji Stanisława Barei, które mimo upływu lat wciąż są oglądane i komentowane i wciąż budzą grozę, że można było normalnie żyć w tak absurdałnej rzeczywistości, jaka była za czasów realnego socjalizmu, czyli komuny (w skrócie). Mamy więc tu całą galerię postaci inspirowanych Bareją – prezesa morskiego klubu, ważnego towarzysza z centrali, magazyniera z ambicjami, trenera donoszącego prezesowi, co w trawie piszczy, redaktora TV dyspozycyjnego do bólu, jest też dzielny dzielnicowy, który w odpowiednim momencie przypomni narodowi, żeby się nie wychylał, a na sam koniec pokaże wała (razem z rzutkim magazynierem) tym wszystkim, którzy marzą, żeby jeszcze raz przeżyć coś takiego jak skok pewnego elektryka przez płot...

Było. Nie minęło

Akcja jest niby osadzona w latach 80., niektóre scenki żywcem wzięte z Barei, a jednak w spektaklu pobrzmiewają zupełnie inne czasy i inni ludzie dochodzą do głosu... Taki Ondresz Dudesz na przykład mówi Andrzejem Dudą, ale współczesnych cytatów jest znacznie więcej – jest i ten o tym, że się coś komuś należało, i o tym, że ważne są cnoty niewieście... Mamy tu atmosferę trochę jak z Mroźka, trochę z Gombrowicza, ale też z „Wesela” Wyspiańskiego, choć literackich tropów jest na pewno więcej. No i jest Bareja, jest klimat peerelu, z kartkami na mięso, kolejkami, „załatwianiem”, donoszeniem, przewodnią rolą partii (Gierek wisi sobie na ścianie nawet razy dwa i do niego śpiewa się też litanię...), pe-weksami, handlem walutą itp. itd.

Liryka i dynamika

Momentami jest lirycznie, momentami tragikomicznie. Prawie wszystkie śpiewane numery wywołują żywą reakcję publiczności, a to zasługa zarówno tekstów, jak i aktorskiej interpretacji. Trudno nie reagować np., gdy docent Furman (pracownik UMK) śpiewa, że ma etos, a więc nie ma nic... Albo gdy żona magazyniera Anioła śpiewa o sobie jako o dumnej Polsce, a ugina się pod ciężarem siat...

Przedstawienie ma dynamicznie rozwijającą się akcję, trochę bardziej dychawiczną w akcie pierwszym, kwestie mówione są tak samo zrozumiałe jak śpiewane, a to rzadkość. Aktorzy dobrze radzą sobie nie tylko z byciem na scenie, ale także z układami choreograficznymi, a do tego wszystkiego gra na żywo orkiestra!

Nic więc dziwnego, że na koniec była owacja na stojąco i jeden z kawałków na bis. Po prostu się należało!

Jak będziecie w Toruniu, wpadnijcie do Horzycy. A jak starczy wam czasu, to zajrzyjcie do Centrum Sztuki Współczesnej, gdzie czeka na was wystawa najświetniejszych polskich rzeźbiarzy współczesnych – z Abakanowicz na czele.

Tekst i fot. Maria Eichler



Zdjęcie z programu towarzyszącego sztuce

Na zastrzyk z Mikołajem

Od soboty 18 grudnia w Punkcie Szczepień Powszechnych na ul. Świętopełka 3 w Chojnicach ruszyły szczepienia przeciwko Covid-19 dla dzieci w wieku od 5 do 11 lat. Pierwszego dnia czekał na nie Mikołaj. Z workiem prezentów.

Na sobotę była zapisana czterdziestka dzieci i warto podkreślić, że w przypadku tej grupy wiekowej obowiązuje wcześniejsza rejestracja, nie można przyjść na szczepienie „z marszu”, jak to się dzieje z dorosłymi. Najmłodsi najpierw zostaną zbadani przez lekarza, który zakwalifikuje do szczepienia. By dziecko mogło dostać zastrzyk ze szczepionką, musi być zdrowe, nie mieć temperatury i przeciwwskazań. Dla nich szczepionka jest tylko jedna, ale to specjalna odmiana preparatu Pfizera. Natomiast procedura przyjmowania niczym nie różni się od tej dla dorosłych, czyli trzy dawki, w odpowiednich odstępach czasowych.

Dodać otuchy

Dla dzieci przygotowano oddzielny gabinet, a Mikołaj, który 18 grudnia rozdawał dziennikarzom cukierki, zapewniał, że jeśli jakiś malec tego zapragnie, to wejdzie na szczepienie razem z nim... Aby dodać otuchy, rzecz jasna! Z Mikołajem to jest tak, że jego personalia są owiane tajemnicą, ale wiadomo, że do PSP zgłosił się na ochotnika i z misją pomocy. – Jesteśmy wzruszeni

i wdzięczni – nie ukrywa Katarzyna Karpus, koordynatorka w PSP. A starosta Marek Szczepański apeluje, by o szczepieniach pamiętali także dorośli, bo IV fala przeraża, a na horyzoncie kolejna, z nową mutacją wirusa. – Jeśli nie będziemy się szczepić, to nigdy nie wyjdziemy z pandemii – podkreśla. Kiedy można zaszczepić dziecko? Przez trzy dni w tygodniu – wtorek, środę i czwartek, od 15 do 18, także w co trzecią sobotę. Tel. 723 987 443 i 504 483 050.

Pandemia? Jaka?

Tymczasem choć statystyki porażają, wydaje się, że przerażenie pandemią zmalało do zera. Wymóg noszenia maseczek w miejscach publicznych nie przez wszystkich jest respektowany. W sklepach widać zwłaszcza młodych ludzi bez zasłoniętej twarzy. Ale i starsi „zapominają” o tym obowiązku. Omijane są urządzenia z płynami do dezynfekcji, prawie nikt nie zakłada jednorazowych rękawiczek przy wybieraniu warzyw czy owoców. A dystans społeczny istnieje jedynie w instrukcjach obsługi Covida... Czy to bezmyślność, czy przekonanie, że mnie to nie dotyczy? Nie wiadomo. Każdy pewnie ma jakieś wytłumaczenie. Czasem i takie, jakie głosi Konfederacja, że te wszystkie obostrzenia to zamach na naszą wolność. Ale jak Covid nas dopadnie i nie daj Boże położy do trumny, to co nam przyjdzie z takiej wolności?

Tekst i fot. Maria Eichler



Szczepienia promowali z Mikołajem
Katarzyna Karpus i starosta Marek Szczepański



NAJLEPSZY POLSKI OPAŁ

- węgiel kamienny
- ekogroszek
- ekomiał
- pellet
- brykiet



DOWÓZ DO KLIENTA!

WWW.TRANSMARCHOJNICE.PL

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

☎ **52 397 12 51**





Idzie nowe ! 2022 !


PROGRAM 2023
 KLUB RADNYCH
 ARSENIUSZA FINSTERA

Aniśmy się obejrżeli jak minęło 3/5 kadencji rady miejskiej. To 37 miesięcy intensywnej pracy burmistrza i radnych. W tym czasie odbyły się 33 sesje rady miejskiej i kilkadziesiąt posiedzeń komisji. Poza tym szereg spotkań i innych form aktywności. Można powiedzieć, że chojniccy radni byli bardzo pracowici!

Za nami XXXIII sesja rady – sesja budżetowa uchwalająca budżet miasta na 2022 rok. Sesja budżetowa to także okazja do dokonania oceny tego co zostało zrobione. Pisaliśmy o tym w ubiegłym miesiącu. Dzisiaj warto tylko stwierdzić, że mijający 2021 rok pomimo różnych wymienionych wcześniej przeszkód i trudności był rokiem udanym i to zarówno pod kątem normalnego funkcjonowania miasta jak i – co bardzo ważne – inwestycji. W tym miejscu nasuwa się refleksja, że w Chojnicach poziom inwestycji w każdym roku nie jest niższy niż 20% wartości budżetu. W 2022 roku ten poziom utrzymany będzie na etapie planowania w wysokości 25% (na etapie wykonania może być nawet wyższy). Świadczy to o sprawnym zarządzaniu miastem. Środki finansowe będące w dyspozycji burmistrza nie są „przejadane” ale sukcesywnie inwestowane tworząc nową infrastrukturę przyczyniającą się do lepszego i wygodniejszego życia mieszkańców. W 2022 roku obok kontynuacji inwestycji już rozpoczętych przystąpimy do realizacji między innymi budowy żłobka dla 100 maluszków oraz dawno oczekiwanej ulicy Igielskiej. Jak ważne są to inwestycje nie potrzeba nikogo przekonywać. Istniejący żłobek zabezpiecza zaledwie ok. 50% potrzeb a rozwijające się w rejonie ulicy Igielskiej budownictwo mieszkaniowe też oczekuje dobrego i bezpiecznego skomunikowania z resztą miasta. I na koniec informacja i dobra, i niekoniecznie dobra. Województwo pomorskie otrzymało z rządowego programu wspierania budowy obwodnic 25 mln złotych na budowę zachodniego obejścia Chojnic. Jest to inwestycja ze wszech miar potrzebna i oczekiwana, jednak te 25 mln zł to zaledwie 50% wartości kosztorysowej inwestycji. Czy Urzędowi Marszałkowskiemu uda się pozyskać pozostałe 50% (a może trzeba będzie więcej bo kosztorys nie jest tegoroczny). Rozbudzone zostały nadzieje, jednak trzeba do tych nadziei podchodzić z dużą dozą ostrożności. Chciałoby się także tradycyjnie zmodernizować kilka istniejących ulic, chciałoby się poprawić estetykę miasta, zadbać o zabytki, utrzymać wysoki poziom kultury i sportu. Społeczeństwo jest już przyzwyczajone do tego, że w każdym roku następuje postęp, jest coś nowego, lepszego, bardziej przyjaznego.

Tak więc skala problemów związanych z realizacją przyszłorocznego budżetu jest bardzo duża. Można powiedzieć, że są to problemy burmistrza bo on jest konstruktorem budżetu. Jednak każdy z radnych decydując się na pracę w radzie, składając ślubowanie deklarował swoje działanie na rzecz rozwiązywania problemów społeczeństwa. Warto w tym miejscu podkreślić także naszą – jako klubu – współpracę z burmistrzem. Burmistrz jako nasz

naturalny przywódca i inspirator wielokrotnie zwraca się do nas z problemami. I nie tylko oczekuje akceptacji dla swoich pomysłów i działań ale również koncepcyjnego myślenia. Stąd też przedkładane radzie miejskiej projekty uchwał nie wymagają już dyskusji z naszej strony na forum sesji bo są nam znane; mało tego – sami uczestniczyliśmy w ich tworzeniu. To jest naszym zdaniem właściwy model demokracji i współdziałania władzy stanowiącej z władzą wykonawczą.

Trzeba także przypomnieć, że tworząc „nowe” nie zapominamy o tym co było, co tworzy naszą historię i powoduje, że nasze miasto jest takie jakie jest. I tak na ostatniej w 2021 roku sesji do listy osób zasłużonych dla miasta dopisaliśmy dr Jana Klepina, działacza ekologicznego i długoletniego nauczyciela, wychowawcę młodzieży. Przyjęliśmy również, że rok 2022 będzie rokiem Tytusa wybitnego naukowca (zwanego drugim Kopernikiem) urodzonego w Chojnicach.

Jakkolwiek grudzień 2021 podporządkowany był sprawom budżetowym to jednak jako klub radnych nie zapomnieliśmy o tym, że grudzień to czas szczególny. Zbliżające się Boże Narodzenie wywala chęć pomagania bliskim i obcym w częściowym chociaż ulżeniu ich trudnej niekiedy doli. Pomimo rosnącego poziomu życia, pomocy socjalnej realizowanej przez państwo i samorząd występuje jednak pewien margines osób potrzebujących wsparcia. I to wsparcie niekoniecznie musi mieć wielki wymiar materialny. Często gest i dobre słowo znaczą więcej niż pieniądze. Stąd też kiedy pozyskaliśmy informację o problemie z dostarczeniem paczek do ponad 120 osób potrzebujących wsparcia, natychmiast zgłosiliśmy gotowość do udziału w tym przedsięwzięciu. Cały nasz klub z burmistrzem Adamem Kopczyńskim w tym uczestniczył. Wrażenia były niesamowite. Nie paczka ale odwiedziny radnych, krótka rozmowa, zainteresowanie losem i potrzebami tych osób sprawiały, że łyż się cisnęły do oczu zarówno odwiedzanym jak i odwiedzającym. I nie był to żaden PR jak stwierdzili niektórzy ale rzeczywista potrzeba.

Podobnie było z wręczaniem paczek dla potrzebujących. Tak jak w roku ubiegłym, ze względu na pandemię nie odbyła się tradycyjna wigilia a tylko wręczenie



przygotowanych paczek. I w tym także uczestniczyli radni naszego klubu „Program 2023”.

W naszych grudniowych działaniach nie zapomnieliśmy także o akcji pomocy dla Aleksa. Każda okazja była dobra, by wzbogacić środki zbierane na jego leczenie. Cieszy fakt, że coraz więcej mieszkańców włącza się do tej akcji. Objęła ona swoim zasięgiem szkoły, instytucje i każdą nadarzającą się okazję. Ostatnio w grudniu taką okazją był Jarmark Bożonarodzeniowy organizowany corocznie na rynku. Dzięki uprzejmości Sp-ki Promocja Regionu powstała na jarmarku chatka Aleksa, w której każdy kto miał taką dobrą wolę mógł wykazać się aktywnością na rzecz zbiórki środków na leczenie tego maluszka. Zorganizowaliśmy m.in. sprzedaż wypieków. Zaangażowaliśmy Pana „Jacka Placka”, zakupiliśmy produkty a wypieki sprzedawały się jak przysłowiowe świeże bułeczki.



Na cele charytatywne Aleksa pozyskaliśmy również choinki z zaprzyjaźnionych nadleśnictw, które na rynku sprzedawali nasi burmistrzowie i inne znane osoby. Stan zebranych środków jest jeszcze daleki od oczekiwanego ale trzeba wierzyć, że wspólnym wysiłkiem uda się zgromadzić tyle by uratować to dopiero rozpoczynające się życie. Na pewno jako klub będziemy w tym uczestniczyć.

Radni Klubu Radnych Arseniusza Finstera „Program 2023”

Renata Dąbrowska, Andrzej Gąsiorowski, Kazimierz Jaruszewski, Janina Kosiedowska, Stanisław Kowalik, Bogan Kuffel, Agnieszka Lewińska, Sebastian Matthes, Iwona Skocka, Antoni Szlanga.



**TANIE
OC
DOBRE
AC!**

Unilink UBEZPIECZENIA

wszystkie
TOWARZYSTWA
UBEZPIECZENIOWE
w **1 miejscu!**

Odwiedź nas:

 **Partner Unilink S.A.**
 ul. Młodzieżowa 35/ 17 9 (I piętro, BLASZAK)
 89-600 Chojnice

 **785 196 525**

Z nami
ubezpieczysz

 **SAMOCHÓD**
 **PODRÓŻE**

 **ZDROWIE I ŻYCIE**
 **FIRMY**

 **MIESZKANIA I DOMY**
 **MAJĄTEK ROLNY**



V Konkurs Poetycki Listopad 2021 ONLINE

Już po raz piąty, a drugi online, odbył się Konkurs Recytatorski Poezji Angielskiej, pt. Poetic November. Konkurs został zorganizowany przez zespół przedmiotowy języka angielskiego pod kierownictwem nauczycielek Grażyny Kuligowskiej, Małgorzaty Peplińskiej i Ewy Steinke.

Konkurs ma na celu: propagowanie angielskiej poezji i piosenki poetyckiej wśród młodzieży, umożliwienie utalentowanym uczestnikom konkursu zaprezentowania swoich umiejętności recytatorskich i interpretacyjnych, integrację młodzieży z różnych środowisk szkolnych i lokalnych grup społecznych w zakresie popularyzacji i rozwoju kultury.

Trzy kategorie

Konkurs cieszył się zainteresowaniem. O wygraną walczyło kilkunastu uczniów szkół podstawowych oraz licealnych z regionu chojnickiego. Uczestnicy zaprezentowali amerykańskie i angielskie utwory w trzech kategoriach: interpretacja poezji, poezja śpiewana i po raz drugi nadesłali limeryki. W poszczególnych kategoriach miejsca zajęli:

Interpretacja poezji:

I miejsce – Kamila Rogalla, LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach
II miejsce – Nikola Nawrocka, LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach
III miejsce – Julia Lemańczyk, LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach
Wyróżnienie – Julia Baczyńska, SP nr 1 im. Juliana Rydzkowskiego



Poezja śpiewana:

I miejsce ex aequo:
Zofia Kosobucka, LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach
Małgorzata Szmagłinska, LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach
III miejsce - Julia Rekowski, Technikum im. Stefana Bieszk
Wyróżnienie - Wiktoria Kupiecka, LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach

Limeryk

I miejsce ex aequo:
Daria Fierek, SP nr 1 im. Juliana Rydzkowskiego
Oktawia Kobus, SP nr 1 im. Juliana Rydzkowskiego

Poniżej zamieszczamy nagrodzone limeryki. Gratulujemy kreatywności! Wszystkich zachęcamy do spróbowania tej krótkiej formy poetyckiej i napisania własnego limeryku.

If I were a boy
I wouldn't be a women's toy
I would go to the company Dior
To create the sophisticated door
To be a part of a magical world as a cowboy.

Daria Fierek

There once was a bee,
Who couldn't even see!
Once she met a cat who meowed to her
'What'
Then said: „It can't be” 'cause he saw a baby.

Oktawia Kobus

Szósta edycja na horyzoncie

Nagrody ufundował Zespół Szkół przy pomocy Starostwa Powiatowego w Chojnicach oraz osoby prywatne. Na nagrodzonych i wyróżnionych czekały nagrody z dyplomami oraz podziękowania dla pozostałych uczestników konkursu, a także dla ich nauczycieli.

Organizatorzy zapraszają do udziału w kolejnej szóstej edycji konkursu. Mają nadzieję, że będzie ona już na żywo, a nie w sieci...

Staropolskie Kolędowanie w Dworku Polskim

„Hej Kolęda” rozbrzmiewa już dużo wcześniej w Stowarzyszeniu „Dworek Polski”. Podczas prób, które odbywają się w każdy piątek w Chojnickim Centrum Kultury, młodzież mierzy się nie tylko ze staropolskimi tańcami, ale wzięła również na warsztat staropolskie kolędy i pastorałki, a niektórzy pochwycili również za instrumenty – gitary, pianino, czy tamburyn.

Staropolskie Kolędowanie w wykonaniu Dworku Polskiego swój początek tego roku miało podczas XIII Jarmarku Bożonarodzeniowego w Chojnicach, organizowanego przez Promocję Regionu Chojnickiego. Zespół zaprezentował się zarówno od strony artystycznej, jak i kulinarnej. W kameralnej atmosferze nadchodzących świąt Bożego Narodzenia młodzież na scenie oraz zgromadzoną przed sceną na chojnickim rynku publiczność wspólnie kolędowała. Natomiast stoisko Dworku Polskiego oferowało świąteczne potrawy i wypieki.

Kolejny koncert miał miejsce 12 grudnia 2021 roku w Szczecinie, na specjalne zaproszenie Żeglugi Szczecińskiej. Tam między barwnymi straganami Kolorowej Alei otańczyliśmy m.in. Poloneza oraz „W żłobie leży”. Melodia tej kolędy nawiązuje do poloneza koronacyjnego Władysława IV

Wazy. Polskie kolędy są tak radosne, że nie jednego przechodnia zachęciły nie tylko do śpiewu, ale i do wesołego kołysania. Wszak ich melodia niejednokrotnie układa się do rytmów polskich tańców. Zespół prezentował osobno polskie tańce i kolędy, co dało możliwość zauważenia ich pięknej wspólnej specyfiki. Tego roku Dworek prezentuje również muzyczne jasełka z kolędami oraz tekstem traktującym przede wszystkim o św. Józefie. To dopiero początek Staropolskiego Kolędowania dla zespołu, które jest również formą zbiórki pieniężnej organizacji celem zebrania środków na organizację sztandarowych imprez z okazji narodowych świąt i potrwa aż do 2 lutego 2022 roku. Wkrótce zespół zaprezentuje się również na terenie Gminy Chojnice.

W minioną sobotę odbył się również wyjazd do Opery Nova w Bydgoszczy, na który to udali się również laureaci VII Powiatowego Konkursu Kawiarenki Piosenki Polskiej. Była to okazja do obejrzenia opery komicznej Falstaff, w której w rolę Forda wcielił się Adam Zaremba, chojniczanin, znany śpiewak operowy. Wyjazd ten był podsumowaniem realizowanego zadania publicznego, dofinansowanego przez Powiat Chojnicki i Urząd Miejski w Chojnicach. Partnerem zadania było Chojnickie Centrum Kultury.



PODNIĘŚ SWOJĄ ODPORNOŚĆ!

KOMORA HIPERBARYCZNA



GABINET TLENOTERAPII

ul. Sukienników 14, Chojnice (Hotel Sukiennice)

tel. 52 396 39 00 / 52 397 17 48



Świadczone usługi:

- Masaże
- Elektroterapia
- Kinezyterapia
- Okłady borowinowe
- Terapia ultradźwiękowa
- Laser wysokoenergetyczny
- Kinesiology Taping (plastrowanie dynamiczne)
- Krioterapia miejscowa
- Komora hiperbaryczna – terapia podnosząca odporność

Gabinet Fizjoterapii (Hotel Sukiennice), ul. Sukienników 14, 89-600 Chojnice



O strategii dla miasta na peryferiach

13 grudnia w ratuszu debatowano o strategii dla Chojnic. W doborowym gronie – profesorów i doktorów, urzędników i nielicznych mieszkańców.

Strategia na 10 najbliższych lat ma być gotowa do końca roku, więc na ostateczną redakcję zostało niewiele czasu i zespół pod kierownictwem dr. Bartłomieja Kołsuty musi się sprężyć, żeby zdążyć. Potem dokument trafi na konsultacje i to będzie dobry czas na rozebranie go na czynniki pierwsze i na szukanie dziury w całym. Oczywiście w zbożnym celu, by strategia odpowiadała wyzwaniom czasu.

Nie ma jak współpraca

Dyskusja w magistracie nie doprowadziła do większych kontrowersji. Konstatacja, że Chojnice leżą na peryferiach województwa pomorskiego i że jest to dla nich zarówno minus, jak i szansa, pojawiła się w prawie wszystkich wypowiedziach. Jak i to, że nie ma co wybrzydzać na sojusz z Człuchowem (mieszkaniec Edmund Hapka określił, że robi się go trochę na siłę, bo nic nas tak naprawdę nie łączy...), bo nie takie sojusze się zawierało, by przyspieszyć rozwój, łatwiej zdobyć pieniądze itd. Wskazywano też, że myśleć należałoby także w bardziej rozległej terytorialnie perspektywie i nie pomijać innych gmin i miast, takich jak np. gmina Chojnice, Sępólno czy Tuchola. – *Trzeba się nauczyć inwestowania we współpracę* – przekonywał dr. Radomir Matczak. – *Bo na razie umiemy to robić tylko wtedy, gdy chodzi o skok na kasę...* W tym kontekście mieszkaniec i radny miejski Bartosz Bluma pytał, czy inne miasta i gminy będą skłonne uznać Chojnice za lidera rozwoju w subregionie. Usłyszał, że teraz chodzi nie o to, by hierarchicznie podporządkowywać jedną gminę drugiej, tylko pracować kompozytowo...

Czy ja coś mogę?

Prawie wszyscy mówili też o ważności „zasobów ludzkich” w procesie zmian i wdrażania strategii. Bez aktywności społecznej szanse na przemianę są słabe. – *Trzeba zmienić myślenie ludzi, którzy dziś zastanawiają się, co dla nas zrobili urzędnicy, na myślenie, co my sami robimy dla nas* – podkreślał prof. Tadeusz Palmowski, rodowity chojniczan, obecnie mieszkający jednak w gdańskiej metropolii.

Ale głosy o potrzebie aktywności spotkały się z kontrą mieszkańca Marka Wituszyńskiego, który ze smutkiem wyliczał, jak bardzo spada ona wśród organizacji pozarządowych, których na papierze jest sporo, ale realnie działających jest tyle, co kot napłakał. – *Tutaj jest pies pogrzebany* – ubolewał. Apelowal też, by zrobić ewaluację poprzednich zapisów w strategii. Ile dały i czy w końcu nie miedli się tych samych tematów?

A propos aktywności głos zabrał także prof. Paweł Churski, który podkreślił, że może ona wzrosnąć, jeśli ludzie będą mieli poczucie sprawczości. Jeśli nie, to się ją zabije...

Zielone górą

Dla wszystkich było też jasne, co może być lokomotywą rozwoju subregionu. Uwaga, to coś jest zielone! O czym mówią od lat ekolodzy, że mamy przyrodniczo cenne zasoby – Park Narodowy Bory Tucholskie i Światowy Rezerwat Biosfery pod nosem i w miarę czyste środowisko. Na to trzeba postawić – na zrównoważony rozwój, zieleń w mieście, działania na rzecz klimatu, ekologiczny transport (w tym kontekście także przywrócenie rangi kolei). O tym mówili prof. Palmowski i dr. Matczak, a prof. Jacek Knopek, też chojniczanin na obczyźnie (w Toruniu) dorzucał jeszcze rozwój turystyki wodnej w nawiązaniu do wspaniałych tradycji rozwoju żeglarstwa śródlądowego.

Niewątpliwie dr. Kołsut ma o czym myśleć, jeśli chce te inspirujące sugestie włączyć do strategii. Debatę moderował prof. Tadeusz Strykiewicz i z ulgą mógł stwierdzić, że dyskutanci zmieścili się w czasie.

PS

W wypowiedzi prof. Churskiego znalazł się interesujący akapit o przygotowaniu się na proces migracji. I nie chodzi o migrację z miasta do wsi i odwrotnie, ale te, które stają się problemem dla państw szturmowanych przez obcokrajowców szukających lepszych warunków do życia. Ciekawi mnie, czy ten aspekt znajdzie się w strategii, bo również badacze zmian klimatu są przeświadczeni, że migracje będą za chwilę chlebem powszednim.

PS

Dr. Radomir Matczak czytał „Wybór” Appla i Tuska. I nie omieszczał się posilkować cytatem z tej lektury...

Tekst i fot. Maria Eichler



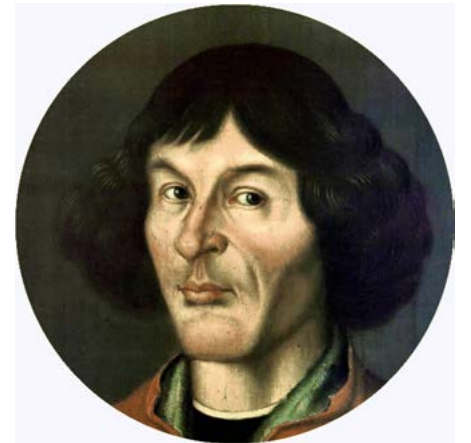
Zdjęcie z ekranu laptopa, z lewej dr. Bartłomiej Kolsut, obok prof. Churski

Kim był Johann Daniel Titius?

Śluchając ostatnio dyskusji w sprawie Johanna Daniela Titiusa, odniosłem wrażenie, że jedna z radnych słabo rozumie (ignorancja, niewiedza – ?) fakt, iż Titius, posługując się językiem niemieckim, był chojniczaninem, a pracując za granicą (Saksonia – też pewnie Niemcy, choć w XVIII w. żadne Niemcy, tylko jedno z bogatszych państw Świętego Cesarstwa Rzymskiego...), czuł się związany z Polską. Ba! – będąc za granicą, do 1763 roku był tam w pewnym sensie nawet poddany polskiego króla. Ale mówić, że był Polakiem albo nie był, to akurat nie jest najlepsze stwierdzenie i postaram się wyjaśnić, dlaczego.



Johann Daniel Titius



Nicolaus Copernicus

Zacznijmy od pojęć podstawowych – naród i narodowość. **Naród** to wspólnota ludzi utworzona w procesie dziejowym na podstawie języka, terytorium, życia społecznego i gospodarczego, przejawiająca się w kulturze i świadomości swych członków. Niektórzy dodają do tego jako wyróżnik religię, ale czasami ma to „krótkie nogi”. W definicji narodu kluczowym jest desygnat **świadomości**. **Narodowość** zaś to przynależność do określonego narodu. W połowie XVI wieku wytwarza się w Koronie (terminem tym określano połączone unię Polskę i Litwę) świadomość narodowa, ale specyficzna. **Narodem polskim stała się magnateria i szlachta, bez względu na pochodzenie etniczne, język, religię, złączona wspólnymi korzyściami i przywilejami stanowymi**. Dowodem na to jest fakt, polonizacji w połowie XVI wieku magnaterii i szlachty litewskiej, a w XVII wieku szlachty białoruskiej i ukraińskiej. Wraz ze wzrostem swojej pozycji szlachta zadbała by spado znaczenie stanu mieszczańskiego, o chłopskim nie wspominając. O ile jeszcze w XVI wieku dostojnicy kościoła (np. biskupi) byli pochodzenia mieszczańskiego, o tyle w wieku XVII czy XVIII (w tym wieku żył Titius) taki stan rzeczy był wykluczony. Chłopu w XVIII w., jakiej był narodowości, było równie obojętne jak zeszłoroczny śnieg. Posługiwał się językiem, jakiego nauczyli go rodzice, wyznawał religię przodków, a czy był Polakiem, Białorusinem czy Ukraińcem, nie miało to dla niego żadnego znaczenia. Czy był poddanym szlachcica Polaka, czy spolonizowanego Litwina było mu wszystko jedno. Liczyło się tu i teraz, by kształtował świadomość (to z Marksa, urodził się w XIX w. i był Niemcem).

Zatem jaką świadomość narodową miał nasz uczonec? Żadną! Jedyne taką, że był poddanym króla polskiego i mieszczaninem z Chojnic. Polska szlachta robiła wszystko, by „ustawić go we właściwym miejscu w szeregu”. A przecież wywodził się z mającej kupieckiej rodziny mieszczańskiej, o niebagatelnym znaczeniu w Chojnicach – ojciec był rajcą miejskim. Chojnice były miastem polskim od momentu zawarcia w 1466 roku II pokoju toruńskiego. I komuś takiemu

zarzucać, że nie był Polakiem, jeśli chcemy tak to ujmować?! Co najmniej dowód na to, że nie mając wiedzy na dany temat, feruje się sądy i podejmuje decyzje. Co do tego, że jest godzien miana chojniczanina, nie mieli wątpliwości jemu współcześni. Gdy – skromnie, bo skromnie, ale jednak – obchodzono w Chojnicach w 1766 roku 300-lecie powrotu miasta pod władzę polskich królów, właśnie do Titiusa rajcy miejscy zwrócili się z prośbą o napisanie przez „chojniczanina, profesora w Wittenberdze i znanego uczonego epoki oświecenia (...) broszury w języku niemieckim upamiętniającej losy Chojnic podczas wojny 13-letniej”.

To teraz ja zapytam panią radną – kiedy likwidujemy pomnik Mikołaja Kopernika w Chojnicach? Bo był etnicznym Niemcem. Jego językiem ojczystym był niemiecki. Miał niemiecką matkę, a przynależność etniczną jego ojca nie jest jasna. Co z tego, że urodził się w polskim Toruniu (dla niewiedzących – miasto od 1454 roku znalazło się pod panowaniem polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka i to właśnie antykrzyżackie powstanie toruńskich mieszczan, posługujących się językiem niemieckim, dało początek wojnie trzynastoletniej, która przywróciła Pomorze Gdańskie w granice Polski)? Co z tego, że był poddanym króla polskiego i to lojalnym jego poddanym? Co z tego, że znał język polski i łacinę na równi z językiem niemieckim? Ale jednak Niemiec! Gdy rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Bolonii, wpisał się w styczniu 1497 r. do *albumu nacji niemieckiej*. Nacje to były korporacje studentów, grupujące ich na podstawie kryteriów geograficznych. Do nacji niemieckiej zaliczano wówczas m.in. Polaków, Czechów i Węgrów. Ale co to kogo obchodzi? Niemiec to Niemiec! Won z tym Kopernikiem z parku 1000-lecia!

Jeśli ktoś się nie połapał, fragment o Koperniku to z mojej strony sarkazm.

Jeszcze raz zapytam: co to znaczy być Polakiem w XVIII wieku? Według naszych dzisiejszych standardów – NIC! Albo tyle, co być szlachcicem/magnatem. OK, można nie wiedzieć, że w XVIII w. język, którym posługiwali się dana osoba, nie świadczył o jej stosunku do państwa, w którym się urodziła czy mieszkała. Jak dowodzi przykład Kopernika, w wiekach wcześniejszych również. Więc zanim zacznie się głosić w tej kwestii sądy i podejmować decyzje, warto wiedzę uzupełnić.

Piotr Eichler

- mimo, że moje nazwisko jest niemieckie - urodzony jestem w Polsce, w dokumentach mam narodowość: polska, obywatelstwo: polskie, a języka nienieckiego nie znam.

1 Igor Kąkolewski, *Krzyżacy jako metafora*, s.131
 [w]: Johan Daniel Titius, *Całkowite poddanie ziem pruskich na rzecz Polski*, Chojnice 2017

Robimy to zawsze dla Was ...

Stowarzyszenie „Charzy...” podsumowuje działania minionego roku 2021 zaznacza, że podejmowane przez Zarząd „Charzy...” inicjatywy zawsze kierowane były i są do mieszkańców Charzyków, Gminy Chojnice, a nawet całego powiatu chojnickiego. Jesteśmy stowarzyszeniem, które wyznaczyło dla siebie cele działania związane głównie z edukacją ekologiczną dzieci i dorosłych, poznawania i ochrony przyrody oraz działań prospołecznych.

Mimo nie zawsze sprzyjających okoliczności z powodu panującej już drugi rok pandemii, w minionym roku udało nam się bezproblemowo kontynuować **Grand Prix Borów Tucholskich w NordicWalknig**. Dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu szefowej Grand Prix, pani Renacie Zientarskiej, w minionym roku zorganizowaliśmy aż 8 rajdów szlakami turystycznym naszych okolic, w których wzięło udział 321 osób i przeszliśmy wspólnie 104,5 km, w tym dzięki dofinansowaniu z Gminy Chojnice, najdłuższy w 12 letniej historii Grand Prix, 1 dniowy rajd szlakami wokół Jeziora Charzykowskiego (31 km), w którym uczestniczyło prawie 70 osób oraz 2 rajdy dzięki współpracy z PNBT i ZPK.



„Paszport do Natury” To był nasz pierwszy tego rodzaju turystyczno-edukacyjny projekt, który zrealizowaliśmy dzięki dofinansowaniu z powiatu chojnickiego. Wydrukowaliśmy łącznie 1000 egzemplarzy Paszportów do Natury, z którymi odbyliśmy Państwo wyprawy po 10 malowniczych zakątkach Światowego Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie. Chociaż natura nie wymaga od nas paszportu, to jednak nasz Paszport przydał się mieszkańcom i turystom jako przewodnik w terenie i jako przepustka do zdobycia nagrody. Mamy nadzieję, że nasze propozycje wypraw zaskoczyły Was swoją wyjątkowością, urzekły krajobrazami, zainspirowały do kolejnych wypraw przyrodniczych. W tym miejscu składam wielkie podziękowania za techniczne przygotowanie całości Paszportu do Natury oraz tabliczek z kodami QR pani dyrektor CEW w Chojnicach – Monice Kuchcie.



XII Jarmark „Czym Chata Bogata” w Charzykowach odbył się tym razem bez przeszkód, a wręcz z rozmachem, ponieważ po raz pierwszy w historii naszych jarmarków, impreza trwała 3 dni. Chociaż z powodu ograniczeń pandemicznych zabrakło namiotów wystawianych tradycyjnie



przez parki krajobrazowe i nadleśnictwa, to dopisali inni wystawcy, a członkowie Stowarzyszenia „Charzy...” i Chojnickiego Alarmu dla Klimatu oraz pracownicy CEW, GOK i ZPK bawili mieszkańców i turystów przez ostatnie 3 dni lipca 2021 konkursami, zadaniami i grą terenową o ptasiej tematyce. Jak zwykle dopisała frekwencja, gdyż w naszych konkursach i grze terenowej łącznie brało udział prawie 500 osób.



„Ptasi Raj” to projekt, który realizujemy już drugi rok z rządu wspólnie z Chojnickim Alarmem dla klimatu. Ptasi Raj jest skwerkiem edukacyjnym, w którym znalazły się budki lęgowe dla różnych ptaków (opisane w szczególny sposób, gdyż rysunki na zamontowanych tabliczkach zostały wykonane kredkami specjalnie dla nas przez jedną z polskich rysowniczek), są też karmniki, w których systematycznie pojawiają się ziarna dla ptaszków, kaczkomat z możliwością pobrania specjalnej karmy dla ptaków wodnych, tablica edukacyjna na temat prawidłowego karmienia ptaków oraz inne ukazujące wielkie ptaki naszych okolic. W Ptasim Raju znalazły się także krzewy, które ptaki kochają najbardziej oraz hotele dla owadów. W tym miejscu ogromne podziękowania za wykonanie i montaż wszystkich urządzeń należą się Markowi Stępień i Darkowi Trzebiatowskiemu, a za codzienne karmienie ptaszków całej ekipie Charzy i Chojnickiego Alarmu dla Klimatu.

Spotkanie ze znanym przyrodnikiem. Na zaproszenie Charzy...” i dzięki kolejnemu dofinansowaniu zadania przez Gminę Chojnice, mieliśmy okazję gościć w Charzykowach i Chojnicach człowieka wyjątkowego, znanego wszystkim z przyrodniczych audycji w „Dzień dobry TVN”-jako „Marcina z lasu” Pan Marcin Kostrzyński, bo o nim

mowa, to także autor przyrodniczych książek dla dzieci i dorosłych, operator filmowy i fotograf. Przez dwa kolejne dni pan Marcin Kostrzyński opowiadał o swojej pasji i zwierzętach m.in. dzieciom Szkoły Podstawowej w Charzykowach, dzieciom z przedszkola w Charzykowach, dorosłym na spotkaniu w siedzibie ZPK oraz młodzieży na kilku spotkaniach w Centrum Edukacji Wdrożeniowej w Chojnicach.

Coroczne sprzątanie Chociny i szlaków turystycznych to działania, które podejmujemy cyklicznie od wielu lat, w ramach Dni Ziemi i akcji Sprzątania Świata. Dbamy o czystość naszych szlaków turystycznych zbierając ogromne ilości różnych śmieci i robimy to także dla Was.

„Dobrze segreguję” O tym jak prawidłowo sortować odpady uczyliśmy organizując konkurs z okazji Dnia Ziemi dla uczniów szkół chojnickich i nie tylko ... W konkursie, który okazał się niezwykle trudny nawet dla dorosłych, brało udział 20 uczniów szkół średnich i podstawowych. Rozstrzygnięty został podsumowaniem i rozdaniem nagród w Parku Tysiąclecia w Chojnicach. Najlepsze wyniki



osiągnęli: Dominika Łangowska z SP 7 oraz Filip i Dominik Filipczak z SP 8. Równie dobrze wypadli: Dominika Grzonkowska i Agata Berent z Technikum nr 3 i Jakub Antoniak z SP8.

Stowarzyszenie „Charzy...” uczestniczy także bardzo aktywnie we wszystkich akcjach i działaniach, których głównym organizatorem jest Stowarzyszenie Chojnicki Alarm dla Klimatu. Tworzymy wspólnie jedną grupę przyjaciół zaangażowanych w ratowanie przyrody, poprawę jakości powietrza i edukacji ekologicznej mieszkańców powiatu chojnickiego.

„Zostań Św. Mikołajem”. Nasze działania to także pomoc ubogim i pokrzywdzonym. Od wielu lat przygotowujemy specjalne paczki w ramach akcji Zostań Św. Mikołajem dla osób samotnych, starszych i ubogich w Gminie Chojnice, a w tym roku zrobiliśmy je także dla uchodźców przy granicy z Białorusią.

Kończąc i podsumowując rok 2021 członkowie „Charzy...” zobowiązują się do dalszych działań na rzecz miejscowości Charzykowy i ponownie podejmą się uatrakcyjnienia pobytu turystom w naszym regionie. Planujemy bowiem: akcję zazielenienia nowego parkingu obok cmentarza w Charzykowach, zorganizowanie kolejnego już XIII Jarmarku „Czym Chata Bogata”, kolejnego cyklu Grand Prix Borów Tucholskich w NordicWalking, wydanie „Paszportu do Przyszłości”, opracowanie przyrodniczej gry terenowej dla dzieci i dorosłych, kolejne sprzątania rzeki Chociny i szlaków turystycznych, spotkania z przyrodnikami i mnóstwo innych, drobnych wydarzeń, z których, mam nadzieję, wszyscy będziemy zadowoleni. Dobrego Roku 2022.

Tekst. Bożena Stępień

Zdjęcia Bożena Stępień, Renata Zientarska, Danuta Kawa, Małgorzata Darwish



UWAGA!

TOTALNA WYPRZEDAŻ

**Dni promocji:
17–31 Stycznia 2022**

**RABATY
DO 70%**

GRUPA
psb



Duet II

Znajdź
nas
na FB:
PSB Duet II



Chojnice, ul. Kaszubska 2



Godziny otwarcia: pn.–pt. 8:00–17:00, sobota 8:00–14:00





**Gerlach
komplet garnków**
BRAVA zestaw 8 elementów

359,00 zł

**Gerlach - komplet
noży kuchennych
w bloku Smart Granit**



149,00 zł



**Zestaw talerzy EBRO (18 szt.)
+ szklanki CUBE (6 szt.)**

99,90 zł

botti
ELECTRONIC

Kup czajnik
a wagę kuchenną
będziesz mógł kupić
za 1 zł

CZAJNIK
ELEKTRYCZNY
VICTOR 1.7L CZARNY

99,90 zł

WAGA KUCHENNA
ELEKTRONICZNA
MUESLI

**Serwis do kawy
Rococo 12/39**



888 zł



Kapsułki piorące Persil
różne rodzaje

28,90 zł

psb Duet II

**Deska do prasowania
Leifheit Air Board Basic "S"**



169 zł

**Suszarka balkonowa
ADELE 9-18 mb(?)**



129 zł



Chojnice, ul. Kaszubska 2



Godziny otwarcia: pn.-pt. 8:00-17:00, sob. 8:00-14:00





Mieszkańcy powiatu chojnickiego dbają o własne bezpieczeństwo

**KORZYSTAJ
BEZPŁATNIE**

**POBIERZ
darmową
aplikację**



POBIERZ Z
 **Google Play**

 **Pobierz z
App Store**

Dołącz do społeczności SafeTy

Monitoruj i zgłaszaj zagrożenia w Twojej okolicy



Rzeczpospolita
Polska



**Akademia
Pomorska
w Słupsku**



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Powstanie aplikacji zostało dofinansowane w ramach projektu „Interdyscyplinarny Inkubator Innowacyjności 4.0, współfinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (Działanie 4.4 Zwiększenie potencjału kadrowego sektora B+R).



Aplikacja SafeTy

poprawi bezpieczeństwo w powiecie chojnickim

Rozmowa z dr. hab. Januszem Gierszewskim, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku, Dyrektorem Instytutu Bezpieczeństwa i Zarządzania

Panie Profesorze, na czym polega aplikacja SafeTy?

Celem aplikacji jest wzajemne ostrzeganie się mieszkańców powiatu chojnickiego przed różnymi zagrożeniami, które występują w pobliżu miejsca ich zamieszkania. Korzystając z aplikacji użytkownicy mogą dosłownie i w przenośni wziąć sprawy bezpieczeństwa w swoje ręce i informować swoich sąsiadów o zagrożeniach. Szanse odnalezienia skradzionego roweru czy osoby zaginionej znacznie rosną, kiedy inni mieszkańcy zostaną o tym powiadomieni, prawda? Aby uruchomić sąsiedzką pomoc wystarczy dodać zgłoszenie w aplikacji, która automatycznie prześle alert do wszystkich użytkowników. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli skutecznie zapobiec różnego rodzaju zagrożeniom lub nieść wzajemną pomoc w sytuacji niebezpiecznej, np. zaginione zwierzęta, wypadku, włamania, pożaru, itp.

Skąd pomysł na wdrożenie aplikacji w Chojnicach?

Jestem Chojniczaninem, więc naturalnie zależy mi na bezpieczeństwie w mojej małej ojczyźnie. W Zakładzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego Instytutu Bezpieczeństwa i Zarządzania Akademii Pomorskiej w Słupsku od dawna trwają badania nad poziomem oraz poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców w ich bezpośrednim otoczeniu. Powstał zespół badawczy, który dokonał analizy potrzeb członków lokalnych wspólnot w tym zakresie. Wśród mieszkańców osiedli, właścicieli ogródków działkowych, lokalnych stowarzyszeń oraz przedsiębiorców przeprowadzono badania ankietowe, z których wprost wynika potrzeba utworzenia tego typu narzędzia. Projekt opiera się na założeniach



nurtu ekologii społecznej oraz wpisuje się w trend analizy zagrożeń z wykorzystaniem nowych technologii, m.in. w postaci map. Ważne jest, aby wyniki badań naukowych przyczyniały się do poprawy jakości życia. Nie bez znaczenia dla wyboru miejsca badań pilotażowych jest też podpisana umowa o szerokiej współpracy pomiędzy Rektorem AP i Starostą Chojnickim. Dążymy do tego, aby mieszkańcy powiatu wspólnie zadbać o własne bezpieczeństwo, aby byli SafeTy.

To wykorzystanie nauki w praktyce?

Tak, opracowana została aplikacja mobilna, której działanie ma usprawnić komunikację między mieszkańcami i umożliwić im wzajemne informowanie się o niebezpiecznych sytuacjach występujących w ich sąsiedztwie. Dzięki aplikacji mieszkańcy mogą zadbać o bezpieczeństwo w swojej okolicy i wspólnie reagować na zagrożenia. Sąsiedzka czujność pozwoli wzmocnić więzi społeczne i poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Aplikacja umożliwia również przekazywanie informacji do

mieszkańców z poziomu instytucji. Wystarczy kilka kliknięć, aby przesłać komunikat wszystkim użytkownikom. Co istotne - dane pochodzące ze zgłoszeń użytkowników zostaną wykorzystane w kolejnych badaniach poziomu i poczucia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu chojnickiego.

Do kogo skierowana jest aplikacja i skąd można ją pobrać?

Aplikacja SafeTy skierowana jest do użytkowników w każdym wieku. Intuicyjne działanie sprawia, że bez problemu może z niej korzystać nie tylko młodzież, ale także seniorzy. Pobranie i używanie aplikacji jest całkowicie bezpłatne zarówno na urządzeniach z systemem Android (z platformy GooglePlay) oraz iOS (z App Store). W ten sposób chcemy zaktywizować mieszkańców powiatu i zachęcić ich do dbałości o bezpieczeństwo w swojej okolicy. Aby być SafeTy wystarczy pobrać aplikację i aktywnie informować sąsiadów o zagrożeniach.



 **Akademia Pomorska**
w Słupsku

Kompleksowe Usługi Księgowe

SOFINA
BIURO RACHUNKOWE

- Podatkowa księga przychodów i rozchodów
- Ryczałtowa ewidencja przychodów
- Pełna księgowość
- Obsługa kadrowo-płacowa
- Przygotowanie wniosków o zwrot VAT
- Rozliczenie PIT-36, PIT-37, PIT-28



www.sofina.pl

 508 998 808

 biuro@sofina.pl





Kończymy 2021 rok

Najważniejsza sesja w roku odbyła się 27.12.2021 roku i Rada Miejska Chojnic podjęła uchwałę budżetową oraz wieloletni program finansowy. W naszym budżecie mamy aż 25 % środków na inwestycje (58 mln 276 tys.), rozstrzygnęliśmy przetarg na 3 etap rewitalizacji węzła integracyjnego, odrestaurowujemy zabytkowy (z 1871 roku) budynek dworca kolejowego-



go, a także zmodernizujemy przestrzeń pomiędzy budynkiem a ul. Dworcową i Towarową, wartość tego zadania to 24 mln. zł. Rozstrzygnęliśmy również przetarg na budowę ul. Igielskiej, celowo użyłem słowa budowę ponieważ „stara Igielska” będzie rozebrana i budujemy zupełnie nową konstrukcję jezdni ze ścieżkami rowerowymi, chodnikami, oświetleniem i kanalizacją deszczową, wartość tego zadania to około 16 mln. zł. Dzięki bardzo dobrej współpracy z Gminą Chojnice, Radą Gminy, pan Wójt przekazuje nam dotację w kwocie 2,7 mln. zł. W nowym roku dokończymy ul. Rybacką i ul. Gdańską, przerwa w realizacji tych inwestycji wprowadza duże utrudnienia, za które przepraszam. Będziemy też w przyszłym roku kończyć program budowy kanalizacji deszczowej i budowę największego zbiornika retencyjnego tzw. zbiornika Sobierajczyka.

W przyszłym roku rozstrzygniemy również przetarg na budowę nowego żłobka, który będzie miał 100 miejsc, planujemy oddać go do użytku latem 2023 roku.

W planach razem z powiatem i gminą mamy też rozstrzygnięcie i rozpoczęcie inwestycji budowy centrum opiekuńczego, które będzie zawierało w sobie warsztaty terapii zajęciowej i hotel dla osób samotnych z niepełnosprawnościami.

Na początku roku dokończymy również modernizację Modraka, będziemy realizować modernizację sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1, a co najważniejsze, jeżeli otrzymamy środki rządowe, będziemy budować ul. Modrzewiową i Leśną. Nasz nowy budżet jest na miarę naszych możliwości przy 233 mln. zł wydatków zadłużamy miasto tylko o 6 mln. zł, środki te wykorzystujemy na realizację inwestycji czyli na wzrost majątku miasta. Całościowe zadłużenie budżetu na rok 2022 będzie wynosić 44 %, do dochodów. Porównuję się z innymi samorządami podobnymi do Chojnic - nie odbiegamy od nich, a co najważniejsze uzyskaliśmy rekordowe ilości środków unijnych i bardzo duże środki rządowe.

Realizacja tego budżetu będzie bardzo trudna ponieważ nikt nie jest w stanie przewidzieć uwarunkowań makroekonomicznych, nie wiemy czy inflacja będzie spadać, czy ceny będą dalej rosły, rosną koszty pracy, rosną koszty utrzymania obiektów (gaz, prąd, ciepło). Czynniki te mogą zagrozić w dobrej realizacji założonego budżetu.

Najważniejsze jednak jest to, że potrafiliśmy zrównoważyć wydatki bieżące dochodami bieżącymi.

Jest jeszcze jedna bardzo dobra wiadomość, Urząd Marszałkowski pozyskał z programu rządowego 25 mln. zł na budowę zachodniego obejścia Chojnic, niestety ma to kosztować 50 mln. zł i dodatkowo jeszcze około 6 mln. zł na wykupy gruntów. Będę zabiegał u Marszałka Województwa Pomorskiego żeby tę inwestycję zrealizować. Miasta Chojnice przy tak dużym inwestowaniu nie stać na to, aby partycypować w kosztach tej inwestycji, ale będę proponował sfinansowanie koszty wykupu nieruchomości.

Przed nami na pewno ekscytujący rok, wiem że największą troską jest COVID, który też może „pokrzyżować nasze plany”, oby nie.

W nowym roku życzę mieszkańcom naszego miasta przede wszystkim zdrowia ponieważ wiem, że jak ono będzie to jesteśmy w stanie nasze plany wspólnie zrealizować.

Arseniusz Finster
Burmistrz Chojnic





**APARTAMENTY
POGODNE**

**NOWA INWESTYCJA
JUŻ W SPRZEDAŻY**

URBANIAK
INWESTYCJE

**MASZ PYTANIA?
CHĘTNIE POMOŻEMY!**
+48 605 90 60 20
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

**BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
APARTAMENTY POGODNE**
UL. ANGOWICKA 52A,
89-600 CHOJNICE





Bartosz Bluma

Nowy Rok

Witam Państwa w Nowym 2022 Roku! A jak nowy rok, to i nowe wyzwania oraz plany. Życzę na samym wstępie Państwu wszystkiego najlepszego, oby tradycyjnie był on lepszy od tego minionego. Aby Państwa plany się zrealizowały i marzenia choć w części się spełniły. Życzę Do siego Roku!

Moim zdaniem...

Poprzedni rok upłynął nam ponownie pod znakiem pandemii, skutecznie paraliżując nasze życie i ograniczając nasze aktywności. Wiele planów odłożyliśmy na półkę, licząc, że przyszłość pozwoli na ich realizację. Latem złapał się oddech i wytchnienia od covidowych obostrzeń, ale pandemia przypominała o sobie ze zdwojoną siłą jesienią. Wszyscy życzylibyśmy sobie, aby ten wirusowy koszmar się nareszcie skończył. Niestety zdajemy sobie sprawę, że to nie sytuacja się zmienia, a raczej my musimy się nauczyć w tej nowej rzeczywistości żyć.

Zastanawiam się, Drodzy Państwo, nad fenomenem tych wszystkich ruchów antyszczepionkowców, które podważają osiągnięcia współczesnej nauki i medycyny. Fakty mówią i pokazują jednoznacznie, że szczepienia są - na chwilę obecną - jedynym sposobem na skuteczną walkę z pandemią. Co jeszcze musi się wydarzyć, ile osób z naszych najbliższych musi umrzeć, byśmy zrozumieli, że wielu poważnych zachorowań i konsekwencji Covid-19 moglibyśmy uniknąć? Wystarczy się zaszczepić. Z przykrością trzeba stwierdzić, że historia lubi się, niestety, powtarzać. Zawsze byli wśród nas „niedowiarkowie” i twórcy „spiskowych teorii”. Szkoda tylko, że konsekwencje tych wszystkich teorii czynią realne szkody w naszej rzeczywistości.

Prąd, gaz i inflacja

Nikt z nas nie żyje na samotnej wyspie i tak samo nikt z nas nie

jest samowystarczalny. Dotyczy to również krajowej gospodarki, ściśle powiązanej z gospodarkami europejskimi i światowymi. Pandemia zdefiniowała na nowo dużą część stosunków gospodarczych. Przerwanie łańcuchów dostaw, niedobory surowców - wszystkie mocno odczuwaliśmy już od początku pandemii. Do tego wszystkiego w ubiegłym roku doszły wzrosty cen energii, gazu oraz inflacja, jaka w większości rozwiniętych gospodarek osiągnęła poziom, o których dawno nie słyszeliśmy. Ma to swoje negatywne konsekwencje - koszty życia rosną, a wartość pieniądza spada. Strefa komfortu, do której przywykliśmy już została zachwiana. To pokazuje jedno - niczego nie możemy być pewni.

Analizując obecny stan i wydarzenia w gospodarce, dochodzę do wniosku, że część tych zdarzeń to wynik braku, bądź odkładania w czasie decyzji. W kwestii wzrastających cen surowców energetycznych (moim zdaniem) dużą winę ponosi Unia Europejska, która upierając się i wprowadzając jakby na siłę część rozwiązań, robi to przeciw swoim obywatelom. Odnoszę wrażenie, że rządzącym UE brakuje siły sprawczej. To już swoisty kryzys tej instytucji, która przestaje być zdolna do podejmowania skutecznych decyzji i nadmiernie ulega wpływom środowisk lewicowych i lobbyistów. Do tego wszystkiego dochodzi szantaż gazowy ze strony Rosji, o którym przedstawiciele polskiej prawy ostrzegali już od lat. Okazuje się, że budowa Nord Stream II to nic innego, jak narzędzie Rosjan do prowadzenia skutecznego nacisku na państwa na całym kontynencie, a nie tylko w krajach Europy środkowej i wschodniej.

Jakoś tak mało pozytywnie brzmi ten tekst, zatem czas kończyć. Stare chińskie przysłowie mówi - Obyś żył w ciekawych czasach - z pewnością nikt z nas nie przypuszczał, że będą one aż tak ciekawe. Zatem życzę Państwu odnalezienia swojej drogi w Nowym Roku.

ZDANIEM OPOZYCJI



Leszek Redzimski

Świąteczny remanent

Kolejne święta w cieniu pandemii za nami. W okresie je poprzedzającym na parkingach przy marketach oraz w samych sklepach często atmosfera nie była zbyt chrześcijańska. Królował pośpiech, a niektórym włączał się mały agresor. Warto dostrzec Nowonarodzonego w drugim człowieku i to będzie najlepszy świąteczny dar. Tradycyjnie, w moim prywatnym rankingu na najpiękniej wyglądający budynek publiczny w świąteczno-zimowym otoczeniu, wygrywa Starostwo. Miłym zaskoczeniem był jeżdzący po osiedlach bojowy wóz strażyacki - udekorowany światłami i emitujący z głośników koledy. Mimo świątecznych przygotowań rzesze chojniczan wspomagały Aleksa. Pomagają także mieszkańcy Gminy Chojnice i wielu innych miejscowości. Małemu wojownikowi, walczącemu z rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA), potrzeba dziewięć i pół miliona na terapię genową. Łańcuch ludzkich serc jest duży, akcji wiele, ale licznik wpłat podnosi się powoli. Przed nami jeszcze sporo mrówczej pracy. Wierzę, że wygramy wysięg z czasem. RAZEM.

Będzie sztuczne lodowisko ale w Czersku. Ciekawa historia. Na dobre zaczęło się kilkanaście lat temu od hokeja na rolkach w ... Chojnicach. Grupa zapaleńców rozpoczęła regularne treningi i rozgrywki w tej dyscyplinie sportu, korzystając z hali Centrum Park czy sali gimnastycznej w SP 8. Zdobyli nawet trzecie miejsce w Polsce. Z czasem w składzie znaleźli się też koledzy z Czerska. Wkrótce było ich tylu, że czerszczanie utworzyli własną drużynę. Znudzili im się dojeżdżanie do Chojnic i zawalczili skutecznie o rolkowisko w Czersku. Od prawie pięciu lat mają własny obiekt, na który jeżdżą teraz chojniccy rolkarze. W ubiegłym sezonie zimowym na jego taflę udało się zrobić lodowisko. Czerscy samorządowcy i firmy rolkowo/hokejowych zapaleńców poszły jeszcze dalej. Kończąc uruchamianie sztucznego lodowiska na bazie rolkowiska. Jedenaście lat temu mieliśmy na Starym Rynku także sztuczne lodowisko ... Duże nie było, ale zawsze coś!

Bijemy rekordy

Światowej liczby zgonów z powodu Covid-19 i nadmiarowych śmierci. Zobjętnieliśmy na nie. Może warto sobie uzmysłwić, że codziennie rozbija się jeden samolot pasażerski pełen Polaków - taki jest odpowiednik zniw koronawirusa! Umierają w przytłaczającej większości ludzie

niezaszczepieni. Dlaczego mamy tak niską liczbę Polaków po szczepionce przeciw Covid-19? Sprzeczna narracja obozu władzy - „pokonaliśmy koronawirusa (2020)” i „trzeba się zaszczepić (2021)” premiera Morawieckiego czy puszczenie oka do antyszczepionkowców podczas kampanii prezydenckiej przez Andrzeja Dudę. Zabrakło dobrej kampanii informacyjnej o pracach badawczych nad szczepionkami. Podobno najprostszym sposobem zachęcenia Polaków do szczepień byłby obowiązkowy paszport covidowy do galerii handlowych ;) Niekonsekwentne obostrzenia też przyczyniają się do tej ponurej statystyki. Czasem nie są one trafione, ale ustawianie ich pod polityczną rywalizację PiS-u z Konfederacją jest niebezpieczną grą zdrowiem rodaków. Trzeba też przypominać, że umierają w pierwszej kolejności ludzie starsi. Mają więcej chorób towarzyszących i słabszy system odpornościowy. Najlepiej zaś transmitują koronawirusa dzieci. W minione święta zabrakło wielu osób przy świątecznym stole. Chrońmy więc naszych najbliższych zakładając maseczki w sklepach, kościołach i podobnych skupiskach ludzi.

Jaki będzie rok 2022?

Wchodzimy w niego z galopującą inflacją. Za kilka miesięcy odczujemy boleśnie podwyżki energii elektrycznej i gazu. Kiedy do tego dojdzie przedświąteczna cena paliwa, to każdy z nas będzie miał kryzys we własnej kieszeni, a „tarcza rządowa” okaże się tylko plasterkiem dla niektórych.

Mamy zablokowane środki unijne ze względu na łamanie praworządności. W mediach państwowych uprawiana jest prymitywna, ale skuteczna propaganda sukcesu. Zohydzają się w nich inaczej myślących. Wynajduje się kolejnych wrogów, aby odwrócić uwagę od błędów i kolejnych afer z udziałem rządzącego PiS-u i ziobrystów. Zgodnie ze starą maksymą „dziel i rządź” podsyca się spory polityczne, a także te dotyczące restrykcji pandemicznych czy szczepień przeciw Covid-19. Zamykamy się we własnych rodzinach, a sprawy lokalne czy państwowe coraz mniej nas obchodzą. Nasza przeszłość pokazała, że nigdy nie było z tym rewelacyjnie, ale teraz jest jeszcze gorzej. Jak mawiał Wyspiański już 120 lat temu „panowie duza by już mogli mieć, ino oni nie chcom chcieć” („Wesele”). Może w końcu nam się będzie chciało chcieć?

Dlatego życzymy sobie powrotu do normalności w największej liczbie obszarów naszego życia!

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży

Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48

kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY

2000m² EKSPOZYCJI

JARPOL meble

kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR

STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19





Wiesława Gołuńska
 nauczycielka historii, regionalistka

Śladami inscenizacji historycznych w regionie

Historię tworzą ludzie; pamięć o faktach jest różnie odbierana i utrwalona w naszej pamięci. Szczególnym sposobem na ukazywanie wydarzeń związanych z naszym regionem są rekonstrukcje historyczne. Tą, która wpisała się w kalendarz imprez ziemi chojnickiej została rekonstrukcja szarży pod Krojantami z 1 września 1939 roku.

Inscenizację spod Krojant współtworzą sceny rozgrywane obok Pola Szarży, na polanie za lasem, niewidoczne dla widzów. Tam trwają przygotowania animatorów rekonstrukcji. Są one równie ciekawe, widowiskowe co zaskakujące: w 2009 roku obok siebie pojawiło się rycerstwo Władysława Jagiełły i ułani II RP, lisowczycy i kawaleria Księstwa Warszawskiego. Widowiskowo reprezentowała się husaria.

Ułan towarzyszący amazonce jest w kurtce „ułance”: były one używane w jednostkach jazdy od 1917 roku, w wojnie polsko-bolszewickiej. Donaszały do 1923 r. Kurtki tego typu używane były w okresie międzywojennym w Szwadronie Przybocznym Prezydenta RP.

Kurtka „ułanka”:



Material: wełna (sukno)
Kolor: steingrau



Mundur oficera Kawalerii – „ułanka”:



Krojanty 2010. Szczególnie charakteru nabrała rekonstrukcja szarży z 2010 roku. Wraz z tradycyjnym przebiegiem uroczystości pojawiły się elementy polskiej historii nawiązujące m.in. do wojny polsko-bolszewickiej. Rysunek łączy czasy początku lat 20. i wizerunek amazonki konno (rys. W. Gołuńska).





Filomata, parlamentarzysta, społecznik. W 100. rocznicę śmierci ks. dra Antoniego Wolszlegiera

Antoni Wolszlegier urodził się 14 marca 1853 r. w Niezychowicach (wówczas: Szenfeld) k. Chojnic w rodzinie ziemiańskiej jako syn Józefa i Patrycji z Deręgowskich. Po ukończeniu gimnazjum w Chojnicach, w którym m.in. z jego inicjatywy odrodziło się w 1870 r. tajne koło filomackie „Mickiewicz” (należał do niego w latach 1870-1874), studiował teologię i filozofię na uniwersytetach we Wrocławiu, Innsbrucku, Monachium i Würzburgu. W roku 1879 uzyskał doktorat z zakresu teologii i przyjął święcenia kapłańskie w Würzburgu, po czym powrócił na Pomorze.

Posługa na Mazurach

Pracę duszpasterską rozpoczynał w trudnych i bolesnych dla polskiego Kościoła czasach kulturkampfu. Przez krótki okres pracował w kancelarii biskupiej. Później pełnił funkcję administratora parafii w Czersku, a od 1884 r. był dyrektorem Zakładu dla Księży Emerytów w Zamartem. Był również członkiem Kuratorium przy szpitalu św. Karola Boromeusza w Chojnicach, zabiegając o jego rozbudowę. Działalność religijną zawsze starał się łączyć z aktywnością na niwie społecznej i politycznej. Patriotyczna postawa ks. Wolszlegiera niepokoiła władze pruskie, co przyczyniło się w 1892 r. do przeniesienia kapłana z Pomorza do Dąbrówny na Mazurach. Pomorski duchowny bardzo dynamicznie włączył się, na nieznanym mu wcześniej obszarze, w nurt życia publicznego.

W 1893 r. (w wieku 40 lat) jako pierwszy Polak reprezentował ludność Warmii i Mazur w parlamencie niemieckim, w którym przez pięć lat bronił interesów swych wyborców z okręgu reszelsko-olsztyńskiego. Czynnie (jako sekretarz, a następnie prezes) uczestniczył też w pracach Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego na Prusy Zachodnie, Warmię i Mazury. W 1917 r. został członkiem Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką.

Obróńca polskości

W 1900 r. przeniesiono go na probostwo w Pieniążkowie w byłym powiecie kwidzyńskim, zaś cztery lata później

został wybrany dziekanem nowskim. Pieniążkowo w tym okresie stało się prężnym ośrodkiem polskiej działalności społeczno-narodowej.

Ksiądz dr A. Wolszlegier był współzałożycielem „Gazety Gdańskiej” (1891) oraz „Gazety Ludowej” w Elku (1896). Wspierał również finansowo „Gazetę Toruńską” oraz udzielał pomocy przy wydawaniu „Gazety Olsztyńskiej”. Przy czynił się także do reorganizacji „Pielgrzyma” i był przez wiele lat prezesem rady nadzorczej założonej spółki wydawniczej. Odegrał wybitną rolę bojownika o niepodległość Pomorza w latach 1914-1920, m.in. jako marszałek pomorskiego sejmiku wojewódzkiego (1919), działacz plebiscytowy na Warmii i Mazurach. Dał się poznać jako niestrudzony i bezkompromisowy obrońca polskości.

Na początku pierwszej wojny światowej powstał w Poznaniu tajny Komitet Międzypartyjny, który skupiał większość politycznych sił antyniemieckich. Z terenu Pomorza brali udział w jego działalności m.in. Stefan Łaszewski, ks. Feliks Bolt, Leon Janta Polczyński, ks. Antoni Wolszlegier.

Animator oświaty

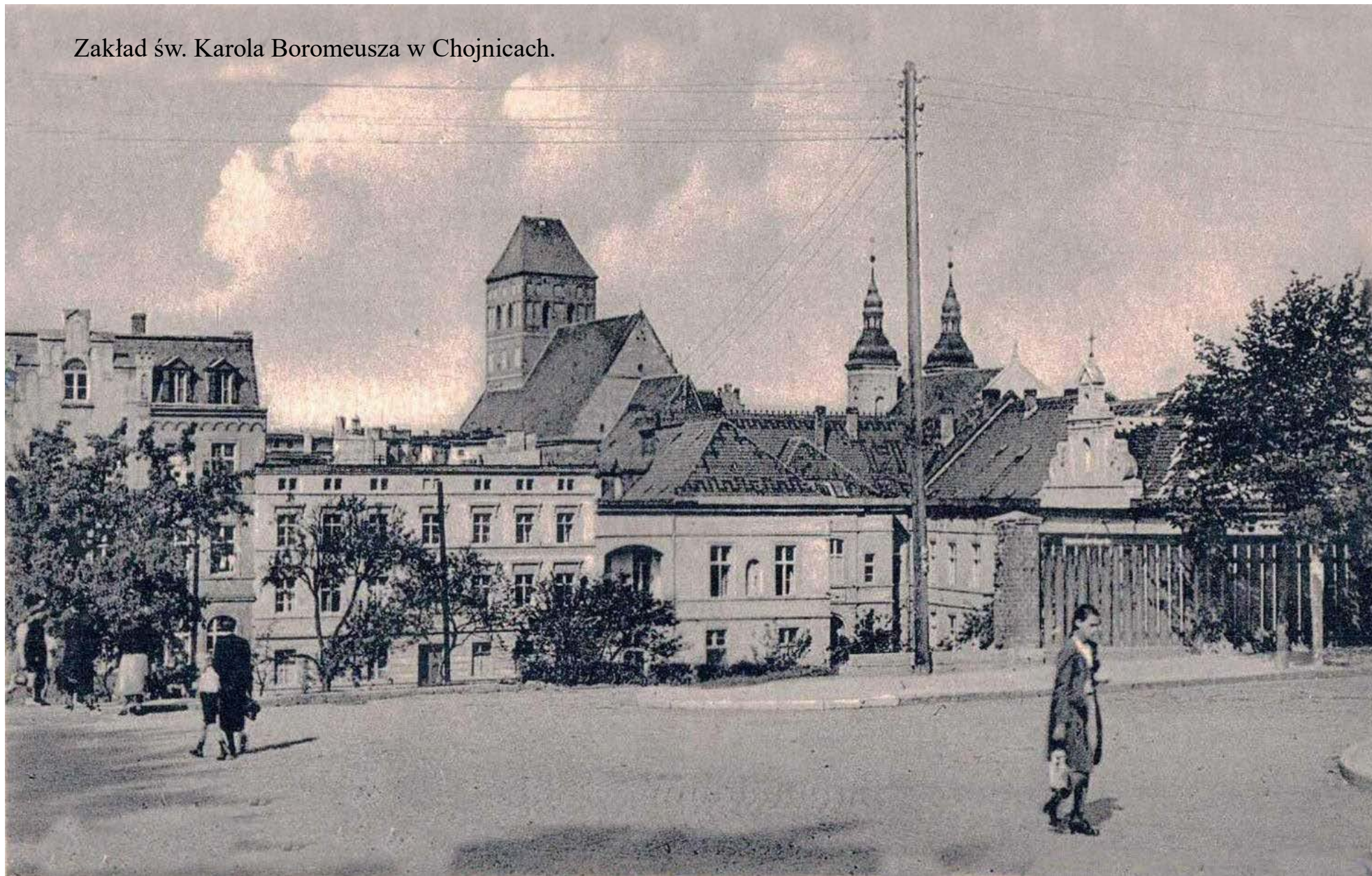
Były filomata chojnicki prowadził również działalność oświatową i gospodarczą na Pomorzu Gdańskim. Propagował polskie książki i prasę, sam opublikował kilka broszur i śpiewników, m.in. *Sprawozdanie z wiecu w Toruniu dla ludu polskiego*, Toruń 1891; *Wpływ socjalnej demokracji na mieszczaństwo nasze, cechy tego wpływu i środki zaradcze*, Gdańsk 1894; *O kwestii socjalnej w Niemczech i jej wpływie na nasze stosunki*, Poznań 1894.

Antoni Wolszlegier po śmierci brata Władysława (również parlamentarzysty i działacza społeczno-narodowego) i blisko 20-letnim pobycie w Pieniążkowie w 1919 r. objął znaczny majątek w Szenfeldzie. Żył jednak bardzo skromnie.

Zmarł w Chojnicach 5 stycznia 1922 r. w Zakładzie św. Karola Boromeusza i zgodnie ze swoją wolą pochowany został na cmentarzu parafialnym. Jego grób wymaga stałej opieki. Patronuje jednej z chojnickich ulic.



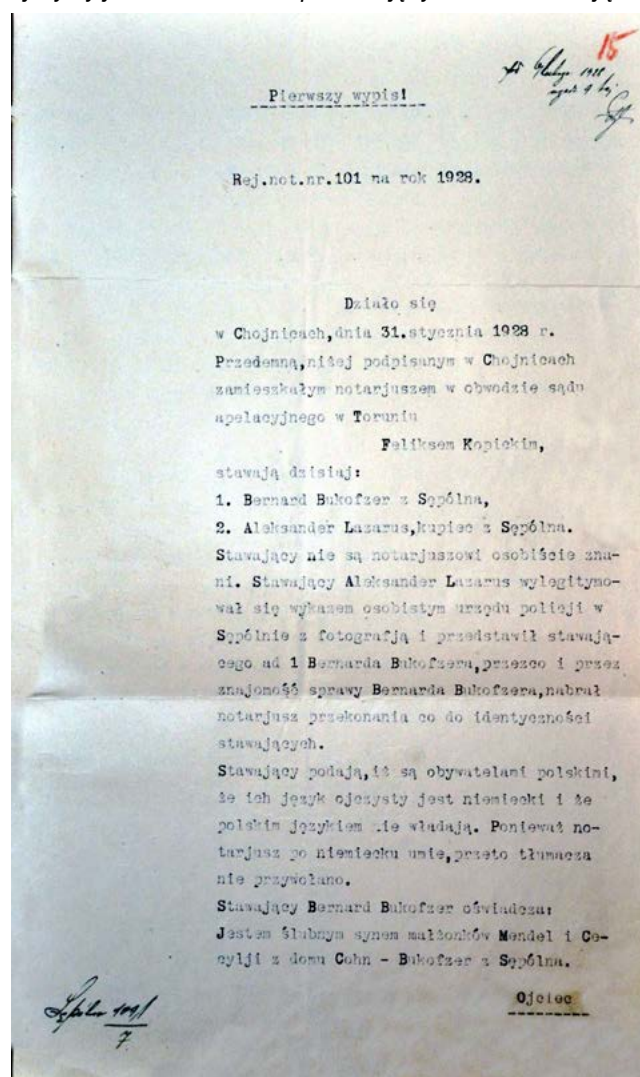
Zakład św. Karola Boromeusza w Chojnicach.



Gdzie Rzym, gdzie Krym? A tu, pod nosem...

... czyli jak się okaże tym razem – całkiem blisko! Bo takie pytanie stawiane bywa w sytuacji, gdy dwie rzeczy, sytuacje, zjawiska lub miejsca nie mają ze sobą żadnego związku. U mnie w domu tego frazeologizmu używało się nawet dosyć często. Chociaż dzisiaj ja sam posługuję się nim rzadko. Zastąpiły go inne powiedzonka, ale nie będę ich tu cytował.

Zbieractwo to straszne przekleństwo! Ale z drugiej strony nie napisałbym tego artykułu, gdyby nie ono. Niejeden „szpargał” z mojej kolekcji kwalifikuje się jako potencjalny bohater artykułu. Dzisiaj będzie to protokół. Nie! – umowa! No, i już mamy problem. Sam notariusz nazywa to, co sporządza, dwoma określeniami. Ale tak prawdę mówiąc, nie ma to dla nas znaczenia. Bo nie pod kątem tego, co kto komu sprzedał lub notarialnie sporządzonym protokołem przekazał, na ten dokument dzisiaj patrzę. Chociaż i to też ciekawe. Sam dokument uruchomił lawinę pytań, skojarzeń, popchnął do poszukiwania odpowiedzi przynajmniej na część pytań, które po jego lekturze się nasunęły. Ale od początku. Kiedy? 31 stycznia 1928 roku. Niby niedawno, ale dawno. Jeszcze kilka lat i ten papier będzie miał 100 lat. Gdzie? W Chojnicach. Stają przed notariuszem – kto? Ano „stawający podają, iż są obywatelami polskimi, że ich język ojczysty jest niemiecki i że polskim językiem nie władają”.



Aha, jest! Gdzie Rzym, gdzie Krym! Bo gdzie tu związek? Obywatel polski z ojczystym niemieckim? Może jacyś Niemcy, którzy po roku 1920 zdecydowali zostać w Polsce. I tu kolejna „niespodzianka”, bo ojciec jednego ma na imię Mendel. Jakoś mało niemieckie to imię. Żydowski – tak. Czy w takim razie klienci notariusza to sędoleńscy Żydzi? Bo tak podaje notariusz, że są z Sępólna. Trochę poszukiwań i przypuszczenie się potwierdza. To mamy już nie tylko *Gdzie Rzym, gdzie Krym*, ale też *gdzie karczmy babińskie?* (o karczmach na końcu będzie). Co by nie było, drobny fragment tekstu nasunął kilka pytań i stwierdzeń. Stwierdzenie – nie znają języka polskiego. Pytanie – dlaczego? Czy mają tyle lat, że nie mieli okazji się go nauczyć? Czy kłaniają się czasy rozbiorowe? Intuicja podpowiada, że pewnie tak, że muszą być dorośli, skoro mogą samodzielnie załatwiać sprawy majątkowe. Zwykła ciekawość – ile tych lat mają? Trzeba poszukać, może uda się odpowiedź znaleźć.

Dokument, który mam przed sobą, napisany jest w języku polskim. Dla mnie lepiej, bo mój niemiecki jest Ich verstehe nichts in dieser Sprache. Tyle co za młodu z „Klossa” i „Czterech pancernych” się nauczyłem. Do czytania

dokumentów mało przydatne. Natomiast notariusz radzi sobie świetnie. „Ponieważ notariusz po niemiecku umie, przeto tłumacza nie przywołano” – zapisał. Kolejny fragment dokumentu z pozoru mało znaczący. „Stawiają się (u notariusza – przyp. autora): 1. Bernard Bukofzer z Sępólna, 2. Aleksander Lazarus, kupiec z Sępólna”. Ale tu ponownie zapala się lampka w głowie. Dlaczego notariusz podał zawód Lazarusa, a Bukofzera nie? Odpowiedź jest prosta, jeżeli weźmiemy pod uwagę, kiedy sporządzono dokument. To „kupiec” informowało o statusie społecznym Lazarusa. Wtedy to miało dużo większe znaczenie niż dzisiaj. Bukofzer musiał wykonywać profesję, która plasowała go niżej w hierarchii gospodarczej i społecznej. Zatem kim był? Kolejne pytanie. Na pewno był „ślubnym synem małżonków Mendel i Cecylji z domu Cohn – Bukofzer z Sępólna”. Podkreślenie *ślubnym* musiało mieć znaczenie, skoro omawiany dokument dotyczy sprzedaży udziałów spadkowych po rodzicach przez Bernarda Bukofzera Aleksandrowi Lazarusowi.

I tu kolejna ciekawostka, jeżeli przyjrzymy się, co notariusz pisze, a czego nie pisze w sporządzanym dokumencie. Pisz, że Bernard Bukofzer oświadcza, iż „Niniejszym sprzedaję moje udziały spadkowe po moich wspomnianych rodzicach ze wszelkimi prawami kupcowi Aleksandrowi Lazarusowi (...) Do spadku należy też jedna nieruchomość”. Zaraz, zaraz jakie to są udziały? Jaka nieruchomość – jej adres, może opis? Nie ma nic na ten temat! Na początku aktu notariusz napisał „Stawiający nie są notariuszowi znani. Stawiający Aleksander Lazarus wylegitymował się wykazem osobistym urzędu policji Sępólnie z fotografią”. To bardzo precyzyjny opis stanu rzeczy. W tym samym zadaniu pisze dalej „i przedstawił (Lazarus – przyp. autora) stawającego Bernarda Bukofzera, przecco i przez znajomość sprawy Bernarda Bukofzera, nabrał notariusz przekonania co do identyczności stawających”. Klienci przybyli z Sępólna notariuszowi z Chojnicach nie są znani. Ale sprawa, która ich dotyczy, już tak. I to do tego stopnia, że jej znajomość wystarczy do uznania tożsamości osoby niemającej przy sobie żadnych dokumentów, zaś szczegółów notariusz nie opisz dalej. Czytając i analizując ten dokument dzisiaj, nasuwa się momentami myśl – to jakiś kosmos! No, ale jak wiemy, notariusze stąpają twardo po ziemi z tytułu wykonywanej profesji i skutków prawnych, jakie ich działania wywołują, więc widocznie mogło tak być zapisane.

Dzisiaj nie wiemy z dokumentu, jak konkretnie wyglądała nieruchomość i co stanowiły sobą owe udziały spadkowe Bukofzera. Możemy tylko domniemywać, skoro transakcja odbyła się „za umówioną cenę (...) 200 zł”. Zaczniemy od zarobków. Pensje 450-1000 zł to wtedy domena sędziów, oficerów, wyższych urzędników. Jak wiadomo, nie stanowili większości społeczeństwa. 150-200 zł to był przeciętny zarobek robotnika wykwalifikowanego lub *rzemieślnika* (podkreślenie autora). Tyle przeciętnie zarabiał też nauczyciel czy urzędnik. Spory odsetek pracujących zarabiał w granicach 100-150 zł. Ale pomoc domowa (służąca, gospoia, czy jak ją tam nazwiemy) zarabiała 21 zł (!), otrzymując w pakiecie tzw. służbówkę i często kaprysy swoich pracodawców. Utrzymanie miesięczne było dla wielu znaczącym wydatkiem. Z tych pobieżnych (bardzo!!!) danych wynika, że ów budynek zbyt okazały być nie mógł, skoro kwota 200 zł zaspokajała jeszcze wartość bliżej nieokreślonych udziałów spadkowych. Ale jak widać, obu stronom musiało się to opłacać. A nabywający kupiec zapłacił dodatkowo koszty przeprowadzenia całej operacji u notariusza, w sumie 12,10 zł

„Protokół ten został przez notariusza przeczytany, stawiającym się przez niego na język niemiecki przetłumaczony, przez nich potwierdzony i własnoręcznie, jak następuje, podpisany: Bernhard Bukofzer, Alexander Lazarus, Feliks Kopicki notariusz”.



Autograf Feliksa Kopickiego. W otoku zalepki napis „NOTARIUSZ NA OKRĘG SADU APELACYJNEGO W TORUNIU FELIKS KOPICKI”

Udało się! Do końca opisu dokumentu nie wymieniłem nazwiska notariusza. Chociaż podejrzewam, że część czytających domyśliła się, o jakiego notariusza może chodzić. Bo tak naprawdę ten dokument nabyłem jakiś czas temu ze względu na jego wystawcę. Uznałem, że warto mieć w zbiorze



racz coś związanego bezpośrednio z Feliksem Kopickim, człowiekiem dla historii miasta zasłużonym.

Przypomnijmy pokrótce jego biogram, choć w ramach świętowania 100-lecia powrotu Chojnic po rozbiorach do Polski wiele się o nim mówiło. Urodził się 6 kwietnia 1882 roku we wsi Połczyno k. Pucka. Jego ojciec był rolnikiem. W czasie nauki w wejherowskim gimnazjum był przewodniczącym koła filomackiego „Wiec”. Studia prawnicze ukończył na uniwersytecie w Greifswaldzie (polska nazwa miasta Gryfia) W 1902 r. osiedlił się w Chojnicach. Jako adwokat bronił Polaków m.in. w procesach politycznych. Był jednym z najaktywniejszych działaczy społecznych. Już w lipcu 1919 roku, krótko po podpisaniu traktatu wersalskiego, został komendantem Straży Ludowej w Chojnicach. Jej zadaniem było zapewnienie w mieście ładu i porządku do czasu przejścia miasta przez władze polskie. W sierpniu 1919 r. stał się współzałożycielem w Chojnicach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i został jego pierwszym prezesem. Wspierał je finansowo. 31 stycznia 1920 roku, gdy miasto powracało do Polski, wyznaczeni komisarze przejmowali od Niemców poszczególne urzędy, wśród nich Feliks Kopicki – kolejnictwo. Następnie został notariuszem w obwodzie Sądu Apelacyjnego w Toruniu. W 1921 r. wybrano go przewodniczącym Rady Miejskiej Chojnic. Gdy w kwietniu 1923 r. prezydent RP Stanisław Wojciechowski podróżował po Pomorzu z delegacją z Chojnic witał prezydenta w Dziecianach. W swej przemowie ubolewał, że Wojciechowski nie zawitał do miasta. Od 1936 r. zamieszkał w Gdyni. Za swoją działalność w 1942 r. został aresztowany przez gestapo i uwięziony w Gdańsku, a potem osadzony w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Pobyt w obozie tak bardzo nadwreżył zdrowie naszego notariusza, że zmarł 17 VI 1949 r. w Gdyni. Pochowany jest na cmentarzu witomińskim.

A pozostali, choć de facto główni, sygnatariusze dokumentu wytworzonego przez Feliksa Kopickiego?

Jak już wcześniej napisałem, byli Żydami z Sępólna. Społeczność ta istniała w tej miejscowości od połowy XVI w. Synagoga funkcjonowała od 1734 roku. W 1899 roku oddano do użytku nowy, murowany budynek bożnicy, który mieścił się przy ówczesnej Wilhelmstrasse 7. Oprócz niej na majątek gminy składał się plac cmentarny, budynek z wagą i trzy domy mieszkalne (dla rabina, kantora i sługi świątynnego). Historia gminy żydowskiej w Sępólnie to odrębny temat. Regulacje władz pruskich, później polskich, zmieniający się stosunek do społeczności żydowskiej (od jej akceptacji na wszystkich płaszczyznach funkcjonowania w państwie po dążenia do eliminacji z przestrzeni gospodarczej i społecznej) powodował znaczące zmiany w obrazie tej społeczności.

Aleksander Lazarus urodził się 1 września 1865 roku w Sępólnie. Jak na tamtejsze warunki, był zapewne osobą mającą i znaczącą w społeczności żydowskiej. W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. w Polsce podjęto działania

100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Słowo Pomorskie, Numer 1. Toruń, niedziela 1 stycznia 1922

~ **Chojnice.** (Zniesienie Urzędu obrotu handlowego). Z dniem 1 stycznia 1922 znosi się Urząd obrotu handlowego w Chojnicach, a okręg tego urzędu przydziela się do Urzędu obrotu handlowego w Bydgoszczy i Gdańsku.

Słowo Pomorskie, Numer 7. Toruń, wtorek 10 stycznia 1922

~ **Tuchola.** (Zamach na naczelnika policji). W ubiegłą środę dokonali nieznani sprawcy na naczelnika policji zamachu w chwili gdy wchodził do mieszkania. Dali oni sześć strzałów, które chybiły. Sprawcy napadu uciekli. Na pochwycenie zbrodniarzy wyznaczono 20.000 marek nagrody.

Gazeta Gdańska, numer 9. Gdańsk, czwartek 12 stycznia 1922

~ **Chojnice.** We wtorek wyjaśniono morderstwo, jakie miało miejsce w nocy sylwestrowej w Kamieniu, gdzie znaleziono zwłoki żony gospodarza Springnera, leżące na podwórzu przed drzwiami stajni. Przypuszczano wówczas, że wicher wyrwał drzwi i zabił Springerową. W ciągu ostatnich dni zacieśniło się jednak podejrzenie przeciw małżonkowi, a we wtorek stwierdziła przybyła na miejsce komisja sądowa śmierć Springerowej przez uduszenie. Podczas przesłuchów przyznał się Springer do czynu. W środę odstawiono go do więzienia w Chojnicach.

~ **Chojnice.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Chojnicach wybrano prezydentem miasta dr Sobierajczyka, a jego zastępcą pana Kalletę.

~ **Starogard.** W tutejszym więzieniu śledczym zamknięto - jak donosi „Dzien. Starogardzki” - niejakiego Szulima Schwarca, żyda, pochodzącego z Gródka Jagiellońskiego w Galicji, który przyjechał na Pomorze w celu szerzenia agitacji komunistycznej. Znaleziono przy nim wielką ilość broszur i pism treści antypaństwowej. Ten literaturę bolszewicką skonfiskowano, a godnego wyznawcę ewangelii bolszewickiej osadzono w więzieniu starogardzkim, aby mu dać możliwość rozmyślenia na temat rajy żydowsko-bolszewickiego.

Słowo Pomorskie, Numer 12. Toruń, niedziela 15 stycznia 1922

~ **Tuchola.** (Ważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe w powiecie). W powiecie tucholskim i w samej Tucholi jest jeszcze znaczna ilość przedsiębiorstw w rękach obcych. Tak na przykład na 7 tartaków tylko dwa są w rękach polskich, w Tucholi na trzy młyny parowe 1 w rękach obcych. W Śliwicach znajduje się fabryka cygar Niemierskiego, w Tucholi także fabryka należy do Żyda. Huta szklana w pobliżu Cekcyna zawiesiła podczas wojny swoją czynność, a z dwóch cegielń Tucholskich tylko jedna jest czynna. Jest więc w naszym powiecie dużo pola dla przedsiębiorczości naszych przemysłowców - szczególnie dobre warunki istnieją tu dla przemysłu drzewnego, zapalczanego, papierniczego itp.

Słowo Pomorskie, Numer 14. Toruń, środa 18 stycznia 1922

~ **Czersk.** (Dar dla Zw. Stow. Młodzieży). Zarząd „Rolnika” w Łasinie ofiarował na cele związku stowarzyszeń młodzieży 5000 marek, co się z najserdeczniejszym Bóg zapłać za szlachetny czyn i wielkie zrozumienie tej sprawy publicznie daje do wiadomości i do naśladowania. Związek stow. Młodz. ks B. Głomski jeneralny sekretarz.

Gazeta Gdańska, numer 17. Gdańsk, sobota 21 stycznia 1922

~ **Brzeźno, pow. chojnicki.** Założono tu „Związek Agentów Poczтовых na Pomorzu” w celu polepszenia swojego bytu, do którego już dużo członków przystąpiło. „Szczęść Boże” w rozwoju nowemu Związkowi.

Słowo Pomorskie, Numer 18. Toruń, niedziela 22 stycznia 1922

~ **Chojnice.** (Wyrok śmierci). W środę 11. bm. został skazany przez tutejszą izbę karną robotnik sezonowy Piotr Maliszewski z Nierzostowa na śmierć i utratę praw obywatelskich za zamordowanie rodziny Friedów z wybudowania nierzostowskiego (pow. chojnicki).



Synagoga w Sępólnie Krajeńskim.

Wilhelmstrasse

mające na celu unormowanie sytuacji gmin żydowskich. 26 lutego 1928 roku odbyły się wybory do zarządu gminy żydowskiej w Sępólnie. Jako zastępcę członka gminy wybrano Aleksandra Lazarusa. Czy fakt zawarcia umowy między Lazarusem a Bukofzerem miał z tym jakiś związek? Pewnie się dzisiaj już tego nie dowiemy. Faktem jest, że środowisko żydowskie na Krajnie (a zapewne było tak wszędzie – natura ludzka jest, jaka jest) nie było monolitem. W Więcborku konflikty personalne, mała liczba członków i trudna sytuacja finansowa gminy spowodowały, że wojewoda pomorski wydał zarządzenie o włączeniu jej we wrześniu 1932 roku w skład gminy w Sępólnie. 28 maja 1933 roku odbyły się wybory nowego zarządu gminy żydowskiej. Na posiedzeniu z 11 czerwca na przewodniczącego wybrano Aleksandra Lazarusa.

A Bernard Bukofzer? Urodził się 1 kwietnia 1863 również w Sępólnie. Szklarz z zawodu, czyli rzemieślnik. Pewnie mniej majątny niż Lazarus. Można pokusić się o ustalenie, gdzie miał w Sępólnie swój zakład. W końcu minie od tego czasu tylko 100 lat. Tylko, albo aż.

Pewnie w Sępólnie obu interesantów Feliksa Kopickiego mało kto dzisiaj pamięta. Ale zostały stare fotografie – może na nich coś się znajdzie. No i są stare dokumenty, które potrafią wyłowić z mroku dziejów człowieka już nieżyjącego. Bo najprawdopodobniej i kupca, i szklarza spotkał ten sam los – śmierć z rąk nazistów. Miejszem zagłady był m.in. obóz w Radziniu, zorganizowany już we wrześniu 1939 roku. Znaleźli się w nim Żydzi z powiatów sępoleńskiego i ościennych. Około 150 z nich rozstrzelano w końcu września 1939 roku.

Piotr Eichler

PS

To jak to było z tym powiedzeniem „Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Karczmy Babińskie”? Myli się ten, kto sądzi, że w powiedzeniu chodzi o Rzym, duchową stolicę chrześcijaństwa. Zgodnie z artykułem zamieszczonym w „Tygodniku Krajoznawczym i Ilustrowanym. Ziemia” w numerze 40 z 1 października 1910 roku, sentencja przywołuje nazwę karczm,

tej samej, w której Mefistofeles miał się upominać o duszę Twardowskiego, leżącej na tzw. szlaku czumackim z Radziwiłłowa do Odessy. Czterdzieści wiorst od tego „Rzymu” stały niegdyś trzy karczmy babińskie, w których gościnę znajdowali podróżujący na Krym. Dwie z nich zostały zburzone z powodu budowy kolei i stacji kolejowej Oratowo, trzecia w roku wydania czasopisma jeszcze stała, choć była już w ruinie.

Bibliografia:

Dokumenty

1. Notarialna umowa sprzedaży pomiędzy Bernardem Bukofzerem a Aleksandrem Lazarusem z 31 stycznia 1928 roku – zbiory autora

Opracowania

1. „Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie karczmy babińskie” <http://www.edusens.pl/edusensownik/gdzie-rzym-gdzie-krym-gdzie> dostępność 2021.12.27
2. Historia gminy żydowskiej w Sępólnie Krajeńskim, <https://sztetl.org.pl>, dostępność 2021.12.27
3. Historia powstania liceum im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie, <https://liceum1.pl/o-szkole/historia-szkoly> dostępność 2021.12.27
4. Kowski Tomasz, *Mniejszość żydowska na Krajnie w XIX i XX wieku*, [w:] Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakielskiej (związki Krajny z Pałukami), Nakło nad Notecią 2004, s. 217-245.
5. Kamil Janicki, Rafał Kuzak, Dariusz Kaliński, Aleksandra Zaprutko-Janicka, *Przedwojenna Polska w liczbach*, Bellona, Warszawa 2020
6. Stromski Zbigniew, *Pamięci godni*, Bydgoszcz 1986, s.97.

Zdjęcia

1. Feliks Kopicki, <http://historiachojnic.com> dostępność 2021.12.27
2. Karczmy Babińskie (foto Aleksander Kuczyński), <https://4.bp.blogspot.com> dostępność 2021.12.27
3. Synagoga w Sępólnie Krajeńskim, https://d-art.ppstatic.pl/kadry/art-art/6d/5c/22079693_681382695_large.jpg dostępność 2021.12.27



Ostatnia Karczma Babińska - stan z 1910 r.




Fundusze Europejskie
 Wiedza Edukacja Rozwój

**Rzeczpospolita
Polska**
Unia Europejska
 Europejski Fundusz Społeczny


POWIAT CHOJNICKI W PARTNERSTWIE Z ZESPOŁEM SZKÓŁ CHOJNICACH

OD 1 CZERWCA 2020 R. REALIZUJE PROJEKT

„LOKALNY OŚRODEK WIEDZY I EDUKACJI W CHOJNICACH”



Ośrodek działa na terenie Zespołu Szkół w Chojnicach, oferując osobom dorosłym szeroki wachlarz interesujących, bezpłatnych zajęć edukacyjnych. Z oferty LOWE skorzystało do tej pory 250 mieszkańców Miasta i Gminy Chojnice oraz Gminy Konarzyny.

Zrealizowano wiele ciekawych form wsparcia m.in. :

szkolenia pierwszej pomocy,

kursy języka angielskiego i niemieckiego,

kurs komputerowy – Pakiet Office,

kursy komputerowe – e-platformy,

warsztaty – Zdrowy Styl Życia,

warsztaty kulturoznawcze,

zajęcia sportowe,

warsztaty – Bezpieczeństwo w gospodarstwie domowym,

warsztaty indywidualne i grupowe – Szkoła Rodzica,

indywidualne doradztwo zawodowo-edukacyjne.

Zorganizowano wyjazdy do Teatru Horzycy w Toruniu i Opery Novej w Bydgoszczy.



**Szczęśliwego
2022 Roku
życzy zespół
LOWE w
Chojnicach**



CHOJNICE na fotografii lotniczej 1991 – 2021

Na lokalnym rynku wydawniczym pojawiła się pierwsza pozycja pokazująca Chojnice z „lotu ptaka”. Wydawnictwo w formacie A4, zostało zaprojektowane w formie albumu porównawczego i prezentuje te same miejsca w roku 1991 i 2021.

Fotografia lotnicza ośrodków miejskich, oprócz odmiennego, bo widzianego z lotu ptaka, widoku ulic i budynków, posiada przede wszystkim ogromną wartość historyczną. Znając datę wykonania zdjęcia możemy z całą pewnością określić stan urbanistycznego rozwoju miasta. Choć wydaje się, że nie powinno być problemów z datowaniem miejskich kamienic czy innych budynków użyteczności publicznej, to w rzeczywistości, już po kilkudziesięciu latach informacje te, w wielu przypadkach, stają się nieczytelne. W Chojnicach datowanie budynków także jest utrudnione. Po I Wojnie Światowej opuszczająca Chojnice administracja pruska wywoziła dużą część dokumentów notarialnych i miejskich oraz akt starostwa powiatowego. Ta sama sytuacja wydarzyła się w roku 1945.

Fotografia lotnicza Chojnic nie jest zbyt obszerna. Prawdopodobnie nie zachowały się zdjęcia lotnicze miasta z okresu pruskiego. Nigdy nie widziałem także zdjęć z okresu międzywojennego. Mamy kilka zdjęć z roku 1945, które wykonało lotnictwo amerykańskie i radzieckie. Obszerniejsza jest baza zdjęciowa z okresu PRL-u, którą wykonywało lotnictwo na potrzeby kartograficzne.

Zdjęcia prezentowane w wydawnictwie powstały w odstępie 30 lat. W sierpniu 1991 r. na PGR-owskich polach pomiędzy Chojnicami a Niezychowicami urządzono lądowisko dla samolotów. Za opłatą, mieszkańców Chojnic woziły dwa aeroklubowe samoloty: An-2 i Wilga 35. Lot trwał ok. 15 min i obejmował dwa okrążenia Chojnic i jedno kółko nad Jeziorem Charzykowskim. Archiwalne zdjęcia wykonałem osobiście aparatem ZENIT TTL z obiektywem Helios 44M-4. Współczesne zdjęcia wykonała „dronem” chojnicka firma Art-Sky. W wydawnictwie zaprezentowano 21 archiwalnych ujęć i ich współczesnych odpowiedników. Na „wypstrykanym” wówczas 36 klatkowym czarno-białym filmie pozostałe ujęcia pokazują okolice Chojnic i Charzyków. Być może kiedyś i one doczekają się publikacji.

Wydawnictwo „Chojnice na fotografii lotniczej 1991 - 2021” powstało w ramach stypendium burmistrza dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieki nad zabytkami - edycja 2021 r. W ramach projektu zorganizowano także plenerową wystawę prezentowanych fotografii na Starym Rynku w dniach 10.11. - 31.12.2021 r.

Jacek Klajna



6 sierpień 1991 Ulica Gdańska. Kompleks szpitala miejskiego. Dawniej zakład wychowawczy św. Karola Boromeusza.



Ulica Gdańska. Kompleks dawnego szpitala miejskiego po przebudowie. Obecnie Wszechnica Chojnicka.

05.09.2021

7



26 sierpień 1991 Zbieg ulic: Aleja Bayeux, Jana Pawła II i Filomatów. Tutaj często rozwijał się cyrk lub wesołe miasteczko.



Puste miejsce zastąpiły sklepy, markety i galerie handlowe.

05.09.2021

27

Promocja wydawnictwa: godz. 17:00, 14 stycznia 2022 r., CEW, ul. Piłsudskiego 30 A



DANIEL FRYMARK - FOTOGRAF ARTYSTA

**Przedstaw się czytelnikom.
Od kiedy fotografujesz i co było
inspiracją do tej pasji?**

Fotografią amatorską interesowałem się już w szkole średniej. Razem z kolegami z drużyny harcerskiej założyliśmy ciemnię. Pierwszą analogową lustrzankę dostałem od taty i to właśnie tata zachęcił mnie do tej pasji. Robieniem zdjęć zawodowo zajmuję się od 2006 roku – jeszcze na studiach zacząłem pracę jako fotoreporter w „Czasie Chojnic”. Potem przez wiele lat pracowałem w lokalnych mediach. Realizowałem też własne projekty, dzięki czemu moje materiały ukazały się w kilku ogólnopolskich i zagranicznych tytułach. Zacząłem również robić zdjęcia z lotu ptaka – ukończyłem szkolenie, dzięki któremu mogę używać nawet większych dronów o masie 25 kilogramów. Od kilku lat pracuję na własny rachunek. Wciąż robię zdjęcia, ale teraz zajmuję się głównie produkcją różnych materiałów wideo, na przykład filmów dokumentalnych oraz komercyjnych, takich jak filmy reklamowe czy teledyski. Robię też transmisje na żywo, np. z koncertów. Dwa lata temu rozpocząłem współpracę z telewizją TVN. Prowadzę także profile w mediach społecznościowych dla firm.



**O jakiej porze roku wychodzą najładniejsze
zdjęcia? Jak je obrabiasz?**

Dla mnie pora roku nie ma większego znaczenia – dotychczas zajmowałem się fotografią reportażową i w każdych warunkach musiałem zrobić dobre zdjęcie, niezależnie od pory dnia czy roku. Z kolei w fotografii na zlecenie czy wideo komercyjnym wszystko zależy od potrzeb i zamówienia klienta. Zdjęcia reporterskie są obrabiane w minimalnym stopniu – w moim przypadku są to często wręcz surowe fotografie

prosto z aparatu. Etyka fotoreportera nie pozwala na ingerowanie w zdjęcie, np. dodanie sztucznych chmur czy usunięcie jakiegoś elementu. Inaczej sytuacja wygląda przy fotografiach reklamowych. Tu można sobie pozwolić na więcej.

Ile sprzętu na ogół zabierasz na sesję?

Kiedy byłem fotoreporterem, to wydawało mi się, że noszę ciężki plecak z aparatem i obiektywami. Teraz, gdy zajmuję się filmem, sprzętu potrzebuje kilka razy więcej. Żeby nagrać wywiad spełniający telewizyjne standardy, muszę mieć ze sobą nie tylko kilka kamer i obiektywy, ale też m.in. lampy ze statywami i sprzęt do nagrywania dźwięku. W przypadku transmisji na żywo dochodzą do tego jeszcze kilometry kabli i komputery. Jest tego tak dużo, że trudno zmieścić w aucie typu kombi. (śmiech)

**Jacy fotografowie mieli na Ciebie największy
wpływ? I kto Cię inspiruje?**

Zawsze bardzo podobały mi się prace amerykańskiego fotoreportera wojennego Jamesa Nachtway'a. Fascynują mnie też zdjęcia czeskiego fotoreportera Josefa Koudelki. Na bazie ich zdjęć uczyłem się



kompozycji. Inspirują mnie również prace kolegów z kolektywu Testigo Documentary, do którego należę od kilku lat. Jesteśmy grupą dziennikarzy i artystów, którzy opowiadają o ciekawych ludziach i ważnych wydarzeniach społecznych. Aktualnie koledzy przygotowują materiały z sytuacji na wschodniej granicy.

Sukcesy, nagrody, konkursy, wydawnictwa?

Nagród za fotografie było sporo, naliczyłem ich łącznie kilkadziesiąt. Jednak jedną z ważniejszych była pierwsza, jaką dostałem na początku swojej pracy zawodowej, w konkursie Newsweeka. Pokazała mi ona, że chłopak z Chojnic może konkurować z fotoreporterami z dużych ogólnopolskich tytułów. Z kolei Grand Prix w konkursie National Geographic miało dla mnie dużą wartość dlatego, że otrzymałem je za zdjęcia z nawałnicy. Dużą nobilitacją było dla mnie zaproszenie do indywidualnej wystawy w Galerii BWA w Bielsku-Białej. Mam już też na koncie sukcesy związane z filmem – wyróżnienie za film jednodominutowy. Jeśli chodzi o wydawnictwa, to przygotowałem materiał na albumy dla kilku lokalnych samorządów, m.in. ze zdjęciami z Tucholi, gminy Konarzyny i Chojnic.

Moje materiały ukazały się też w kilku wydawnictwach zbiorowych, np. dużym albumie „Polska i Polacy”. Jeśli chodzi o lokalne wyróżnienia, to jako trzykrotny laureat nagrody Dokonania Roku znalazłem się w kapitule tego konkursu, kilka razy otrzymałem też stypendium burmistrza Chojnic dla ludzi kultury oraz byłem stypendystą marszałka województwa.

Gdzie widzisz siebie za pięć lat? Jakie masz plany? Marzenia?

Chciałbym rozwijać swoje umiejętności związane z tworzeniem filmów. Moim marzeniem jest praca operatora. W pewnym stopniu udaje mi się je spełniać – pracuję obecnie nad filmem dokumentalnym o chojnickiej Dolinie Śmierci. Nadal chciałbym zawodowo być związany z obrazem.

Gdzie można oglądać twoje fotografie?

Specjalizuję się w wielu rodzajach fotografii i filmu, dlatego publikuję na wielu platformach. Jeśli ktoś jest związany z naszym miastem, to pewnie spodoba mu się prowadzony przeze mnie profil na Facebooku

„Chojnice na fotografiach”. Tam można znaleźć np. fotografię architektury i krajobrazu. Staram się pokazywać Chojnice w różnych odsłonach, także tych mniej oczywistych. Na potrzeby mediów robię zdjęcia reporterskie. Można je też oglądać na mojej stronie internetowej www.danielfrymark.com. Z kolei na swoim profilu na Facebooku publikuję więcej bieżących kadrów, np. fotografię uliczną, zdjęcia z podróży czy filmy z wydarzeń, którymi się w danym czasie zajmuję. Ostatnio były to np. ujęcia z działań OSP w Chojnicach, do której należę, materiały z dokumentowania badań archeologicznych, zleceń w Trójmieście czy streamowania koncertów. Obecnie moje zdjęcia z prac prowadzonych w Dolinie Śmierci można oglądać na wystawie plenerowej na Starym Rynku w Chojnicach. Jak wspominałem, specjalizuję się w fotografii komercyjnej, m.in. biznesowych sesjach wizerunkowych, fotografii produktowej, wnętrz i kulinariów. Te zdjęcia można z kolei oglądać na stronach moich klientów i na ich profilach w mediach społecznościowych, które prowadzę.

Dziękuję za rozmowę.



Kasztelania Raciąż – darmowa atrakcja w okolicach Chojnic i Tucholi



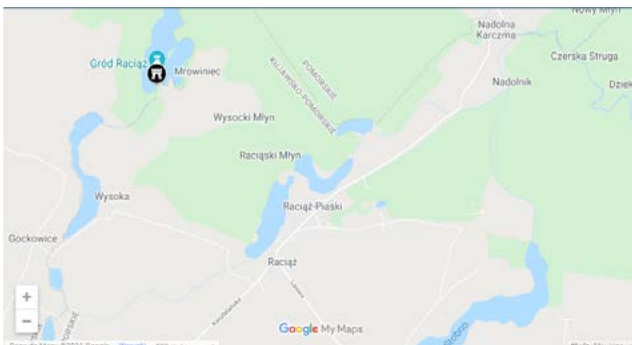
Michał
Baranowski

NASZE SZLAKI
www.naszeshlaki.pl

Lubimy spacerować i gdy tylko nadarza się okazja ruszamy w poszukiwaniu ciekawych miejsc. Szczególnie lubimy takie, które są oddalone od częściej uczęszczanych szlaków, a mimo to gwarantują ciekawie spędzone popołudnie. Kasztelania Raciąż w powiecie tucholskim to właśnie jedno z takich miejsc. Grodzisko położone jest na półwyspie znajdującej się na jeziorze Śpierevník, a by tu dojechać trzeba zagłębić się w okoliczne lasy. Dzięki temu możesz być niemal pewny, że jak już tu dojedziesz, to odpoczniesz na łonie natury niczym niepokojony. No chyba, że zaczepi Cię okoliczny szaman, ale o tym za moment.

Dojazd do Kasztelani Raciąż

By dojechać do grodziska z Tucholi lub Chojnic, to najlepiej kierować się na Raciąż. Można co prawda dojechać od strony Silna, a następnie przez wieś Wysoką, ale droga tam jest dziurawa jak ser szwajcarski i nie warto ryzykować uszkodzeniem samochodu.



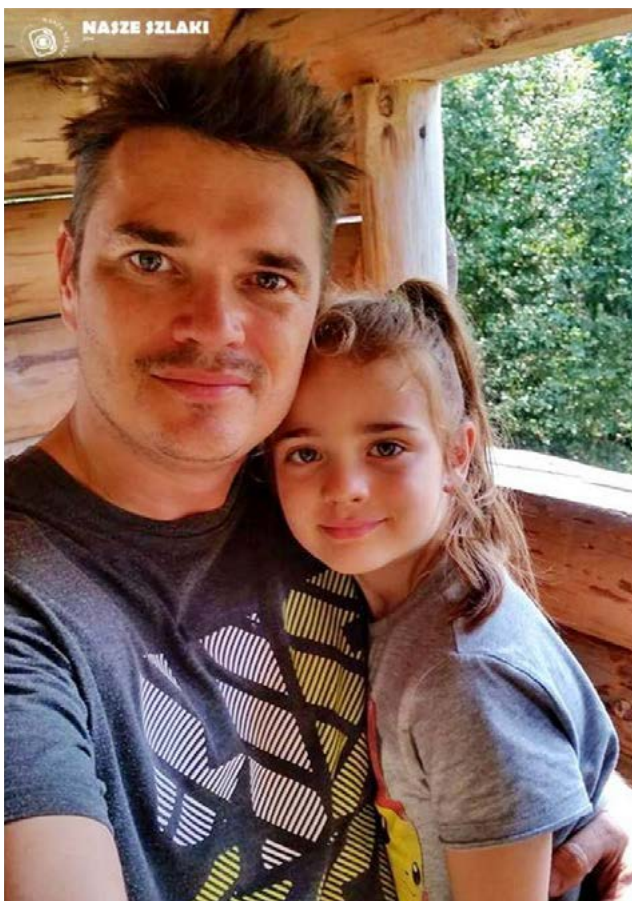
Po dojechaniu do Raciąża należy obserwować znaki i kierować się według ich wskazań. Warto zachować koncentrację, bo po krótkiej jeździe asfaltem wjeżdża się na drogi leśne. Na tym etapie droga jest częściowo utwardzona płytami betonowymi, ale już przy samym parkingu czeka na Ciebie piaszczysty odcinek. Jedź ostrożnie by się nie zakopać, czy nie uszkodzić samochodu.

Sam parking przy grodzisku jest dość obszerny i w zupełności wystarczy na postawienie kilku pojazdów.



Grodzisko w Raciążu – Zwiedzanie

Po zostawieniu na parkingu auta ruszaj pozwiedzać grodzisko. Spacer jaki Cię czeka nie jest wymagający, więc nie musisz zabierać ze sobą ogromnych plecaków wypchanych prowiantem. Wystarczy bidon z wodą lub termos z kawą, o ile lubisz zrelaksować się przy kubeczku wypełnionym smolistym napojem. Jak pewnie zauważysz, praktycznie całe grodzisko (łącznie z infrastrukturą – ławeczkami, stojakami dla rowerów i stolikami) pachnie świeżością. Wszystko dzięki pracom naprawczym, które zakończyły się



we wrześniu 2021 roku. Niestety konieczne było wykonanie napraw, bo w 2017 roku po słynnej już nawałnicy, grodzisko zostało kompletnie zniszczone.

Dzisiaj Kasztelania Raciąż aż błyszczy! Zrekonstruowano bramę wjazdową, oznaczono usytuowanie domostw oraz obwarowań. Nie zapomniano także o świetnie wykonanych tablicach informacyjnych i co ważne umieszczono wiele ławek i ławeczek, dzięki którym możemy sobie posiedzieć – podelektować się otaczającą naturą, czy też urządzić sobie piknik. Zresztą miejsce na piknik to jest idealne, gdyż ze względu dużą odległość od cywilizacji, mamy pewność, że nikt niechciany się do niego nie przyłączy :)



Ja osobiście lubię to miejsce. Może to ze względu na moje hobby, które pozwoliło mi na uczestnictwo w pracach poszukiwawczych na terenie grodziska, a może dlatego, że jest tu wyjątkowo spokojnie. W czasie gdy dzieciaki niczym nieskrępowane biegają po półwyspie, ja mogę usiąść na moment i odpocząć. Tak po prostu! Odetchnąć!

Ważna informacja praktyczna: Atrakcja jest darmowa! Co więcej, nie ma ograniczeń czasowych, więc jak będziesz miał ochotę spędzić tutaj cały dzień, to tylko Twój wybór!

Uwaga! Szaman!

Na samym wstępie pisałem o okolicznym szamanie, który niestety przejął tereny we władanie. Jest to postać dość osobliwa i czasami bywa po prostu uciążliwa. Spotkasz ją najprawdopodobniej już na parkingu. Poznasz typa od razu. Niecodziennie ubrany, ze sznurem kapsli na szyi, chodzący boso.

To Waldek. Bezdomny, który zamieszkuje w lesie w pobliżu grodziska. Ogólnie postać raczej niegroźna, przynajmniej nie słyszałem o żadnych ekscesach z jego udziałem. Jednak musisz przygotować się na próbę „sprzedaży” przewodnictwa w jego wykonaniu. Podobno wygląda to dość ciekawie, a i wiedza jaką szaman posiada jest nawet przyzwoita, ale wiąże się to z chęcią wydębienia paru złotych.

A jak już zobaczy Twoje zainteresowanie, to i jeszcze Ci powróży, przyszłość przepowie, czy co tam jeszcze z magicznych sztuczek ma w zanadru. Dlatego gdy nie chcesz być zaczepiany, to po prostu podziękuj na samym początku. Swoją drogą mam nadzieję, że niedługo wójtowie Chojnic i Tucholi poradzą sobie w końcu z tym osobnikiem. Bo zwiedzanie pod okiem Waldeka psuje atmosferę tego miejsca.

Krótką historia grodziska w Raciążu

Kasztelania Raciąż była najstarszym ośrodkiem administracyjnym na tych ziemiach. Gród jak na tamte czasy był dość okazały. Zresztą inaczej być nie mogło, gdyż stał on na jednym z najważniejszych traktów handlowych łączących Poznań z Gdańskiem. Niestety nie miał on szczęścia gdyż kilkakrotnie nawiedzały go pożary, zresztą w większości spowodowane przez wrogie wojska. Pierwszy raz spłonął w roku 1256 kiedy to wojska wielkopolskie w odwecie za zdobycie Nakła przez księcia pomorskiego Świętopełka II postanowili najechać Raciąż. Co ciekawe grodzisko w tym okresie było osadzone na wyspie i nie było możliwości szybkiego zdobycia grodu, jednak najeźdźcom z pomocą przyszedł potężny mróz, który skuł taflę jeziora, tworząc dogodny dojazd pod mury. Wystarczyła jedna noc by zrównać to miejsce z ziemią.

Po tym pożarze postanowiono odbudować warownię w Raciążu, co zresztą potwierdzają przeprowadzone badania archeologiczne. Nie trwało jednak długo i już w roku 1305 ślad po grodzisku zagaśniał, a jego obowiązki przejęła rozrastająca się Tuchola.

Koniec zresztą także był gorący, gdyż przeprowadzone na dużą skalę badania archeologiczne pokazały, że ludzie musieli opuścić w pośpiechu grodzisko pozostawiając za sobą cały dobytek, który strawił kolejny potężny pożar.

W zasadzie historia grodziska w tym miejscu by się skończyła, jednak w roku 2012, dzięki ogromnej pracy wielu ludzi, dodatkowo zasilanej funduszami z gminy Tuchola jak i Unii, grodzisko odżyło.

Niestety w 2017 roku przez te tereny przeszła słynna nawałnica, która zniszczyła praktycznie całe grodzisko. Po kataklizmie długo trzeba było czekać na odbudowę tego miejsca. W końcu w 2021 roku władze gminy Chojnice dogadały się z urzędnikami z Tucholi i wspólnymi siłami wyremontowali kasztelanie.



Ciekawostki o grodzie w Raciążu

- Gród w Raciążu położony był na wyspie. Badania wykazały, że w średniowieczu tafla jeziora była o 1m wyższa niż obecnie.
- Pierwsza wzmianka pisana o grodzie pochodzi z roku 1256. Wtedy to książęta Bolesław, Przemysł i Kazimierz Kujawski zdobyli grodzisko.
- W latach 70 XX wieku teren kasztelani został dokładnie przebadany przez archeologów.
- Na terenie grodu wzniesiono murowaną wieżę, w której najprawdopodobniej więziony był książę Mściwój II.

Legenda o Duchu Borów Tucholskich

Nie jest żadną tajemnicą, że tereny borów zamieszkuje psotny duch, który o północy ukazuje się wędrowcom przemierzającym te tereny. Porusza się on po leśnych ostępach za pomocą dwukółki ciągniętej przez dwa potężne konie o ognistych oczach. Sam duch

otulony w jest biały habit i przypomina przygarbionej mnicha. Pewnego wieczoru jeden z okolicznych gospodarzy wracał z Tucholi do swojego domostwa, głęboko w lesie położonego. Nagle koń stanął, zaczął się trwożyć i ani myślał ruszyć dalej i w tym momencie gospodarz usłyszał za sobą tętent galopujących koni. Gdy się odwrócił zobaczył ducha ponaglącego batem swoje dwa rumaki.

Zwida przemknęła obok, jednak nie zahaczyła pojazdu. Chwilę zajęło nim gospodarz doszedł do siebie, jednak w końcu odważył się podejść do konia, który dalej stał jak wryty i ani myślał jechać dalej. Wtedy to zobaczył, że w odległości czterech kroków stały dwa ogiery, a za nimi powóz ze złym duchem.

Przerażony człowiek odruchowo przeżegnał się, to wystarczyło by z łoskotem duch pognął dalej. Gospodarz powrócił do domu, a śladem tego spotkania była jedynie zmiana zachowania konia, który już nigdy więcej nie dał się w nocy wyprowadzić ze stajni.





Gmina Chojnice najbogatszą gminą w Polsce. Wójt tłumaczy, jak do tego doszło.



Ministerstwo Finansów podało, że w gminie wiejskiej Chojnice wpływy z PIT na dorosłego mieszkańca w ubiegłym roku wyniosły średnio 1408 zł. A przypominam, że w Polsce mamy 2477 gmin, w tym 302 gminy miejskie, 632 gminy miejsko-wiejskie oraz 1523 to gminy wiejskie. To najwięcej w kraju. Pana gmina wyprzedziła nawet samorządy podwarszawskie, które zwykle w tym zestawieniu prowadzą. Wynik drugiej Podkowy Leśnej to 1014 zł, a trzecich Michałowic - 939 zł. Co takiego się stało, że Pana gmina uzyskała status najbogatszej w kraju?



Zwykle w tym rankingu zajmowaliśmy pozycję w połowie stawki. Byliśmy na 240-260 miejscu w skali kraju. Uzyskany przez nas wynik za ubiegły rok, który dał nam pozycję lidera, jest wyższy o 1187 zł niż ten z poprzedniego roku. Miała na to wpływ transakcja polegająca na sprzedaży jednej z firm działających w naszej gminie. Opiewała na ponad miliard złotych.

Taka transakcja to marzenie każdej gminy. Jak do niej doszło?

Ponad 30 lat temu przejęliśmy w ramach rozliczenia podatkowego z Instytutem Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, Zakład Nieżyłchowice około 100 hektarów ziemi w dwóch kawałkach. Jeden z nich, liczący około 50 hektarów, znajduje się w miejscowości Topole, wsi zlokalizowanej między Chojnicami a Człuchowem. Uzbiliśmy ten obszar i stworzyliśmy na nim strefę gospodarczą. Wyszliśmy z założenia, że inwestorom trzeba przedstawić konkret, a więc już przygotowane tereny pod inwestycje. Stwierdziliśmy, że deklaracje czy zapewnienia to za mało, żeby pozyskać przedsiębiorców. A proszę pamiętać, że w gminie wiejskiej, w której ludzie czekają na nowe drogi i ścieżki rowerowe, to nie jest takie proste zbroić hektary gołego pola właśnie z myślą o inwestycjach. U nas udało się przekonać do tego radnych. Ja, jak i radni nie mieliśmy wątpliwości, że to jest posunięcie, które w przyszłości przyniesie wymierne korzyści. Całe przygotowanie terenu w tamtym czasie kosztowało nas 10 mln zł, dziś byłoby to pewnie 30 mln. Pomogła nam Pomorska Strefa Ekonomiczna, ale też dostawcy mediów – gazu, prądu. Radni przyjęli też uchwałę o ulgach dla inwestorów z tytułu tworzenia nowych miejsc pracy. Obecnie na terenie tej strefy funkcjonuje 10 dużych zakładów produkcyjnych zatrudniających ok. 2 tys. ludzi.

I rozumiem, że taką konkretną propozycję przedstawiliście przedsiębiorcy?

Tak. Właściciele firmy Polkom prowadzili działalność w Rytle w gminie Czersk, a mieszkali w naszej gminie. Kilka lat temu, między innymi ja zaprosiłem ich do tego, żeby przenieśli działalność do naszej gminy, właśnie do Topoli. Przedstawiłem im ten uzbrojony teren, wyposażony w utwardzone drogi. Firma z Rytle skorzystała z naszej oferty. Wkrótce nieprawdopodobnie się rozwinęła, weszła na rynki międzynarodowe, zaczęła budować hotele modułowe na całym świecie, od USA do Australii. Właściciele firmy większość udziałów sprzedali, przejął je kapitał amerykański. Co ważne, firmę za ogromne pieniądze sprzedała osoba fizyczna. Z tego tytułu musiała zapłacić podatek dochodowy od osób fizycznych. Zgodnie z przepisami - 38,23 proc. podatku dochodowego trafia do gminy, w której sprzedający mieszka. I tak, w kolejnym roku, 86 mln zł z tytułu podatku dochodowego trafiło właśnie do naszej gminy. Gdyby firmę sprzedawała osoba prawna, to cały podatek VAT w związku ze sprzedażą poszedłby do budżetu państwa, gmina miałaby jedynie nieduży udział w CIT. Otrzymaliśmy też 2 proc. opłaty od czynności cywilnoprawnych związanych ze sprzedażą. W rezultacie, w wyniku tylko tej jednej transakcji, gmina otrzymała około 100 mln zł.

Ktoś mógłby powiedzieć, że trafiło się gminie jak ślepej kurze ziarno... Czy tylko ta transakcja wpłynęła na to, że w tym roku okrzyknięto waszą gminę najbogatszą w Polsce?

Na pewno trochę szczęścia w tym było, nie przeczę, bo właściciele mogliby nie sprzedawać firmy. Trzeba jednak spojrzeć na to szerzej. Ten sukces jest też, a może przede wszystkim, efektem podjętych działań przez gminę. Doprowadziła nas do tego obrana przed laty strategia przyciągania przedsiębiorców i proponowania im ulg w tworzeniu nowych miejsc pracy. To my przygotowaliśmy teren inwestycyjny i zaprosiliśmy konkretne przedsiębiorstwo. Ślepą kurą więc nie jesteśmy.

Co się stało z tym drugim kawałkiem terenu, o którym pan mówił? Czy tam też postawiliście na rozwój przedsiębiorczości?

Na tym pozostałym terenie powstało osiedle mieszkaniowe. Zamożniejsi mieszkańcy miasta Chojnice, ale też ludzie z głębi kraju zaczęli kupować działki i mieszkania w bardzo atrakcyjnych miejscach w naszej gminie np. Charzykowach, Swornegaciach, Chojniczkach. Odnotowaliśmy, że w gminie przybyło w ostatnich 5 latach około tysiąca nowych mieszkańców. Co więcej, są to osoby operatywne, wykształcone i często zamożne, które wnoszą ogromny wkład do kasy gminnej w postaci podatku dochodowego. W 2015 r. wpływy z tego podatku wynosiły w gminie 5 mln zł, a w tym roku to jest 16 mln zł, w przyszłym będzie prawie 29 mln zł.

Dziś większość samorządów prowadzi działania w kierunku pozyskiwania inwestorów. Powstają strefy ekonomiczne, osiedla. A jednak nie wszystkim gminom udaje się rozwinąć przedsiębiorczość. Szczególnie te wiejskie mają z tym problem.

Tak, to prawda. Na stanowisku wójta pracuję od 31 lat, jestem jednym z najdłużej sprawujących ten urząd na Pomorzu. Otrzymałem 30 stuprocentowych absolutorium, choć w radzie gminy też działała opozycja. Żeby rozwijać gminę, potrzebne jest również wizjonerstwo. Decyzje co do naszej strategii zapadały 30 lat temu i konsekwentnie je realizujemy. Nie wiem, czy udało się tak dużo zrobić w gminie, gdyby nie było ciągłości w jej zarządzaniu. Dlatego uważam, że nie ma nic gorszego niż wprowadzenie w samorządach dwukadencyjności. Politycy pozbawili suwerena podstawowego prawa obywatelskiego, jakim są bezpośrednie wybory.

Autorzy przepisów o dwukadencyjności uważają, że to ukróci możliwe nieprawidłowości w gminach np. korupcję czy kumoterstwo.

To, jak długo samorządowiec będzie pracować dla gminy, powinno zależeć wyłącznie od wyborców. Tylko oni podczas wyborów mogą oceniać pracę wójta czy radnych. Jeśli ktoś jest dobry w tym, co robi, i dostanie od wyborców mandat zaufania, to nie powinien być ograniczony dwukadencyjnością. Choć przyznam, że ja się tym już szczególnie nie przejmuję, bo mam 60 lat i od 29. roku życia mam ogromne szczęście być wójtem najpiękniejszej gminy w Polsce. Mamy tu 50 jezior, a 70 proc. terenu gminy to obszary przyrodniczo chronione. Gdy zostałem wójtem, to gmina miała 14 tys. mieszkańców, a dziś jest ich ponad 19 tys. Jeszcze nie tak dawno formą awansu cywilizacyjnego było wyrwać się ze wsi do miasta. Zauważam, że dziś jest na odwrót. Tę tendencję doskonale widać w naszej gminie, która ma charakter obwarzankowy w stosunku do miasta Chojnice. Ludzie chcą żyć wygodnie, blisko natury, dlatego przeprowadzają się do nas.

W przyszłym roku już nie uda się zachować pierwszego miejsca w rankingu zamożności?

Nie ma takich szans. Tak gigantyczna transakcja nie zdarza się co roku. Ale bardzo cieszymy się z tego, co jest teraz. Żadna złotówka, którą otrzymaliśmy z tytułu tej transakcji, nie została zmarnowana, nie poszła na jakieś premie czy nagrody. Wszystko zainwestowaliśmy i to przede wszystkim w drogi.

W rankingu pisma „Wspólnota”, w którym wzięto pod uwagę więcej wytycznych, wasza gmina również zajęła wysokie miejsce. Czy te wszystkie rankingi zamożności mają znaczenie?

W rankingu „Wspólnoty” dobrze wypadają samorządy, na terenie których działają np. sanatoria lub duże przedsiębiorstwa. Gminy pomorskie wspaniale sobie radzą w tym zestawieniu. Natomiast ranking, w którym znaleźliśmy się na pierwszym miejscu, dotyczy wyłącznie tego, jaki jest dochód z PIT na mieszkańca i to jest bardzo obiektywny czynnik mówiący o zamożności gmin, choć najlepiej analizować go w dłuższej perspektywie czasowej. Jesteśmy najlepszym przykładem tego, że w danym roku jedno wydarzenie może wywindować gminę w tym zestawieniu. Te rankingi mają znaczenie, bo wspaniale promują gminy - o nas jest teraz głośno. Są jednak i minusy. Mieszkańcy oceniają gminę na podstawie tego, co widzą z własnego okna.

I mogą nie zawsze dostrzec tę zamożność, która wynika z rankingów i która jest uśredniona...

No właśnie. Czasem słyszę od mieszkańców, że skoro jesteśmy najbogatszą gminą w Polsce, to dlaczego w jakiejś wsi ludzie nie mogą doczekać się drogi. Wiele jest prawdy w powiedzeniu, że bieda łączy, a bogactwo dzieli. Ale muszę też przyznać, że otrzymuję



bardzo dużo telefonów z gratulacjami. Mieszkańcy mówią wręcz o dumie z tego, że mieszkają w najbogatszej gminie w Polsce. Ten sukces wspaniale przekłada się na umacnianie tożsamości lokalnej mieszkańców. To mocno promuje naszą małą ojczyznę.

Czy jako najbogatsza gmina w Polsce musicie wspierać inne, biedniejsze?

I to jest bardzo ciekawa rzecz. Powinniśmy w przyszłym roku odprowadzić 19 mln zł „janosikowego”. Natomiast z powodu pandemii zmieniły się przepisy i pojawiła się w nich regulacja, że „janosikowe” płaci się w tym roku, w którym gmina uzyskała wysoki dochód. Na mocy tych nowych przepisów, niejako podarowano nam zapłacenie „janosikowego”. I znów ktoś może powiedzieć, że jestem w czepku urodzony... Te pieniądze mogliśmy przeznaczyć na inwestycje - m.in. na budowę kolejnych ścieżek rowerowych. Choć nie musieliśmy zapłacić „janosikowego”, to jednak tym naszym „jednorocznym bogactwem” dzielimy się z innymi samorządami. Od 2 lat wspomagamy Samorząd Województwa Pomorskiego przekazując pieniądze na współfinansowanie projektów modernizacji dróg wojewódzkich w miejscowości Swornegacie czy też na odcinku Chojnice – Wolność. W tym roku miastu Chojnice przekazaliśmy 5 mln zł na modernizację i budowę dworca PKP oraz dworca autobusowego, natomiast w przyszłym roku wyasygnujemy ok. 2 mln zł na przebudowę ul. Igielskiej, prowadzącej do miejscowości Czartolomiej. W ciągu 3 lat powiat chojnicki otrzymał od naszego samorządu kwotę 10 mln zł na projekty i przebudowę dróg powiatowych, znajdujących się na terenie naszej gminy. Wspomogliśmy także sąsiadujące z nami samorządy z województwa kujawsko-pomorskiego. Miastu i gminie Tuchola przekazaliśmy w tym roku kwotę 375 tys. zł na rekonstrukcję wczesnośredniowiecznego, owalnego grodziska z XII wieku w miejscowości Raciąż, a miastu i gminie Kamień Krajeński przekazaliśmy łącznie 100 tys. zł na renowację organów w zabytkowym Klasztorze Karmelitów Bosych w Zamartem. Warto wspomnieć, że Uchwałą Rady Gminy w Chojnicach kwotą 1 mln zł wsparliśmy nowo tworzone Hospicjum w Chojnicach. Dzielimy się, bo nasi mieszkańcy z tych wspólnych dóbr też będą korzystać. Tak naprawdę cały region zyska na tym, że nasza gmina otrzymała tak duży zastrzyk finansowy. I nie tylko region. Już 26 listopada, na najbliższej sesji, radni będą dyskutować nad przygotowanym przeze mnie projektem uchwały o pomocy publicznej dla Białowieży, tj. graniczącej z Białorusią gminy, która to boryka się z ogromnym problemem humanitarnym. Planujemy wyasygnować kwotę 50 tys. zł. Pomoc dla Białowieży jest dla naszej gminy zwykłą powinnością, ale też symbolicznym podziękowaniem dla wielu samorządów z Polski, które finansowo i sprzętowo wsparły nas 4 lata temu, po przejściu 11 sierpnia 2017 r. strasznej w skutkach nawałnicy. Wówczas wielu naszych mieszkańców straciło swój dorobek życia. A co najgorsze, żywił uśmiercił na terenie naszej gminy troje ludzi, w tym dwie harcerki z Łodzi.

Rankingi nie wymarzą problemów w sposób magiczny. Z jakimi boryka się pana gmina?

1/3 gminy to tereny popegeerowskie. Są programy rządowe, które wpierają te tereny, ale jednak nie otrzymujemy z tego tytułu znaczących środków. Musimy sami o nie zadbać. Istotną kwestią jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. W ramach Polskiego Ładu zgłosiliśmy 3 wnioski o dofinansowanie tego typu zadań, jeden z nich dotyczy Swornegaci. Jest tam oczyszczalnia ścieków, która powstała ponad 20 lat temu. Z tego względu, że wieś bardzo się rozwija, jest turystyczną perełką i ma tam powstać hotel, obecna oczyszczalnia nie daje już rady i wymaga modernizacji. Musimy też tam stworzyć nowoczesną stację uzdatniania wody. W gminie ciągle jeszcze część wodociągów jest azbestowa, te instalacje powinny zniknąć za 10 lat. Uporządkowanie wymaga również gospodarka wodno-ściekowa w południowo-zachodniej części gminy. Mamy też przygotowane projekty dotyczące budowy dróg, opiewające w sumie na 100 mln zł. Wspólnie z powiatem modernizujemy wiele tras powiatowych. Natomiast nie mamy problemów z bezrobociem, każdy chętny znajdzie dziś w regionie pracę. Bardzo doceniamy pracowników ze wschodu. Bez nich, choćby uprawa i zbiór owoców w naszym zagłębiu truskawek, tj. w Lichnowach, byłoby utrudnione.

Wspomniał pan o Polskim Ładzie, jak pan go ocenia? Niektórzy samorządowcy bardzo krytykują ten program.

Oceniam ten program pozytywnie. Największym plusem Polskiego Ładu jest to, że pieniądze z niego idą również na inwestycje w gminach. A więc ludzie zarabiają pracując, nie otrzymują pieniędzy za darmo. Gdyby te środki poszły na czternastki lub inne świadczenia socjalne, to byłoby to marnowanie publicznych pieniędzy. A doskonale znamy te realia, jak to politycy uwielbiają rozdawać nasze publiczne pieniądze w ramach projektów socjalnych, szczególnie w przeddzień wyborów. Minus jest taki, że te środki niestety jeszcze napędzają nam inflację. Ale trzeba pamiętać, że inne państwa też ratują się takimi programami. Patrząc na ten program z poziomu naszego samorządu, to trzeba stwierdzić, że jeszcze nigdy nie mieliśmy tak tanich pieniędzy. Dzięki tym środkom rozwiązaliśmy wiele problemów. Ale musimy też uczciwie powiedzieć o innej sprawie. Jeszcze 8 lat temu bon oświatowy całkowicie wystarczał gminie na bieżące funkcjonowanie szkół, a więc na płace nauczycieli, remonty, malowanie, ogrzewanie placówek. W tej chwili subwencja oświatowa wystarcza nam w 60 proc. Musimy w tym roku dołożyć 16 mln zł. A muszę przyznać, że od ponad 20 lat liczba uczniów w 10 naszych szkołach podstawowych jest podobna i wynosi około 2 tys. Zrobiłem analizę przekazywanych z budżetu państwa „prezentów finansowych” i niestety wynik jest nieciekawym. Obrazowo wygląda to tak, że zabiera się nam dwie złotówki, a daje jedną. I to jest problem.

To pierwsze miejsce w rankingu zamożności dało panu kopa do działania?

Ta pozycja bardzo mnie cieszy, ale muszę przyznać, że my jesteśmy liderami również pod innymi względami. Na przykład jesteśmy pierwszą gminą w Polsce, która wprowadziła program adopcji psów. Mamy 100 km ścieżek rowerowych. Po przeliczeniu na jednego mieszkańca, mamy ich najwięcej w Polsce! Niemal wszystkie wsie w naszej gminie są połączone tymi trasami. Nasze wsie odwiedza rocznie prawie 100 tys. turystów i ten potencjał staramy się wykorzystywać i go rozwijać. Turystycznymi hitami są Swornegacie i Charzykowy. Mamy najwyższe konta sołeckie w Polsce, w przeliczeniu na mieszkańca to jest 120 zł. Poza tym, mieszkańcy sołectw decydują o kolejności realizowanych inwestycji w swoich miejscowościach, a nie wójt. Jako jedyni w Polsce realizujemy program dożywiania w szkołach wszystkich dzieci, niezależnie od zamożności rodziny. Na najbliższej sesji radni będą głosować nad tym, by nie pobierać podatku mieszkaniowego od gospodarstw domowych, które nie produkują popiołu. Tak zachęcamy mieszkańców do wymiany kopciuchów na piece ekologiczne. Mocno stawiamy na ekologię i to od lat. Przypominam, że prawie jednogłośnie w 1995 r. opowiedzieliśmy się za utworzeniem Parku Narodowego Bory Tucholskie, który działa też w naszej gminie. Dużo już zrobiliśmy i ciągle mamy nowe pomysły. Często budzę się o 4 rano i nie mogę dospać do rana. Myślę, co nowego radnym zaproponować, co jeszcze można zrobić. Dobrze miejsce w rankingu to wspaniała rzecz, ale samymi rankingami gminy nie rozwiniemy.

Praca pracą, ale proszę powiedzieć, jak pan wypoczywa.

Wiadomo, że samorządowiec pracuje na trzy etaty. Dwa etaty to praca w dni powszednie, a trzeci – to tzw. funkcja reprezentacyjna w weekendy. W piątki nie obsługuję żadnych zebrań wiejskich. Uciekam od ludzi. Najlepiej wypoczywam przy kominku, gdzie obok mnie leżą trzej moi najwięksi przyjaciele, którzy jeszcze w życiu złego słowa mi nie powiedzieli. To dwa koty i pies. Mam ogród, ranczo, kocham wodę. Nie ma nic piękniejszego niż letni koncert żab w moim pięknym ogrodzie. Poza tym, uwielbiam przyrodę i podróże.

Tekst za: Dziennik Bałtycki
Agnieszka Kamińska

Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego

Od początku lipca do końca października do Muzeum Historyczno - Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach napływały prace na Konkurs Fotograficzny pt. „Przeszłość w obiektywie. Dziedzictwo wokół nas”.

Konkurs miał na celu odkrywanie lokalnego dziedzictwa kulturowego, identyfikację oraz bliższe poznanie przez uczestników różnorodnego charakteru pomorskiej architektury zabytkowej, a także pogłębienie wiedzy o bogatej lokalnej historii, której śladem są zachowane do dziś zabytki. Miał on również uwrażliwić i skłonić do zastanowienia się nad wartością i stanem zachowania lokalnego dziedzictwa architektury, poprzez pokazanie przykładów dbałości o zabytki, jak i zagrożeń i braku należytej troski lokalnej społeczności o ochronę zachowanego w różnym stanie dziedzictwa przeszłości.

W konkursie mogły wziąć udział dzieci i młodzież w dwóch kategoriach wiekowych: I grupa - klasy IV - VIII szkoły podstawowej II grupa - szkoły ponadpodstawowe

Dnia 17 listopada br. miało miejsce posiedzenie Jury Konkursu w składzie:
Aleksander Knitter - fotoreporter
Barbara Zagórska - dyrektor Muzeum

Adam Piechowski - plastyk
Anna Depka Prądyńska - sekretarz

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu wraz z wręczeniem nagród i dyplomów autorem prac, nastąpiło 3 grudnia br. o godz. 15.00 w Bramie Człuchowskiej w Chojnicach. Po oficjalnej uroczystości odbyło się spotkanie z przewodniczącym jury Konkursu Aleksandrem Knitterem, który opowiedział o swojej pasji fotografowania i tajnikach pracy fotoreportera. Wśród nagród znalazły się albumy fotograficzne i specjalistyczne książki o technikach fotografowania.

A oto laureaci:
Pierwsza kategoria wiekowa - klasy IV - VIII szkoły podstawowej:

- I. Andżelika Alicja Rudnik, lat 14, ZSPub w Konarzynie, „Wieczny ołtarz”
- II. Michalina Szczepańska, lat 12, SP Ogorzeliny, „Dzwon i Kaplica Prądyńskich w Ogorzelinach”
- III. Dagmara Kisielowska, lat 11, kl. VI, SP w Ogorzelinach, „Przeszłość w obiektywie”

Druka kategoria wiekowa - szkoły ponadpodstawowe:

- I. Agnieszka Pryba, lat 17, Technikum nr 3, „Bazylika Mniejsza pw. Ścięcia św. Jana Chrzciela”
- I. Malwina Tryk, lat 16, Technikum nr 3, „Zabytki”
- II. Amelia Altmann, lat 17, Technikum nr 3, „Przeszłość w obiektywie. Dziedzictwo wokół nas.”

- III. Zuzanna Kowalczyk, lat 16, Technikum nr 3, „Pałac w Zbeninach, Dwór w Czartolomiu, Dwór w Jarcewie”.

Wszystkim uczestnikom jeszcze raz serdecznie dziękujemy i zapraszamy do udziału w konkursie fotograficznym w przyszłym roku.



Panele podłogowe

**Dąb Mateo**

AC4 8mm, V-fuga

33,99 zł**Jesion Kalimera**

AC4 7mm

28,99 zł**Dąb Staropolski**

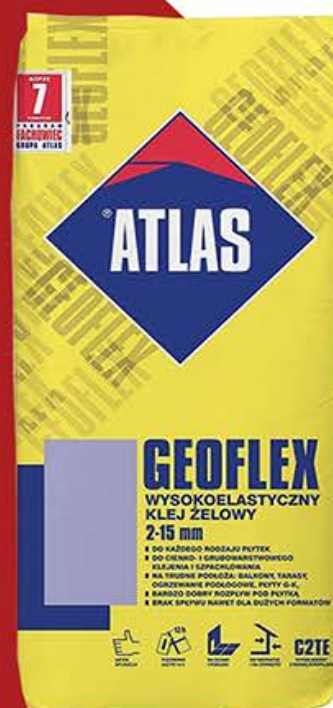
AC4 7mm

25,99 zł**Dąb Piastowski**

AC3 7 mm

22,99 zł

Farby Śnieżka Barwy Natury różne kolory

**5l- 69,99 zł****2,5l- 37,99 zł**
Geoflex
 żelowy wysokoelastyczny klej do płytek
 opakowanie 25 kg
39,99 zł/ op.

Zestaw mebli Mea

od 119,00 zł/szt.



Chojnice, ul. Kaszubska 2

Godziny otwarcia

od pn. do pt. 8:00 do 17:00

sobota 8:00 do 14:00

OBSŁUGUJEMY INWESTYCJE

KONTAKT: **52 395 11 04 / 52 396 21 26**



**Korzystne systemy
ratalne**



**Mieszalnik farb
i tynków**



**Montaż stolarki
okiennej i drzwiowej**



**Montaż paneli
i parkietów**



**Dostawa towarów
i transport HDS**



Szycie zasłon i firan



**Strefa płyt - cięcie
i okleinowanie**



**Wymiana butli
z gazem**

STAŁYM KLIENTOM ORAZ FIRMOM WSPÓŁPRACUJĄCYM ZAPEWNIAMY:

- Zakupy na telefon
- Korzystne formy rozliczeń
- Bonusy i rabaty
- Profesjonalne doradztwo
- Organizację szkoleń i warsztatów dla wykonawców



KWERCETyna SIŁA ZDROWIA

Kwercetyna to składnik aktywny, który znajduje się między innymi w burakach, cebuli, truskawkach, a także winogronach. Niestety codzienna dieta nie zawsze jest dobrze zbilansowana, a nawet jeżeli obfituje ona w warzywa i owoce to nie pokrywa dziennego zapotrzebowania na ten wyjątkowy składnik. Pomocy można szukać w suplementach diety, które są doskonałym wsparciem dla organizmu człowieka. W dzisiejszym artykule dowiemy się czym jest i jak działa kwercetyna, dlaczego jest ważnym składnikiem dla zdrowia i urody, a także w jaki sposób najlepiej i najbezpieczniej jest ją suplementować.

Kwercetyna – czym jest?

Kwercetyna to jeden z najsilniejszych naturalnych przeciwutleniaczy, który jest również zaliczany do grupy związków chemicznych należących do flawonoidów. Te składniki chemiczne występują w tkankach roślin, a ich głównym miejscem kumulacji są przede wszystkim liście, kwiatostany, a także łodygi. Ten związek uznaje się również za pigment, który wstępuje w roślinach, a nadaje on bardziej nasyconej barwy owocom i warzywom.

Kwercetyna jest składnikiem, który korzystnie wpływa na organizm człowieka, a jej spożywanie w odpowiednich porcjach może wspomóc walkę ustroju z chorobami układu krążenia, przyczynia się do regulacji masy ciała, a nawet pomaga niwelowanie i wydalanie wolnych rodników. Jednak to nie wszystkie powody, dla których warto spożywać więcej owoców i warzyw, które są bogate w ten składnik. Kwercetyna ma również wiele innych właściwości.

Kwercetyna – jakie ma działanie?

Pierwsze oznaki starzenia, zmarszczki, to coś z czym chce walczyć każdy człowiek. Wiele osób szuka również sposobu na to, by zwalczać wolne rodniki, by zadbać o swoje zdrowie i wygląd. To właśnie nadmiar wolnych rodników w organizmie przyczynia się do powstawania stresu oksydacyjnego, a ten może doprowadzić do wielu niekorzystnych zmian w ustroju.

Dobrym sposobem na walkę z wolnymi rodnikami, jest spożywanie większej ilości kwercetyny lub sięgnięcie po suplementy diety, które ją zawierają. Jest to składnik chemiczny, który ma silne działanie przeciwutleniające, a także przeciwzapalne, dzięki czemu chroni komórki organizmu przed upływającym czasem, a także przed działaniem wolnych rodników. Ich likwidacja może zmniejszać ryzyko

rozwoju wielu chorób cywilizacyjnych, a w tym nowotworów. Kwercetyna zaliczana jest do grupy flawonoidów, dlatego posiada ona zdolności do zwalczania bakterii, wirusów, a także grzybów. To dlatego warto sięgać po warzywa i owoce z kwercetyną w okresie jesienno-zimowym, kiedy to odporność organizmu jest najbardziej obniżona. Dzięki temu związkowi chemicznemu poprawia się funkcjonowanie układu immunologicznego, który sprawniej reaguje i atakuje drobnoustroje chorobotwórcze. Dodatkowo przyczynia się ona do uregulowania poziomu leukocytów.

Po kwercetynę powinniśmy sięgać nie tylko, by poprawić odporność, ale również jeżeli jesteśmy aktywni fizycznie. Jest to składnik, który wspomaga się zregenerować i szybko wrócić do formy po wysiłku fizycznym. Warto również sięgać po ten składnik, kiedy zależy nam na tym, by skóra na dłużej pozostała sprężysta i jędrna, ponieważ jest to składnik odżywczy, który zmniejsza ryzyko rozpadu kwasu hialuronowego.



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

Kwercetyna na zdrowe serce

Na temat kwercetyny i jej działania na ludzki organizm wykonano wiele badań, a jedno z nich wykazuje, że jest to składnik, który wspomaga pracę układu krwionośnego. Posiada ona przeciwutleniające właściwości, a dzięki temu zmniejsza ona ryzyko rozwoju chorób naczyniowych. Dodatkowo jej prawidłowy poziom w organizmie przyczynia się do uszczelnienia naczyń krwionośnych, a to zmniejsza

ryzyko przedostaniu się wirusów i bakterii do krwiobiegu. To wszystko sprawia, że zmniejsza się ryzyko zachorowania. Kwercetyna sprawia, że żyły stają się elastyczne, nie powstają w nich złogi i zakrzepy cholesterolowe. A dodatkowo jest to związek, który zmniejsza poziom lipoprotein, a dzięki temu dba on również o prawidłowy poziom dobrego cholesterolu we krwi. Jej spożywanie jest polecane osobom, które są w zwiększonej grupie ryzyka zachorowania na nowotwór lub osobo u których ta choroba już się rozwinęła. Jest ona składnikiem wspierającym komórki w organizmie, a także poprawia ogólne samopoczucie i zwiększa nasze siły vitalne.

Kwercetyna na walkę z otyłością

Kwercetyna jest składnikiem, który może być stosowany przez alergików. To właśnie na bazie tego składnika chemicznego powstają preparaty, które przyczyniają się do zmniejszenia objawów alergii, a także blokują skutki działania alergenów. Jej stosowanie może znacząco zmniejszyć takie dolegliwości, jak kaszel, katar, niestrawności związane z alergią pokarmową, obrzęki, wysypki na skórze, czy świąd.

Kwercetyna wykazuje potencjał przeciwhistaminowy, a do tego reguluje poziom białek niskocząsteczkowych. To białka, które w organizmie są odpowiedzialne za odpowiednie działanie układu immunologicznego. Kwercetyna jest składnikiem, po który warto sięgać jeżeli pojawiają się u nas problemy z regulowaniem masy ciała.

Kwercetyna nie jest tanim środkiem jako suplement diety ale niezwykle skutecznym szczególnie w działaniu przeciwwirusowym w odniesieniu do sezonu grypopodobnego.

Kwercetyna szczególnie zalecana jest w preparatach złożonych z cynkiem.

Jakub Gronowski

Bibliografia:

<http://www.phmd.pl/api/files/view/116207.pdf>
<https://ncez.pl/abc-zywienia/-zasady-zdrowego-zywienia/kwercetyna---wazny-skladnik-naszej-diety>
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Kwercetyna>
<https://www.e-biotechnologia.pl/Artykuly/Kwercetyna-budowa-wlasciwosci-i-zastosowanie/>
<https://pbkom.eu/sites/default/files/artykulydo2012/KWERCETyna%20W%20TERAPII%20PRZECIWNOWOTWOROWEJ.pdf>

KUCHNIA

SKLEP RYBNY WOJTAL
SKLEP RYBNY MYLOF

CZYNNY:
 PON. - SOBOTA
 9:00 - 17:00
 DNI WOLNE:
 10:00 - 17:00

Tel. sklepu
 885 529 000

CZYNNY:
 PON. - PIĄTEK:
 7:00 - 19:00
 DNI WOLNE:
 10:00 - 19:00

Tel. sklepu
 52 39 59 312
 663 029 888

Pstrąg z sosem curry

Składniki:

- 1 kg filetów z pstrąga
- mąka
- sól i pieprz mielony do smaku
- oliwa
- 2 szklanki wywaru z kurczaka
- 1 łyżeczka posiekanego czosnku
- 1 szklanka mleczka kokosowego
- 1 łyżka pasty curry
- 2 łyżki posiekanej natki pietruszki
- suszone morele

Przygotowanie:

Filety dokładnie umyć, osuszyć, przyprawić solą i pieprzem, odstawić na 30 minut. Przygotowane wcześniej filety obtoczyć w mące. Na patelni rozgrzać oliwę i smażyć na niej filety nie rumieniąc. W międzyczasie doprowadzić do wrzenia bulion drobiowy, gotować aż objętość zmniejszy się o połowę, dodać mleczko kokosowe i pastę curry, gotować powoli aż sos zgęstnieje, dodać natkę pietruszki, ewentualnie przyprawić. Usmażone filety rybne nakładać na talerze, polać obficie sosem, posypać suszonymi morelami i podawać.



Świąteczne Zawody Strzeleckie

W trakcie gorących przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia UM Chojnice wspólnie z Zarządem Miejskim LOK zorganizowali w dniach 21-23.12.2021 na strzelnicy w Nieżychowicach Świąteczne Zawody Strzeleckie dla młodzieży. Klasyfikacja zawodów odbyła się w dwóch kategoriach chłopców i dziewcząt. W pierwszej klasyfikacji wygrał Fabian Brzeziński wynikiem 78 pkt. przed Maciejem Markoczyńskim 74 pkt i Łukaszem Tylickim 70 pkt. W klasyfikacji dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Natalia Ostroch 50 pkt. wyprzedzając Ewelinę Doczyk 49 pkt. oraz Zofię Pawlicką 37 pkt.

Jarosław Frączek



Zimowy rajd rekreacyjny

W zimę również można jeździć na rowerze. Ok. 40 osób, 5 grudnia, przejechało łącznie ponad 20 kilometrów podczas zimowego rajdu rekreacyjnego w ramach 4 pory Roku na Rowerze zorganizowanego przez ChTMR „Cyklista”

Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” zorganizowało kolejny, tym razem ostatni czwarty, rajd rekreacyjny pod nazwą: „Cztery Pory Roku Na Rowerze”. Rajd odbył się dzięki wsparciu finansowym Urzędu Miasta Chojnice.

Zimą jeździ się na rowerze o wiele trudniej, ale pora roku nie zniechęciła uczestników do wspólnej przejażdżki. Jak na zimowe warunki to przyjechało wiele osób, więc jesteśmy zadowoleni. Pogoda nam dopisała – mówił Andrzej Beger, prezes stowarzyszenia.

Na rowerze pojawił się też Święty Mikołaj w postaci kol. Janusza Kaszubowskiego wiceprezesa ChTMR „Cyklista”, który

w świątecznych workach tzn. rowerowych sakwach miał przygotowane słodkości dla cyklistów. Oprócz dorosłych w wydarzeniu wzięły udział także dzieci. Tym razem uczestnicy wydarzenia nie zrobili sobie pamiątkowego zdjęcia przy chojnickiej fontannie, lecz przy nowo ustawionej choince, która przez święta będzie obecna na chojnickim rynku.

Uczestnicy wyruszyli z chojnickiego rynku przez Charzykowy, do Funki. Dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Ryteł oraz naszych kolegów z klubu czekało na nas rozpalone ognisko. Każdy mógł upiec sobie kiełbaskę, napić się kawy oraz herbaty.

Na zakończenie imprezy prezes stowarzyszenia podziękował uczestnikom za udział w rajdzie, a także przedstawicieli Urzędu Miasta Chojnice za finansowe wsparcie rajdów rowerowych.

Dariusz Piekarski
- ChTMR Cyklista

Kapeo Rocky Boxing Night

10 grudnia na gali boksu zawodowego „Kapeo Rocky Boxing Night”, transmitowanej w TV Polsat Sport, zawodnik Gruchała Team Chojnice Max Miszczenko (8-2) pokonał Damiana Smagiela (1-3) jednogłosem decyzją sędziów (60-54, 60-54, 60-54).

- Ta wygrana umacnia naszego zawodnika w czołówce zawodników wagi półciężkiej. Kolejny pojedynek Max stoczy najprawdopodobniej w pierwszym kwartale przyszłego roku, zobaczymy na niej, także niepokonanego Chojniczanina Kewina Gruchałę - powiedział trener Marcin Gruchała.



VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFAND)
89-600 Chojnice
PON - SOB 9:00 - 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY
TELEFONY
KASY FISKALNE
Autoryzowany serwis Novitus

Sklep 662197754
Serwis 662197752

vobischojnice1@gmail.com

WYŁĄCZNIE WŁOSKIE PRODUKTY

PIZZA italiano

tel. 52 395 18 56
Chojnice • Al. Bayeux 1
pn.- sob. 9-22

Zamówienia telefoniczne przyjmowane są do godz. 21:45
Dowóz na terenie miasta - 5,00 zł
Karton - 1,00 zł

DOWÓZ GRATIS
przy zakupie powyżej 35 zł
Obowiązuje tylko na terenie miasta



KINO

styczeń 2022

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	GATUNEK	CZAS	WIEK
31.12. PT.	13:00	MATRIX ZMARTWYCHWSTANIA	AKCJA	2h 28min	17+
	16:45	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4 ! POKAZ PRZEDPREMIEROWY!	KOMEDIA	1h 36min	10+
2.01. ND.	16:30	MISIEK: EKIPA NA WAKACJACH	ANIMACJA	1h 29min	b/o
	19:00	MATRIX ZMARTWYCHWSTANIA	AKCJA	2h 28min	17+
3.01. PON.	16:30	MISIEK: EKIPA NA WAKACJACH	ANIMACJA	1h 29min	b/o
	19:00	DKF KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN	DRAMAT/ KOMEDIA	1h 48min	15+
4 – 5.01. WT. – ŚR.	16:30	MISIEK: EKIPA NA WAKACJACH	ANIMACJA	1h 29min	b/o
	19:00	MATRIX ZMARTWYCHWSTANIA	AKCJA	2h 28min	17+
7.01. PT.	16:45	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
	19:30	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
8 – 9.01. SOB. – ND.	14:00	WILK, LEW I JA	FAMILIJNY	1h 39min	6+
	16:45	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
	19:30	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
10.01. PON.	12:30	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4 KINO DLA SENIORA	KOMEDIA	1h 36min	10+
	16:30	WILK, LEW I JA	FAMILIJNY	1h 39min	6+
	19:00	DKF SPENCER	BIOGRAF.	1h 56min	15+
11 – 12.01. WT. – ŚR.	16:45	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
	19:30	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
14.01. PT.	16:30	CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES	FAMILIJNY	1h 36min	6+
	19:00	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
15 – 16.01. SOB. – ND.	14:00	CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES	FAMILIJNY	1h 36min	6+
	16:30	CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES	FAMILIJNY	1h 36min	6+
	19:00	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
17.01. PON.	16:30	CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES	FAMILIJNY	1h 36min	6+
	19:00	DKF LAMB	DRAMAT / SCI-FI	1h 46min	15+
18 – 19.01. WT. – ŚR.	17:00	CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES	FAMILIJNY	1h 36min	6+
	19:30	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
21.01. PT.	15:30	W 80 DNI DOKOŁA ŚWIATA	ANIMACJA	1h 22min	b/o
	17:45	BIAŁY POTOK	KOMEDIA	1h 19min	15+
	20:00	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
22 – 23.01. SOB. – ND.	14:30	W 80 DNI DOKOŁA ŚWIATA	ANIMACJA	1h 22min	b/o
	16:45	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
	19:30	BIAŁY POTOK	KOMEDIA	1h 19min	15+
24.01. PON.	12:30	BIAŁY POTOK KINO DLA SENIORA	KOMEDIA	1h 19min	15+
	16:45	W 80 DNI DOKOŁA ŚWIATA	ANIMACJA	1h 22min	b/o
	19:00	DKF POWRÓT DO TAMTYCH DNI	DRAMAT	1h 49min	15+
25 – 26.01. WT. – ŚR.	15:30	W 80 DNI DOKOŁA ŚWIATA	ANIMACJA	1h 22min	b/o
	17:45	BIAŁY POTOK	KOMEDIA	1h 19min	15+
	20:00	KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	KOMEDIA	1h 36min	10+
28 – 29.01. PT. – SOB.	16:30	O CZYM DZISIAJ MARZĄ ZWIERZĘTA	ANIMACJA	1h 26min	b/o
	19:00	KING'S MAN: PIERWSZA MISJA	AKCJA	2h 11min	15+
31.01. PON.	16:00	KING'S MAN: PIERWSZA MISJA	AKCJA	2h 11min	15+
	19:00	DKF 1970	DOKUM.	1h 10min	15+
1 – 2.02. WT. – ŚR.	16:30	O CZYM DZISIAJ MARZĄ ZWIERZĘTA	ANIMACJA	1h 26min	b/o
	19:00	KING'S MAN: PIERWSZA MISJA	AKCJA	2h 11min	15+



kup bilet
przez internet
www.ckchojnice.pl

CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
 od poniedziałku do czwartku:
 normalny - 18 zł
 ulgowy - 15 zł
 od piątku do niedzieli:
 normalny - 20 zł
 ulgowy - 17 zł

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU - ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL

Johann Daniel Titius – w 250-lecie opublikowania Reguły Titiusa-Bodego

Międzynarodowa sława, genialne odkrycie i cały dorobek naukowy wymagają, by w mieście, w którym się urodził, uczcić tego wybitnego chojniczanina. 27 grudnia 2021 roku Rada Miejska w Chojnicach ogłosiła rok 2022 „Rokiem Johanna Daniela Titiusa”. Klub Łączności SP2KFQ postanowił włączyć się w rocznicowe obchody. Przez cały rok będzie działać specjalna stacja okolicznościowa o znaku SN0TITIUS i będzie wydawany dyplom okolicznościowy. W dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej. Jeżeli wystarczy „sił i środków”, może uruchomimy wersję niemieckojęzyczną.

W 1772 roku dyrektor Obserwatorium Astronomicznego w Berlinie Johann Elert Bode opublikował hipotezę postawioną w 1766 roku przez urodzonego w Chojnicach wybitnego naukowca Johanna Daniela Titiusa. Zgodnie z nią średnie odległości planet od Słońca spełniają dość dokładnie pewne proste arytmetyczne prawidłowości. Prawo to od nazwisk odkrywcy i popularyzatora nazwane zostało Regułą Titiusa-Bodego.

Kandydat do Nobla

Reguła ta niezwykle ważna dla ówczesnej, jak i współczesnej astronomii pozwala badać nieznanne jeszcze układy planetarne. Odkrycie przez wzgląd na swój precedensowy charakter stawia Titiusa w jednym rzędzie obok Mikołaja Kopernika. Współcześnie astronomowie i popularyzatorzy nauki przyznają wręcz, że gdyby w 1772 roku przyznawano Nagrodę Nobla – bezdyskusyjnie chojniczanin byłby do niej podstawowym kandydatem.

Reguła Titiusa-Bodego dość wiernie odtwarza długości wielkich półosi wszystkich planet do Saturna włącznie. Przez szereg lat nie znajdowała potwierdzenia, gdyż pozostawało puste miejsce na planetę pomiędzy Marsem a Jowiszem. Odkrycie Urana przez Williama Herschela o orbicie położonej dalej i rozszerzającej zasięg działania reguły Titiusa-Bodego dodatkowo wzmocniło przekonanie, że pomiędzy Marsem a Jowiszem musi znajdować się kolejna planeta. Dopiero w roku 1801, kiedy Giuseppe Piazzi zaobserwował pierwszą planetoidę, znaną obecnie pod nazwą Ceres, znajdującą się we wskazanym przez regułę miejscu, a później kolejne, tworzące dziś pas planetoid, udało się potwierdzić przewidywania wzoru.

Nie tylko astronomia

Johann Daniel Tietz (zlatynizowana forma nazwiska Titius) urodził się 2 stycznia 1729 roku w Chojnicach, w ówczesnych Prusach Królewskich. Jego ojcem był kupiec i rajca miejski Jakob Tietz, a matką – córka luterańskiego pastora Marie Dorothea von Hanow. Po śmierci ojca został oddany pod opiekę wuja – brata matki, gdańskiego profesora Michaela Christiana von Hanowa, który solidnie zajął się jego wykształceniem. Po ukończeniu gimnazjum (1748) udał się Titius na Uniwersytet w Lipsku, gdzie otrzymał tytuł magistra (1752). Pozostał na uczelni jako wykładowca filozofii. W kwietniu 1756 roku przyjął nominację profesorską na uniwersytecie w Wittenberdze, gdzie wykładał matematykę, fizykę, biologię, filozofię i teologię. Dwanaście lat później został mianowany rektorem tego uniwersytetu. Z pozostawionego dorobku możemy konkludować, iż Johann Titius był wszechstronnym i niezwykle pracowitym człowiekiem. Choć tylko sporadycznie poświęcał się astronomii, zasłynął przede wszystkim ze sformułowania prawa określającego odległości między planetami i Słońcem. Jako prawo Titiusa zostało ono po raz pierwszy opisane w tłumaczeniu *La Contemplation de la nature* Charlesa Bonetta w 1766 roku w Lipsku. Natomiast w 1772 roku zostało potwierdzone, opracowane i rozpowszechnione przez Johanna Bodego.

Pracowity jak mrówka

Główna działalność naukowa Titiusa nakierowana była na zagadnienia z zakresu fizyki i biologii. Opublikował szereg prac dotyczących zagadnień fizycznych, w tym zbiór warunków oraz zasad wykonywania eksperymentów. W 1765 roku wydał obszerny przegląd termometrii, a także osobną monografię poświęconą termometrowi skonstruowanemu przez Hannsa Loesera. Ponadto pisał traktaty dotyczące zarówno fizyki teoretycznej, jak i doświadczalnej, w których upowszechniał wyniki badań współczesnych mu naukowców. Prace biologiczne inspirowane były głównie Linneuszem. Jego najbardziej obszerna publikacja *Lehrbegriff der Naturgeschichte Zumersten Unterrichte* (Lipsk, 1777) jest systematyczną klasyfikacją roślin, zwierząt i minerałów, a także substancji pierwiastkowych - eteru, światła, ognia, powietrza i wody. Wcześniej zaś napisał krótsze teksty dotyczące klasyfikacji zwierząt (1760) i minerałów (1765). W dwóch innych książkach opisał gatunek sikorki (1755) oraz sposób zapobiegania zamulaniu ujść rzek

poprzez wykorzystywanie roślinności (1768). Szereg innych publikacji poświęcił kwestiom teologii i filozofii.

Przetłumaczył na język niemiecki *Próby* Michela de Montaigne'a, które do roku 1998 uznawane było za najlepsze tłumaczenie dzieła francuskiego filozofa na język niemiecki. Pisał też prace historyczne. Zgłębiał przede wszystkim historię Prus. Dokonał opisu ich podboju przez Kazimierza IV Jagiellończyka, inkorporacji Chojnic do Korony Polskiej czy budowy nowego mostu na Łabie. Redagował sześć czasopism, głównie zajmujących się naukami przyrodniczymi. Wśród nich *Allgemeines Magazin*, który ograniczył do przekładów dzieł obcych autorów. Napisał czternaście z trzydziestu dwóch artykułów drukowanych w *Gemeinnützige Abhandlungen*, piśmie, które zajmowało się głównie historią naturalną Saksonii. Dokładał starań, by jak najszerzej udostępnić osiągnięcia współczesnej mu nauki. W tym celu zainicjował, wydawał i promował tanie przedruki ważnych dzieł filozoficznych.

Wielokrotnie oferowano mu katedry innych uczelni – w tym w Getyndze, Helmstedt, Gdańsku i Kilonii. Titius pozostał jednak wierny Wittenberdze, gdzie aktywnie spędził czterdzieści lat życia. W uznaniu naukowych zasług jego nazwiskiem został nazwany krater na Księżycu oraz asteroida.

Zmarł 11 grudnia 1796 roku w Wittenberdze.

Piotr Eichler SP2LQP
sp2kfq@gmail.com www.sp2kfq.pl



W tekście w znacznym stopniu wykorzystałem uzasadnienie do uchwały Nr XXXIII/461/21 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 27 grudnia 2021 r.

KRZYŻÓWKI

rodzaj kawy	samice psowatych	dla prezentera TV	w nich obrazki	jego żoną Perseida	David, piłkarz angielski	wieś znana z bitwy 1 IX 1939	odsiewana od ziaren	owady w żółto-czarne paski	ministerstwo	przeciwnik Dawida
						złomowisko	ośrodek kultury maryjnego			
między Europą a Azją				wybryk					mieszkaniec Moskwy	są w kławiurze
Halski z serialu							decyzje sądu			
				Callas, sopran				herb szlachecki		
postać z "Ferdynanda"	można je prenumerować				Krzysztof z TV		elementy amortyzujący	At dla chemika		
tam parkiet nie do tańca	... Strawiński, kompozytor		rzeczy zdobyte na wojnie	między wczoraj a jutro	m. w Słowacji			krótkie uklamstwa	V	grzeje szyję
					marka dezodorantu	państwo z Alaską	śnieżny lub inflacyjny			
ściana złożona na kupce				wśród damskiej bielizny						
mały Krzysztof		twórca kubizmu						tutka		
				zakłęcie				produkuje Celero-ny		

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877
52 397 90 70
twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpieczeniachojnice.pl



Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.



ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

Wyszczególnione w rubryce imprezy są wydarzeniami planowanymi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów dokonane przez organizatorów po ukazaniu się gazety.



6 stycznia

Klub MKS „Chojniczanka 1930” S.A. organizuje turniej - Dziecięca Gala Piłkarska „Dumni z Natury”. Rozgrywki rozłożone zostaną na trzy dni. Każdego dnia udział będą brali zawodnicy z innego rocznika: 6 stycznia 2022 r. (czwartek) – rocznik 2013, 8 stycznia 2022 r. (sobota) – rocznik 2014, 9 stycznia 2022 r. (niedziela) – rocznik 2012. Wydarzenie odbędzie się na hali widowiskowo-sportowej przy ul. Huberta Wagnera w Chojnicach. Przewidywany czas trwania każdego dnia rozgrywek to 10:00 - 17:00.”

6 stycznia

Koncert Noworoczny „Głosy Świata” Na początku Nowego Roku w Chojnickim Centrum Kultury zagospodarują wspólnie muzycy z Polski i z zagranicy, którzy zabiorą widzów w przepiękną, muzyczną podróż po świecie! Zaczniemy oczywiście od naszej ojczyzny, a z Polski ruszymy dalej do Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii, Grecji a nawet Meksyku! Przekonamy się, jak fantastyczne melodie powstawały w różnych zakątkach świata i jak łatwo można się przy nich zakochać a także zaśpiewać wspólnie z solistami. W programie m.in. Kujawiak H. Wieniawskiego (Polska), Brunetki Blondynki R. Stolz (Niemcy), La Vie en Rose L. Guglielmiego (Francja), Dziewczęta z Barcelony N. Dostala (Hiszpania), Funiculi Funicula L. Denzy (Włochy), Grek Zorba M. Theodorakisa (Grecja) czy Cielito Lindo (Meksyk). Głosami świata śpiewać będą znakomici soliści – fenomenalna meksykańska sopranistka, Alejandrina Vazquez, polski Pavarotti Dariusz Stachura, a także utalentowana Aleksandra Borkiewicz. Orkiestra Symfoniczna pod batutą Marka Cze-

wydarzenie muzyczne w skali całego miasta. Koncert Noworoczny „Operetka i Kolęda w Karnawale”, który odbędzie się w podziemiach kościoła Gimnazjalnego w Chojnicach 7 stycznia 2022 r. od godziny 17:00. W koncercie wystąpią: Baryton Adam Zaremba i Sopran Dorota Nowak. Oboje to soliści Opera Nova z Bydgoszczy. W programie: Piękne Polskie Kolędy jak również takie przeboje jak- Usta milczą z operetki „Wesoła wdówka” i „...przełajczyć całą noc...” z musicalu My fair Lady i wiele innych. W związku z poważną sytuacją epidemiologiczną i związanymi z nią przepisami w wydarzeniu będą mogły wziąć udział tylko osoby posiadające tzw: „paszport covidowy”, który należy przedstawić przed wejściem do obiektu. Poza tym w czasie imprezy wymagane jest zasłanianie ust i nosa maseczką. Limit miejsc dla osób z tzw. „Paszportem Covidowym” - 100 osób. Na w/w wydarzenie obowiązują zapisy. Celem dokonania rezerwacji, należy skontaktować się z Przewodniczącym Zarządu Osiedla: Michał Gruchała telefon 793949614.”

13 stycznia

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza, o godz. 17:00, na spotkanie autorskie z panią Marią Judejko. W trakcie spotkania odbędzie się promocja najnowszej książki pani Judejko „Przerwane dzieciństwo”. Książka opowiada o trudnym dzieciństwie dwóch kobiet, a w czasie ostatniej wojny kilkuletnich dziewczynek, które musiały zmierzyć się z okupacyjną rzeczywistością. Chociaż urodziły się w różnych rejonach II Rzeczypospolitej, jedna niedaleko Wiednia, a druga na terenach dzisiejszej Białorusi, to obydwie przeżyły tragizm wojny i zmieniających się okupantów. Byli Rosja-

14 stycznia

W Centrum Edukacyjno Wdrożeniowym, ul. Piłsudskiego 30A o godz. 17:00 odbędzie się promocja najnowszego wydawnictwa Jacka Klajny „Chojnice na fotografii lotniczej 1991-2021”. Jest to pierwsza pozycja pokazująca Chojnice z „lotu ptaka”. Wydawnictwo w formacie A4, zostało zaprojektowane w formie albumu porównawczego i prezentuje te same miejsca w roku 1991 i 2021. Wydawnictwo „Chojnice na fotografii lotniczej 1991 - 2021” powstało w ramach stypendium burmistrza dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieki nad zabytkami - edycja 2021 r. W ramach projektu czynna jest także plenerowa wystawa prezentowanych fotografii na Starym Rynku.



Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.



chojniczanie.pl
redakcja@chojniczanie.pl

kały oraz Emilia Czekala wprawia słuchaczy w najlepszy, rozbudujący, noworoczny humor, z którym obowiązkowo należy wchodzić w nowy 2022 rok!. Chojnickie Centrum Kultury, 6 stycznia 2022 r., godz. 16:00 i 19:00, Bilety: 100 zł (do nabycia w kasie ChCK lub przez internet).

7 stycznia

Zarząd Osiedla Kolejarsko-Prochowa w Chojnicach we współpracy ze Stowarzyszeniem „Chojnice - tu Bije Moje Serce” ma zaszczyt zaprosić swoich mieszkańców na wspólnie

nie, przyszli Niemcy i znowu wrócili Rosjanie, a w końcu deportacje i przesiedlenia z kresów na ziemie odzyskane. Wciągająca lektura, tym bardziej dla nas atrakcyjna, że akcja rozgrywa się na terenie powiatu chojnickiego i Pomorza.

14 stycznia

Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza na spotkanie autorskie z Marią Judejko poświęcone najnowszej książce pt. „Przerwane dzieciństwo”. Miejscem spotkania jest PWSH „Pomerania” sala 209, godz.14.30.

19 stycznia

LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne finansowane przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Po raz pierwszy w 2022 roku będą mogły wykonać je Panie, które urodziły się w 1972 roku. Bezpłatne badania w mobilnej pracowni mammograficznej odbędą się w przychodni Terapeutika, ul. Bytowska 70

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY STYCZEŃ 2022

SPENCER

10 stycznia 2022 r., godz. 19:00

W małżeństwo księżnej Diany i księcia Karola już dawno wkraść się chłód. Krążą pogłoski o ich romansach i możliwym rozwodzie. Jednak święta Bożego Narodzenia w królewskiej posiadłości Sandringham mają przynieść spokój i rozładowanie napięć. Obfitość jedzenia i picia, strzelanie i polowania – oto wypróbowane sposoby wyciszenia sporów. Diana dobrze zna tę grę. W tym roku sprawy przybiorą jednak inny obrót.

Bilety: 15 zł (do nabycia w kasie ChCK lub przez Internet), Karnet: 60 zł (do nabycia w kasie ChCK)



LAMB

17 stycznia 2022 r., godz. 19:00

Debiut islandzkiego reżysera rozgrywa się na odizolowanej farmie, gdzie młode małżeństwo opiekuje się stadem owiec. Ich surowe, wypełnione pracą życie zmienia się gwałtownie, gdy pewnej nocy w zagrodzie przychodzi na świat niezwykle istota. Maria i Ingvar zabierają ją do domu, a ich decyzji o przejęciu opieki nad noworodkiem towarzyszy pełne gniewu i rozpaczycie beczenie owczej matki. Rosnące napięcie potęguje pojawienie się w domu brata Ingvara: pogubionego muzyka, który ma zawsze puste kieszenie i przynosi ze sobą wyłącznie kłopoty.



POWRÓT DO TAMTYCH DNI

24 stycznia 2022 r., godz. 19:00

Jest początek lat dziewięćdziesiątych. Czternastoletni Tomek, mieszka wraz z matką na jednym z wrocławskich osiedli. Chłopiec, podobnie jak wielu rówieśników, wychowuje się bez ojca, który wyemigrował do USA. Jednak pewnego dnia Alek nieoczekiwanie staje w drzwiach rodzinnego mieszkania. Wraz z nim w życiu Tomka pojawiają się: kolorowy telewizor, klocki Lego, buty Nike i wymarzony magnetowid. Szczęście Malinowskich nie trwa jednak długo. Wszystko przez obsesję Alka, której ten nie potrafi kontrolować. Czy jego bliscy zdołają mu pomóc, zanim będzie za późno?



1970

31 stycznia 2022 r., godz. 19:00

Tomasz Wolski, kontynuując znakomitą serię dokumentów opartych na materiałach found footage, tym razem ujawnia rzeczywistą dynamikę wydarzeń grudnia 1970 roku na Wybrzeżu. Łącząc archiwalne zdjęcia z niedawno odkrytymi zapisami rozmów ówczesnych decydentów (którzy ożywają na ekranie dzięki animacjom), reżyser tworzy całościowy obraz protestów. Oddaje hołd ich uczestnikom, ale przede wszystkim rzuca nowe światło na działania władz: pokazuje tych, którzy wydawali rozkazy, i posłusznych wykonawców, przypomina konkretne nazwiska, demaskuje mechanizmy represji i propagandy.



chojniczanie.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
Stary Rynek 9-10
89-600 Chojnice



Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY

Jacek Klajna
Redakcja:
Dział reklamy:

naczelnny@chojniczanie.pl
redakcja@chojniczanie.pl
reklama@chojniczanie.pl

Druk: Polska Press Bydgoszcz Nakład: 6000 egz.